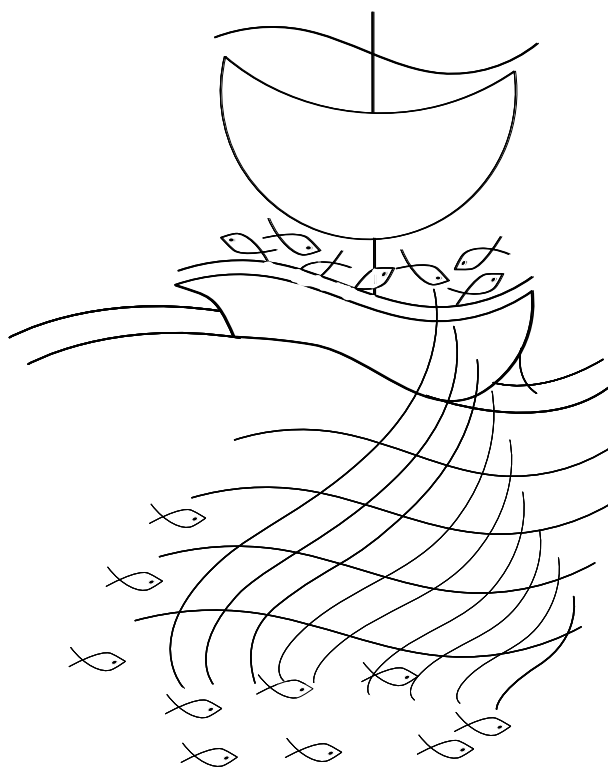


Piergiorgio Perini

KURS LIDERÓW

**PODREĆCZNIK EWANGELIZACJI
KOMÓREK PARAFIALNYCH**



Tytuł oryginału: *Manuel de base. Formation des leaders.*

Autor: Piergiorgio Perini

Wydawnictwo: Edition Néhémie, styczeń 2011

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	5
Wstęp (ks. Piergiogrio Perini)	6
Przedmowa: Na początku były komórki	15
Prezentacja podręcznika	31
Sesja pierwsza	35
Wielki nakaz według Ewangelii św. Mateusza 28, 19-20	
Ewangelizacja oikos	
A. Wielki nakaz	
B. Ewangelizacja oikos	
C. Zadanie na pierwszy tydzień	
Sesja druga	52
Wielki nakaz według Ewangelii św. Jana 20, 21-22	
Modlitwa i siła Ducha Świętego w procesie ewangelizacji	
A. Proces ewangelizacji	
B. Drugi etap procesu ewangelizacji: Modlitwa i siła Ducha Świętego	
C. Studium Biblii – 1	
D. Zadanie na drugi tydzień	
Sesja trzecia	69
Wielki nakaz według Dziejów Apostolskich 1, 8	
Służba w procesie ewangelizacji	
A. Proces ewangelizacji	
B. Trzeci etap: służba	
C. Studium Biblii – 2	
D. Studium Biblii – 3	
E. Zadanie na trzeci tydzień	
Sesja czwarta	87
Wielki nakaz według Ewangelii św. Marka 16, 15	
Dzielenie się wiarą w procesie ewangelizacji	
A. Wielki nakaz	
B. Ewangelizacja mocą Ducha Świętego	
C. Etap czwarty: dzielenie się wiarą	

- D. Analiza postaw
- E. Studium Biblii – 4
- F. Zadanie na czwarty tydzień

Sesja piąta 106

Objaśnianie w procesie ewangelizacji

- A. Proces ewangelizacji: piąty etap Sieci
- B. Piąty etap: objaśnianie
- C. Studium Biblii – 5
- D. Studium Biblii – 6
- F. Zadanie na piąty tydzień

Sesja szósta 123

Zawierzenie w procesie ewangelizacji

- A. Proces ewangelizacji: szósty etap Sieci
- B. Zawierzenie
- C. Wejście do komórki
- D. Studium Biblii – 7
- E. Zadanie na szósty tydzień

Sesja siódma 143

Życie komórki w procesie ewangelizacji

Przebieg spotkania

Siedem celów komórki

- A. Proces ewangelizacji: siódmy etap Sieci
- B. Jak wygląda życie komórki
- C. Studium Biblii – 8
- D. Zadanie na siódmy tydzień

Sesja ósma 162

Włączenie do wspólnoty parafialnej w procesie ewangelizacji

Lider oraz funkcjonowanie struktury

- A. Proces ewangelizacji: ósmy etap Sieci
- B. Włączenie członków komórki do wspólnoty parafialnej
- C. Lider
- D. Funkcjonowanie struktury
- E. Studium Biblii – 9

- F. Studium Biblii – 10
- G. Zadanie na ósmy tydzień

Sesja dziewiąta 184

Kształtowanie uczniów i liderów do wzrostu i mnożenia

Życie parafii oraz odnowienie liturgii

- A. Kształtowanie uczniów
- B. Wszyscy posłani do służby w Kościele
- C. Zadanie na dziewiąty tydzień

Załączniki 199

1. Raport ze spotkania komórki
2. Jak wdrożyć system komórek parafialnych?
3. Dlaczego używamy terminu „Sieć”, aby opisać proces ewangelizacji?
4. Proces nawrócenia

WYKAZ SKRÓTÓW

- AA Apostolicum Actuositatem, Dekret o apostołstwie świeckich Soboru Watykańskiego II (1965)
- AG Ad Gentes Divinitus, Dekret Soboru Watykańskiego II o działalności misyjnej Kościoła (1965)
- CEI Konferencja Episkopatu Włoch
- CFL Christi Fideles Laici, Posynodalna Adhortacja Apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie (1979)
- CT Catechesi Tradendae, Adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach (1979)
- DCE Deus Caritas Est, Encyklika Benedykta XVI o miłości chrześcijańskiej (2005)
- EE Ecclesia de Eucharistia, Encyklika Jana Pawła II o Eucharystii w życiu Kościoła (2003)
- EN Evangelii Nuntiandi, Adhortacja Apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym (1975)
- LG Lumen Gentium, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II (1964)
- NMI Novo Millennio Ineunte, list apostolski Jana Pawła II, wydany na zakończenie Roku Jubileuszowego 2000 (2001)
- PDV Pastores Dabo Vobis, Posynodalna Adhortacja Apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie (1992)
- PF Podręcznik Formacji Liderów – niniejsza książka
- PKE Parafialne Komórki Ewangelizacyjne
- PO Presbyterorum Ordinis, dekret soboru watykańskiego II o posłudze i życiu kapłanów (1965)
- RM Redemptoris Missio, Encyklika Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego (1990)
- SAC Sacramentum Caritatis, Posynodalna adhortacja apostolska Benedykta XVI o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła (2007)
- SC Sacrosanctum Concilium, Konstytucja Soboru Watykańskiego II o liturgii świętej (1963)
- SPKE System Parafialnych Komórek Ewangelizacyjnych
- TMA Tertio Millennio Adveniente, List apostolski Jana Pawła II w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000 (1994)

Jest rzeczą niemożliwą, żeby duszpasterz zadowolił się cotygodniową obecnością wiernych na mszy niedzielnej, nawet jeśli ich udział procentowy w całej liczbie parafian jest duży, ponieważ Pan posłał nas nie do większości świata ale na cały świat.

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (Mk 16, 15).

Ewangelizacja musi stać się jeszcze bardziej pilna i dokładna. O ilez bardziej, jeśli ów stosunek procentowy jest mały lub nawet nieistotny. Paweł VI widział tę konieczność, kiedy w roku 1975 głosił „Kościół istnieje by ewangelizować” (*Evangelii nuntiandi* [dalej również EN], 14).

W ówczesnym kontekście wyznaczał kierunki zaangażowania całego Kościoła w odniesieniu do tego, co nie było nazwane jeszcze nową ewangelizacją, ale już niedługo bo w roku 1979 w Polsce w mieście Nowa Huta¹ otrzymało tę nazwę z ust Jana Pawła II.

Zdecydowany i kategoryczny styl, w jakim Paweł VI wyznaczył cel Kościoła obliguje nas do zadania sobie pytań i przeanalizowania całości naszej aktywności duszpasterskiej. Tylko jeśli ta aktywność będzie zorientowana na ewangelizację, czyli na ratowanie tych, którzy nigdy nie słyszeli o Jezusie Chrystusie lub tych, którzy zagubili tożsamość wiary i praktykę chrześcijańską, będziemy mogli ocenić ją jako pozytywną i zgodną z celem istnienia Kościoła.

¹ Nowa Huta to dzielnica Krakowa. Nie da się zrozumieć słów Papieża bez zrozumienia, czym w owych czasach była Nowa Huta. Polska w tym okresie była pod panowaniem komunistów. Władze polityczne postanowiły wybudować w dzielnicy przemysłowej na peryferiach Krakowa pewien rodzaj „świątyni ateizmu”, czyli kompleks fabryk bez możliwości stosowania i demonstrowania symboli religijnych. Ale władza komunistyczna nie doceniła głębokich przekonań religijnych Polaków. Istotnie, pod osłoną nocy katolicy robotnicy, którzy pracowali w tamtejszej fabryce skonstruowali duży krzyż: była to oczywista prowokacja wymierzona w stronę ideologii komunistycznej, której nawet władza polityczna nie mogła zagrozić czy zabronić. Rzeczywiście, później wybudowano wielką świątynię. Było to zupełne przeciwstawienie się temu, czego chciała władza marksistowska. W owym kontekście walki między przymusem komunistycznym a ryzykownymi i konsekwentnymi staraniami robotników, którzy pragnęli obecności Chrystusa Zbawiciela w samej fabryce, lokuje się wizyta Papieża. Kiedy Papież w tamtych warunkach użył wyrażenia „nowa ewangelizacja”, oddźwięk nie miał światowego zasięgu. Sądzone, że ów zwrot odnosił się jedynie do sytuacji zaistniałej w tamtej chwili pod krzyżem w Nowej Hucie jako uprzedzenie potrzeby ewangelizacji w perspektywie trzeciego tysiąclecia. Nie myślano o oddźwięku, który by wstrząsnął całym światem. Natomiast, od tamtej chwili każda nauka Papieża, każdy jego dokument, każda jego podróż, miały być rozumiane jako propozycja owej nowej ewangelizacji (P. Perini *Il grande sconosciuto. Lo Spirito Santo anima le cellule di evangelizzazione*, Mondadori, Mediolan 1998, ss. 55-56).

Chodzi o to, by wydobyć, zgodnie ze wskazówkami Papieży i nauczaniem Kościoła, wartość kerygmaticznej nowiny: nowiny, która jest w stanie dotknąć najgłębiej serca, życia i wrażliwości dzisiejszego człowieka, z mocną, jasną i jednoznaczną propozycją Jezusa jako jedyne Zbawiciela. To ta nowina, o której jest mowa w Dziejach Apostolskich:

Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: „Cóż mamy czynić, bracia?” – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz (Dz 2, 37-39).

Przemiana serc tych ludzi, ich nawrócenie, znajduje wyjaśnienie w odważnym głoszeniu Piotra. On im powiedział o Jezusie, streszczając Jego historię za pomocą niewielu wyrażień, które osiągnęły swój szczyt kiedy głosił:

Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie. Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem (Dz 2, 32-33.36).

Współczesny człowiek, nawet jeśli nieświadomie, potrzebuje spotkania z tym Jezusem, który umarł z miłości do niego, i który, zmartwychwstając, otwiera mu drzwi wiecznej nadziei. Kościół jest winien światu tę zbawczą nowinę, która również poprzez działalność parafii, może i musi dotrzeć do całej ludzkości.

W wielu przypadkach konkluzja wyłaniająca się z tych obserwacji wymaga od kapłana zmiany mentalności, która postawi go przed wyborami być może dotąd nie dokonywanymi, bądź ignorowanymi, takimi, które pomogą mu doznać tego, co moglibyśmy określić „nawróceniem”. Innymi słowy, kapłan musi zdawać sobie sprawę w sprawowaniu swojej służby z rzeczywistości, w której pogrążone jest życie ludzi, którzy poddani są wpływowi mentalności współczesnego świata.

Te rozważania były obecne w moim życiu ale nie wystarczyły do tego bym zdecydował się dokonać konkretnych wyborów, które doprowadziłyby do wdrożenia ich w czyn. Przyczyn niepowodzenia było wiele, wśród nich było upodobanie do spokojnego życia i strach przed rzuceniem się w nowe doświadczenia, które mogły wydawać się dziwaczne. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* Pawła VI była dla mnie, począwszy od roku 1975, dużym wstrząsem i okazją do poważnej analizy mojej działalności duszpasterskiej. Jednakże, nie dostrzegając żadnych mistrzów, którzy mogliby zachęcić mnie, którzy byliby dla mnie wzorami, z

załem przystosowałem się do kontynuowania mojej posługi stosując założenia, metody i dążenia identyczne do dotychczasowych. Brakowało mi proroczej wizji. Ów brak mógł stać się przedsiódkiem do wejścia w kryzys tożsamości, który mógł narazić na niebezpieczeństwo moje kapłaństwo, tak jak przydarzyło się to za naszych czasów wielu moim współbraciom.

Parafia ożywiona misyjnym żarem

Pan wyszedł mi na spotkanie poprzez starego kanadyjskiego kapłana, ojca Valeriano Gaudet (ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej), który w czerwcu 1986 pokazał mi artykuł w gazecie *New Covenant* zatytułowany *Parish on fire* (Parafia w ogniu).

Poruszał on temat parafii katolickiej na Florydzie, a dokładnie parafii św. Bonifacego w Pembroke Pines, której proboszcz, wielbny Michael Eivers, zaadoptował metodę ewangelizacji zaczerpniętą z doświadczenia zielonoświątkowców koreańskich, nazwaną: „system komórek ewangelizacyjnych”.

Lektura artykułu była wciągająca i pobudzająca: opisywała parafię bardzo dynamiczną, która umiała zaproponować i podtrzymywać wiernych w aktywnym zaangażowaniu w ewangelizację w codzienności, pomagając im w ten sposób być, zgodnie z ewangelicznym przykazaniem, „światłem świata i solą ziemi” (Mt 5, 13-16).

W parafii św. Bonifacego widziałem realizację wskazań, które Papież Jan Paweł II kilkakrotnie już dawał Kościołowi, twierdząc, że „świat potrzebuje nowej ewangelizacji” (Nowa Huta 1979) i dodając kolejno, że „nowa ewangelizacja miała być nowa w swym zapale, w swych metodach i w swej wymowie” (Konferencja Episkopatu Ameryki Łacińskiej – CELAM, Haiti 1983)².

Chodziło więc o zaproszenie do otwarcia na coś zupełnie nowego, co nie mogło być nazwane terminem „re-ewangelizacja”, ponieważ wyrażenie to zawierało w sobie ideę powtórzenia dotychczasowego sposobu ewangelizacji. Propozycja Papieża wymagała świeżego entuzjazmu, nowych skutecznych metod i środków wyrazu, aby móc przekazywać treść ewangelizacji: kerygmatyczną nowinę o Chrystusie jako jedynym Zbawicielu wszystkich ludzi, przeciwstawiając się mentalności tak bardzo dziś powszechnej, która zadowala się odniesieniem do ogólnie pojmowanej istoty wyższej, często nie identyfikowanej z Panem Jezusem.

Lektura omawianego artykułu wywołała u mnie zaskoczenie, więc postanowiłem zorganizować w listopadzie jeszcze tego samego roku 1986 wspólnie z ojcem Gaudet podróż do parafii św. Bonifacego. Pierwszym krokiem było przedstawienie tego pomysłu ówczesnemu

² Było to 9 marca 1983 roku. Jan Paweł II przebywał w Port-au-Prince (Haiti) w celu odbycia spotkania z biskupami Ameryki Łacińskiej (CELAM), zebranych na XIX Zgromadzeniu zwyczajnym. W trakcie przemówienia powiedział: „La conmemoración del medio milenio de evangelización tendrá su significación plena si es un compromiso vuestro como obispos, junto con vuestro presbiterio y fieles; compromiso no de reevangelización, però sí de una evangelización nueva Nueva en su andor, en sus métodos, en su expresión (obchody półwiecza ewangelizacji nabiorą pełnego znaczenia jeśli stanie się to zadaniem Waszym jako biskupów, włączając Wasze Prezbiteriat i Waszych wiernych, zadaniem z pewnością nie reewangelizacji ale nowej ewangelizacji. Nowej w swym zapale, w swych metodach i w swej wymowie)” (Jan Paweł II Insegnamenti VI, 1/1983, 698).

biskupowi Mediolanu kard. Carlo Maria Martini, ponieważ zdecydowałem wcześniej, że nie uczynię żadnego kroku, wtedy i w przyszłości, bez otrzymania aprobaty i błogosławieństwa tego, na którym spoczywa odpowiedzialność za duszpasterskie prowadzenie diecezji.

Jego odpowiedź dodała mi otuchy, po czym przerodziła się w zaproszenie rektora seminarium duchownego w Mediolanie, ojca Giorgio Riva by towarzyszył trzem moim parafianom do św. Bonifacego w celu wzięcia udziału w lutym 1987 w Międzynarodowym seminarium na temat parafialnych komórek ewangelizacyjnych.

W ten sposób ja i ojciec Val wyjechaliśmy na Florydę. Byliśmy bardzo zaskoczeni, gdy zobaczyliśmy, iż rzeczywistość przekraczała opis ujęty w artykule: zastaliśmy parafię prawdziwie rozpaloną, ożywioną Duchem Świętym, kompletnie zaangażowaną w głoszenie Jezusa, otwartą na spotkanie i okazanie zrozumienia każdemu, kto z jakiegokolwiek powodu był daleko od Chrystusa. Dostrzegłem w tej wspólnoty, iż w parafialnych komórkach ewangelizacyjnych bez problemu łączono wiarę i rozum, w taki sposób, że jednego i drugiego oczekiwano od Boga, ale dopiero po sumiennym i rozsądnym podjęciu się zadania służenia braciom oddalonym od Pana. W ten sposób ludzie, którzy byli daleko, stali się potencjałem dla wzrostu komórek i całej wspólnoty.

Zaczynała się tworzyć pozytywna wizja, dając miejsce odważnemu zaangażowaniu, na nowo opartemu na wielkim nakazie, który zmartwychwstały Jezus zostawił ludziom pod koniec swojej ziemskiej obecności:

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. (Mt 28, 19).

Od eucharystycznej adoracji do nowej ewangelizacji

Od mojego powrotu z Ameryki podjąłem próbę przeniesienia przeżytego doświadczenia na otaczającą mnie włoską rzeczywistość, rzeczywistość Mediolanu.

Przyjęcie jakie miałem w mojej parafii było z pewnością ciepłe ale też nie obyło się bez drwin; ludzie mówili: „Ojciec PiGi oszalał”. Może widzieli moją twarz bardziej uśmiechniętą niż zwykle, mówiłem na temat ewangelizacji z entuzjazmem i przekonaniem, którego wcześniej nie znali. Otworzyła się nowa perspektywa, która, biorąc pod uwagę tak pełną kontrastów i złudną rzeczywistość społeczną, w której dotychczas żyliśmy, oferowała jasną alternatywę gotową na pozytywne zaangażowanie, którą można przypisać działaniu Ducha Świętego - tę samą, która tworzyła się na Florydzie.

Istotnie, coś się we mnie zmieniło: przekonałem się, że powinienem oprzeć moją posługę kapłańską na ewangelizacji, że musiałem zmienić moją wizję parafii, w której bardzo ważne miało być dostrzeżenie ludzi będących daleko od Kościoła, nie utrzymujących kontaktu z parafią. Była

to zupełnie nowa perspektywa: wcześniej byłem przyzwyczajony do liczenia obecnych parafian i zadowolenia, jeśli ich liczba się powiększała; natomiast po doświadczeniu z Florydy, mając przed sobą rzeszę nieobecnych, czułem jak rosło we mnie pragnienie przybliżenia się, dotarcia do nich: to zaangażowanie w ewangelizację zaczęło przynosić owoce. Serce pasterza otwierało się w ten sposób na zaproszenie Jezusa, by zaopiekować się całą Jego owczarnią.

W dniu 11 listopada 1986, podczas spotkania Duszpasterskiej Rady Parafialnej, w obecności wikariusza generalnego diecezji biskupa Renato Corti, powiadomiłem Radę o przeżytym doświadczeniu. Wtedy zdecydowano o zaangażowaniu w tę kwestię wspólnoty parafialnej na zgromadzeniu generalnym w styczniu 1987 roku.

W spotkaniu uczestniczyło 200 parafian. Podjęto decyzję by punktem wyjścia dla nowego przedsięwzięcia stała się adoracja Najświętszego Sakramentu. Również w parafii św. Bonifacego cała konstrukcja systemu komórek była oparta na adoracji Najświętszego Sakramentu.

To przedsięwzięcie osiągnęło niewiarygodny sukces. Okazało się, że serce człowieka, które może wydawać się oschłe i zamknięte na transcendencję, poprzez adorację potrafiło odzyskać i odkryć na nowo swoje chrześcijańskie korzenie, w ten sposób przeciwstawiając się ideologii relatywizmu i subiektywizmu, która przeszkadza w uznaniu Jezusa za jedyne Zbawiciela, aż do stopnia, w którym skłania do postrzegania Jego nauki jako nietolerancyjnej i aroganckiej. W ten sposób zdołaliśmy zaproponować niezmienny punkt odniesienia, który zaspokaja pragnienie posiadania prawdziwych, duchowych i ostatecznych wzorców.

Wspólnota doznała powiewu nowego życia, co pozwoliło jej odkryć głębiej swoją tożsamość oraz poznać jej fundamentalną misję: głoszenie Dobrej Nowiny, Jezusa jako jedyne Zbawiciela człowieka.

Kardynał Paul Poupard powiedział w roku 2004: „Co musi robić Kościół i my katolicy, żeby zwyciężyć w wyzwaniu, jakie stawia przed nami nowa ewangelizacja? Przede wszystkim musimy MODLIĆ SIĘ”.

W tym czasie wśród nas zaczynały się formować parafialne komórki ewangelizacyjne. W kwietniu 1987 roku 42 członków parafii, których wybrałem jednej nocy podczas modlitwy, przez kolejne sześć tygodni uczestniczyło w kursie dla liderów komórek, korzystając z *Podręcznika szkoleniowego*, który przypominał niniejszą pozycję. Pod koniec kursu utworzone zostały cztery prowizoryczne komórki, które pozwoliły przełożyć w praktykę to, czego uczestnicy nauczyli się w teorii i umożliwiły przyszłym liderom nauczyć się prowadzić małą grupkę - komórkę ewangelizacyjną.

Były to metodologie nowe i dynamiczne, zdolne docenić obecność każdego, kto miał uczestniczyć w spotkaniach komórki. Wtedy nadszedł czas, w którym przedsięwzięcie zostało otwarte dla całej wspólnoty parafialnej.

Liczba ludzi, którzy przystąpili podczas uroczystości eucharystycznych w dniach 7 i 14 lutego 1988 roku, pozwoliła utworzyć 15 komórek, które ewangelizując, zaczęły rosnąć i mnożyć się, osiągając aktualną liczbę 140 komórek.

Wspólnota odkrywała entuzjazm i dynamikę kościoła pierwszych chrześcijan, takiego, jaki opisany jest w *Dziejach Apostolskich*:

Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia (Dz 2, 47).

Uśpiony olbrzym i zapomniane oikos³

Podręcznik ten stosuje metodologię opartą na dwóch założeniach:

- Pierwsze mówi, że parafie potrzebują silnego wstrząsu, żeby obudzić się z półsnu, w który zapadła większość z nich. Właśnie to spowodowało, że Jan Paweł II mówił o „odnowie parafii” (*Christi Fideles Laici* [dalej również CFL] 34).

Kardynał George Basil Hume przy okazji tego tematu mówił w sposób odważny i sugestywny „Parafia to uśpiony olbrzym”.

W rzeczywistości często parafia przypomina wielkiego niedźwiedzia w letargu, wielki organizm uśpiony tak, że wewnątrz krew krąży wolniej i nie dochodzi już do kończyn. A przecież parafia, jakkolwiek - lepiej czy gorzej - wypełniając swój obowiązek, pozostaje miejscem uobecnienia Boga, stałym elementem ewangelizacji.

Trzeba by obudziła się, konieczne jest, by stała się świadoma obowiązku ewangelizacji, dziś bardziej niż kiedykolwiek.

Proboszcz, uwrażliwiony na zadanie powierzone mu przez Chrystusa, również powinien wciągnąć do jego realizacji świecką część ludu bożego: ludzie świeccy muszą stać się współodpowiedzialni za kierowanie parafią, również i przede wszystkim w obszarze nowej ewangelizacji.

- Drugie założenie zawarte jest w słowach Jezusa, gdy mówi:

Idźcie i głosście: bliskie już jest królestwo niebieskie (Mt 10, 7).

Jezus daje nam do zrozumienia, że nie powinniśmy czekać, aż ludzie zbliżą się do nas ani nawet iść specjalnie dokądkolwiek by ich szukać. Jezus zaprasza nas do ewangelizacji w drodze, czyli na szlaku naszego życia i funkcjonowania na tym świecie.

³ Znaczenie słowa w kontekście metody komórek wyjaśnione zostało w Sesji pierwszej w części B.

Rzeczą charakterystyczną systemu komórek jest to, że poprzez tą metodę mamy możliwość zajmowania się osobami, które spotykamy na co dzień, w szczególności tymi, które są daleko od Boga.

Jest to również propozycja ewangeliczna, jaką Jezus daje Gerazeńczykowi, którego uwolnił od nieczystego ducha, kiedy ten prosi Go by mógł Mu towarzyszyć. Jezus nie zgadza się lecz mówi mu:

Wracaj do domu, do swoich, i opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą (Mk 5, 19).

Zmiana mentalności proboszcza powoduje również zmianę kierunku uwagi duszpasterskiej. Jeśli dotychczas cała uwaga skupiona była na tych, którzy już uczestniczą w życiu parafii, tak w myśl nowej ewangelizacji inaczej patrzy on na tych, którzy są daleko od Kościoła: stanowią oni potencjał wzrostu wspólnoty, w związku z tym cała uwaga skupia się na odzyskaniu tych osób, co nie sprowadza się jedynie do ich nawrócenia ale umożliwia przemianę osób ewangelizowanych w ewangelizatorów.

Jeśli decydujemy się pracować na chwałę Królestwa Bożego, musimy patrzeć w przyszłość, z cierpliwością i z uporem, gotowi do podniesienia się i kontynuowania po każdej porażce, po każdym upadku, po każdym odejściu.

Każde nowe decyzje duszpasterskie, czasami pełne sprzeczności, w obsesyjnym poszukiwaniu nowości (*Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań - ponieważ ich uszy świerzbią - będą sobie mnożyli nauczycieli. 2Tm 4, 3*) nie mogą jednak ignorować celu, dla którego istnieje Kościół „Kościół istnieje dla ewangelizacji” (EN 14).

Uświadomiwszy to sobie, również zdałem sobie sprawę z tego, że nie wystarczy jeśli zdam się jedynie na własne siły. Dla mnie jako kapłana nie było możliwe bym dotarł do wszystkich, nie mówiąc już o spotkaniu z braćmi w miejscach ich życia codziennego, w pracy, w szkole, w rodzinie, w miejscu zamieszkania...Dotychczas, kiedy chodziło o zorganizowanie misji apostoelskiej czy głoszenia Ewangelii, w moim mniemaniu odnosiło się to do mnie i kilku moich najbliższych współpracowników. Było to wyrazem uformowanej we mnie mentalności, która nie potrafiła dokonać właściwej oceny chrztu świętego, który wszystkich nas tworzy w różnym stopniu „kapłanami, królami, prorokami w Chrystusie” (por. 1P 2, 9).

Innymi słowy musiałem postawić na Kościół bardziej wspólnotowy a mniej klerykalny, musiałem zaufać i powierzyć się działaniu Ducha Świętego, otwierając się na Jego dary, obiecanie również świeckim. Chodziło przede wszystkim o przygotowanie osób świeckich do przyjęcia tego odpowiedzialnego zadania tak, że byliby w stanie kierunkować własne życie na szerzenie Królestwa Bożego i na przyszłość, w której „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (por. 1Kor 15, 28).

Obowiązek ewangelizacji staje się przez to przepełniony nadzieją; komórka staje się stylem życia zorientowanego ku przyszłości.

Współodpowiedzialność świeckich i rozmnażanie się komórek

Otwierał się przede mną nowy horyzont: świeccy w roli współpracowników, mimo że byli cenni, to musieli wznieść się do poziomu, na którym mogli stać się prawdziwie odpowiedzialni; w ten sposób ci, którzy już spotkali Jezusa, szli zmotywowani i dowartościowani w imię chrztu świętego, przez który stali się dziećmi Boga i braćmi Chrystusa.

Trzeba było pomóc im odkryć powszechne powołanie do ewangelizacji. W ten sposób proboszcz w świeckich współpracownikach miał zagwarantowane źródło, z którego mógł czerpać energię w chwilach zwątpienia, niepewności, zniechęcenia. W ten sposób możliwe stawało się stworzenie ścisłej społeczności opartej na jedności mistycznego Ciała Chrystusa, źródła nowych darów łaski Boga.

Komórki ewangelizacyjne stwarzają konkretną okazję, więcej, są doświadczeniem żywym i zasadniczym do wypełniania nakazu Jezusa do ewangelizacji w obszarze parafii, bez naruszania jej tradycyjnej struktury ale odnawiając ją od wewnątrz i silnie motywując świeckich do wypełniania tego dzieła.

W ten sposób w parafialnej wspólnocie mogą współistnieć stowarzyszenia, ruchy i zrzeczenia, zarówno nowe jak i tradycyjne, które zapraszane są do tego, by ukierunkować swoją działalność na ewangelizację, wykorzystując w pełni charyzmat i specyfikę każdego z nich.

Liczne wspólnoty parafialne we Włoszech przyjęły tę metodę ewangelizacji formując w sumie ponad 1500 komórek, ale nie dotyczy to tylko Włoch, ponieważ komórki są obecne i ciągle rozwijają się również we Francji, Szwajcarii, Belgii, Danii, Anglii, na Malcie, w Irlandii, Luksemburgu, Holandii, Niemczech, Szwecji, na Łotwie, w Polsce, w krajach Europy Wschodniej, również w Stanach Zjednoczonych, Wenezueli, Meksyku, Brazylii, Kanadzie, Singapurze, Korei, Nowej Kaledonii, na Wyspach Fidzi, w Australii, w RPA, w Gabonie, Kenii, Libanie.

Wysiłek wkładany w głoszenie Ewangelii poprzez komórki ewangelizacyjne sprawia, że życie wielu parafii rozkwita na nowo. Duch Święty działa w celu realizacji tego, co jest Jego szczególnym przymiotem: przeobrażania wspólnot w żywe i tętniące w Chrystusie.

W celu koordynowania tej wielorakiej rzeczywistości, w roku 1998 powołano międzynarodowe forum, które organizuje okresowe spotkania, również przez korzystanie z międzynarodowej strony internetowej (www.cellworldsystem.ouvaton.org).

Począwszy od roku 1990, każdego roku w parafii św. Eustorgiusza odbywa się międzynarodowe seminarium poświęcone systemowi parafialnych komórek ewangelizacyjnych, w którym do roku 2007 uczestniczyło około 7000 osób przybyłych z całego świata: kapłanów, zakonników, osoby konsekrowane i świeckie zaangażowane, a wśród nich wiele rodzin.

Parafialne komórki ewangelizacyjne stanowią od roku 1987 konkretną formę odnowy życia parafialnego (a w niektórych przypadkach życia diecezjalnego) zorientowaną na poznanie Jezusa jako jedyne Zbawiciela wszystkich ludzi, któremu każda osoba ochrzczona powinna wynagradzać własnym zaangażowaniem w ewangelizację.

Metoda komórek ewangelizacyjnych opiera się na wielu wskazaniach, tak Kościoła powszechnego jak i poszczególnych kościołów, a znajduje swoje uzasadnienie w zdolności do promowania nowej ewangelizacji oraz do przemiany parafii z uśpionego olbrzyma w parafię w ogniu.

NA POCZĄTKU BYŁY KOMÓRKI

Krótkie spojrzenie teologiczne na genezę i fundamenty parafialnych komórek ewangelizacyjnych

STRESZCZENIE

Cztery filary systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych (SPKE):

- 1- Duch Święty – główny sprawca ewangelizacji
- 2- Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 3- Wspólnota siostrzanych Kościołów
- 4- Ewangelii nuntiandi (Paweł VI) - dokument nowej ewangelizacji

Trzy źródła ewangeliczne:

- 1- Ruch na rzecz wzrostu Kościoła (ang. *Church growth*)
- 2- Ruch na rzecz kościołów komórkowych (ang. *Cell Church Movement*)
- 3- Nowatorska koncepcja formacji uczniów w kierunku wzrostu duchowego i liczebnego (ang. *Discipleship*)

Trzy wyzwania:

- 1- Ewangelizacja w oparciu o więzi istniejące w OIKOS
- 2- Uznanie wspólnotowej komórki
- 3- Kształtowanie liderów dla rozmnożenia komórek

Trzy poziomy powiązań:

- 1- Powiązania na poziomie komórki
- 2- Powiązania na poziomie wspólnoty Kościoła
- 3- Powiązania z duszpasterzem

Niewątpliwie projekt systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych oferuje globalną, ustrukturalizowaną, harmonijną wizję, która pozwala na owocną ewangelizację wspólnot w Duchu Świętym i w duchu Soboru Watykańskiego II. Ten projekt to łaska Boga, dar Ducha Świętego dla wspomżenia Kościoła w realizacji tego, co czcigodny Jan Paweł II nazwał nową ewangelizacją.

Spójrzmy z szerszej perspektywy teologicznej na SPKE przedstawiony w niniejszym podręczniku formacji liderów (PF). Aby właściwie zrozumieć prezentowane podejście do ewangelizacji, nowe i nowatorskie jednocześnie, spojrzenie teologiczne oprzemy na czterech fundamentalnych wątkach.

Najpierw krótko omówimy cztery filary SPKE, które wprowadzają nas do PF. Filary te nie są wprost opisane w naszym podręczniku, jednak to na nich opiera się SPKE, zatem są niezbędne do właściwego zrozumienia SPKE.

Następnie dokonamy przeglądu trzech ewangelicznych źródeł, które pozwoliły rozwinąć spójną metodę ewangelizacji.

W kolejnym kroku poruszymy temat trzech wielkich wyzwań stojących przed SPKE. Duszpasterz wybierający pójście drogą SPKE powinien być w pełni świadomy potrójnego wyzwania

CZTERY FILARY

Pierwszy filar:

Duch Święty – główny sprawca ewangelizacji

PF mówi wyraźnie o obecności i działaniu Ducha Świętego jako o warunku zasadniczym i podstawowym.

Ważne jest mocne przekonanie, że Duch Święty nie odgrywa jedynie roli instrumentalnej w całym dynamizmie ewangelizacji, ale rzeczywiście jest w sercu i w życiu wspólnoty. Duch Święty zatem nie jest jedynie „głównym sprawcą ewangelizacji” (EN 75), ale jest duchem wspólnoty ewangelizacyjnej.

Wspólnoty parafialne, które doświadczają ewangelizacji poprzez komórki, dostrzegają obecność Ducha Świętego na wszystkich poziomach życia chrześcijańskiego, wspólnotowego i sakramentalnego. Jest On źródłem wszystkich charyzmatów, które tworzą ciało Kościoła. Jest węzłem miłosierdzia. Udziela łaski gorliwej i ufnej ewangelizacji dla kształtowania naśladowców i wzrostu Kościoła. Nawet jeśli teologia Ducha Świętego nie została wprost i w pełni omówiona w podręczniku, to jest w nim wszędzie obecna. Przede wszystkim zaś działanie Ducha Świętego jest żywym doświadczeniem wspólnot, które angażują się w ewangelizację według SPKE.

Drugi filar:

Adoracja Najświętszego Sakramentu

W trakcie Soboru Watykańskiego II, w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* (PO), biskupi wyrazili silne przekonanie: „Eucharystia jest źródłem i szczytem każdej ewangelizacji” (PO 5).

Ponieważ adoracja ukazuje się jako przedłużenie celebracji eucharystycznej, ważne jest wskazywanie wszystkim, którzy angażują się w ewangelizację tej żywej i osobistej relacji w adoracji Chrystusa eucharystycznego. On jest „pierwszym i największym ewangelizatorem” (EN 7), podczas adoracji ewangelizator pozwala się przemienić w apostoła o rozpalonym sercu (na wzór uczniów z Emaus).

Wysłuchując się w eucharystyczne serce Jezusa zmartwychwstałego, osobiście może on usłyszeć słowa wypowiedziane na górze w Galilei: „Jestem z wami przez wszystkie dni...”. Słowa, które są nakazem misyjnym: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody...” (Mt 28, 19-20).

Adorator-ewangelizator zostaje obdarowany sercem przepelnionym miłością do ratowania braci i siostr, zyskuje przekonanie oraz determinację do wypełnienia mandatu misyjnego danego mu przez Chrystusa zmartwychwstałego. Nowa wersja PF lepiej wyraża tę rzeczywistość. Trzeba w adoracji widzieć wymiar podstawowy, filar owocnej ewangelizacji na łonie oikos, filar formacji uczniów i liderów, mnożenia komórek oraz odnowy wspólnoty kościelnej. Udział w dziele ewangelizacji jest wyrazem otrzymanej łaski bożej. Ewangelizatorowi, który adoruje łatwiej będzie we własnym imieniu wypowiedzieć słowa apostoła narodów, który tak oto podsumował swoją misję: „bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej”. (Dz 20, 24)

Trzeci filar:

wspólnota siostrzanych Kościołów

Nie tylko parafia tworzy sieć komórek, żeby dotrzeć do różnych warstw społeczeństwa, ale równocześnie, pomiędzy siostrzanymi parafiami zaangażowanymi w system parafialnych komórek ewangelizacyjnych tworzą się braterskie relacje wspólnoty i służby. Tworzą one sieć wspólnotową. W ten sposób niektóre wspólnoty, które praktykują autentycznie i mocno na drodze ewangelizacji, uzupełniają się wzajemnie by uzyskiwać coraz większe owoce.

Wzajemne świadectwa oparte na doświadczeniu, na drodze formacji, dzielenia, spotkania, seminaria, itd. (ale również przez powiązania nieformalne), powodują wzrost „duchowości komunii” (NMI 43-45), koniecznej do autentycznej ewangelizacji. Jesteśmy dłużnikami tych wspólnot i tych duszpasterzy, którzy przyjęli wezwanie i służbę, żeby utrzymać tę

sieć wzajemnych relacji dla wyższego dobra wspólnot parafialnych zaangażowanych w system parafialnych komórek ewangelizacyjnych. „Duchowość komunii” opisana przez Jana Pawła II w jego liście apostolskim *Novo Millennio Ineunte* stała się w pewien sposób widoczna w tych parafiach, które pragną utrzymywać bliskie więzi w dzieleniu i dawaniu świadectwa.

Czwarty filar:

dokument nowej ewangelizacji

Dziesięć lat po Soborze Watykańskim II i rok po zamknięciu Synodu generalnego biskupów poświęconego ewangelizacji, Papież Paweł VI wydał Kościołowi powszechnemu bardzo ważny dokument zatytułowany *Evangelii nuntiandi*, przez niektórych uważany za najważniejszy tekst papieski XX wieku.

Jan Paweł II przyznał, że owa postsynodalna adhortacja apostolska zawiera podwaliny dla nowej ewangelizacji (por. *Tertio Millennio Adveniente* 21). Jest ona również, jako dokument fundamentalny, źródłem głębokiej inspiracji dla treści tego podręcznika, nie dotyczy to tylko założeń szczegółowych ale dynamizmu teologicznego, a szczególnie globalnej i kompletnej definicji ewangelizacji (por. EN rdz. II CO TO ZNACZY EWANGELIZOWAĆ?).

Biskupi zrozumieli, że postanowienia Synodu były tylko częściowe, mimo, że same w sobie były wartościowe, nie były w pełni zadowalające. Rozwinęli metodologię, która wymagała potwierdzenia oraz pieczęci następcy Piotra, w celu stworzenia definicji ewangelizacji, która porządkowałaby wszystkie kroki i elementy zasadniczo uzupełniające się, jednocząc je w globalny proces prowadzący do rozwoju i wzrostu wspólnoty kościelnej.

Ta skonstruowana prezentacja, kompletna, jednorodna została w pewien sposób wzięta pod uwagę w globalnej koncepcji systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych. Prezentowana poniżej Tabela porównawcza pozwala zrozumieć w jakim stopniu system przestrzega w głównych założeniach, również w pewnych szczegółach właściwych dla tej metodologii, ogólnego obrazu tej integralnej wizji procesu ewangelizacji (EN 24).





Ci, którzy zainteresują się tym rodzajem ewangelizacji, powinni wiedzieć, że ta konstrukcja w pełni odpowiada pełnej teologii ewangelizacji, czyli procesowi zasadniczemu dla wspólnoty kościelnej. System parafialnych komórek ewangelizacyjnych stanowi instrument pedagogiczny dostosowany do obecnej sytuacji i działający w duchu Soboru Watykańskiego II, który ma pomóc duszpasterzom odnowić ich parafię pod względem dynamizmu ewangelizacji kompletnej. Czwarty filar jest więc podstawowym elementem, który konstruuje system pod względem pedagogicznym.

Związek pomiędzy procesem ewangelizacji według EN oraz schematu SIECI jest oczywisty. Pokazuje on w pełni wspólnotowy i eklezjologiczny charakter propozycji odnowy jaką stanowią parafialne komórki ewangelizacyjne.

Czytając poniższą tabelę od góry do dołu, czytelnik zauważy cztery ważne i zbieżne cechy:

- 1- Obydwie kolumny wskazują podobny ruch w kierunku postępu i wzrostu. Lewa kolumna reprezentuje proces ewangelizacji według EN a prawa według metody PKE.
- 2- Proces ewangelizacji według obydwu schematów zawiera etapy bądź elementy, które rozwijają się stopniowo.
- 3- Następowanie po sobie etapów jest doskonale zespolone z ich wzajemną interakcją oraz w odniesieniu każdego etapu do całości procesu.
- 4- Strzałki obrazują cykliczny charakter wzrostu.

TABELA PORÓWNAWCZA

<p>Evangelii nuntiandi (Rozdział II)</p>	<p>Proces ewangelizacji według Systemu Parafialnych Komórek Ewangelizacyjnych</p>
<p style="text-align: center;">  </p> <p style="text-align: center;">7 – ostateczny test (§ 24)</p> <p style="text-align: center;">Ewangelizowany staje się ewangelizatorem. Powrót do pierwszego etapu. Proces ewangelizacji jest cykliczny, stopniowy i przebiega zawsze w kierunku wzrostu.</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑ ↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">6- Przyjęcie znaków przemiany (§ 23)</p> <p style="text-align: center;">Nowo nawrócony w pełni uczestniczy w życiu sakramentalnym Kościoła.</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">5- Przystąpienie do wspólnoty (§ 23)</p> <p style="text-align: center;">Komórka jest uznawana za zaczątkową wspólnotę Kościoła, miejsce i źródło ewangelizacji (EN 58).</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">4- Przystąpienie do Jezusa (§ 23)</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">3- Świadczenie słowem (§ 22)</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">2- Świadczenie życiem (§ 21)</p> <p style="text-align: center;">↑</p> <p style="text-align: center;">1- Odnowienie ludzkości oraz nakaz głoszenia (§ 18 - 20)</p> <p style="text-align: center;">  </p>	<p style="text-align: center;">  </p> <p style="text-align: center;">KOŚCIÓŁ:</p> <p style="text-align: center;">Parafia, wspólnota ewangelizująca rośnie. Komórki rozmnażają się.</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑ ↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">System parafialnych komórek ewangelizacyjnych integruje każdą komórkę ze wspólnotą parafii.</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">Przystąpienie do komórki</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">Zaproszenie (Zawierzenie)</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">Objaśnianie Dzielenie się wiarą</p> <p style="text-align: center;">↑ ↑</p> <p style="text-align: center;">Służba</p> <p style="text-align: center;">↑</p> <p style="text-align: center;">OIKOS – Modlitwa Nakaz głoszenia</p> <p style="text-align: center;">  </p>

TRZY ŹRÓDŁA EWANGELICZNE

Po krótkiej prezentacji filarów systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych, które zakreślają globalny kontekst, w którym sytuuje się niniejszy podręcznik, należy przedstawić źródła inspiracji.

Została już ukazana podstawowa inspiracja, która konstruuje całość procesu ewangelizacji SPKE, czwarty filar, *Evangelii nuntiandi*. Ta wizja globalna i bez wątpienia katolicka (tzn. powszechna) pozwala przyjąć i zintegrować (z mądrością, w duchu ekumenizmu, według dozwolonych przez teologię katolicką kryteriów poznawczych) niektóre nowatorskie i oryginalne elementy pochodzące od wspólnot ewangelickich, gdzie próbuje się nowych metod ewangelizacyjnych, które sprzyjają wzrostowi kościelnej wspólnoty.

Możemy tu wyróżnić trzy źródła wpływu:

- ruch na rzecz wzrostu Kościoła (*Church growth*);
- ruch na rzecz kościołów komórkowych (*Cell Church*);
- nowatorska koncepcja formacji uczniów (*Discipleship*) w kierunku wzrostu duchowego i liczebnego.

Pierwsze źródło: wzrost Kościoła

Wiadome jest, że ruch na rzecz wzrostu Kościoła (*Church growth movement*), który powstał w Stanach Zjednoczonych w latach 70., wpłynął w stopniu znaczącym na SPKE, w szczególności poprzez to, co w procesie ewangelizacji określamy ewangelizacją oikos.

Ruch na rzecz wzrostu Kościoła założył instytuty badawcze w celu weryfikacji różnych metod ewangelizacji i ułatwienia powstawania nowych, prowadzących do odnowy i rozwoju wspólnot chrześcijańskich.

Posługując się narzędziami z dziedziny socjologii, chciano zweryfikować wartość i skuteczność różnych podejść ewangelizacyjnych. Szybko okazało się, że metodą, która przynosi największe owoce jest ewangelizacja w relacjach, czyli ewangelizacja oikos (*friendship factor*). Nasz PF podkreśla tę metodę w systemie parafialnych komórek ewangelizacyjnych, pozwalającą na najłatwiejszą integrację z całością wspólnoty.

Bez wątpienia to podejście ewangelizacyjne dostarcza wielu korzyści nie tylko z punktu widzenia wyzwań ewangelizacyjnych, ale też z punktu widzenia wspólnoty, która chce odnowić panujące relacje interpersonalne, zamiast trwać za wszelką cenę w starej strukturze, czy w konserwatywnym duszpasterstwie, które, jak się stale okazuje, nie odpowiada potrzebom aktualnej sytuacji. Zaangażowanie chrześcijańskiej wspólnoty w ewangelizację w relacjach powoduje przemianę wspólnotową i nastawienie na siłę więzi i braterstwa.

Nasz podręcznik uznaje wkład tego ruchu w warstwie pedagogicznej. Oto niektóre przykłady, które odnajdujemy w dziele Wina i Charlesa Arn (*Uczniostwo według planu Mistrza*, Fundacja Ewangeliczna, Toruń 2008), wielkich promotorów ruchu na rzecz wzrostu Kościoła.

W tekście książki odnajdujemy:

- 1. Korzyści ewangelizacji oikos (ss. 38 - 41).
- 2. Biblijne podstawy oikos (ss. 28 - 31).
- 3. Listę oikos (ss. 66 - 80).
- 4. Poziomy chłonności i zdarzenia przejściowe (s. 77).
- 5. Poziomy życia duchowego, skala Engela (ss.81 – 93).
- 6. Konieczność rozwijania programu asymilacji nowo nawróconych (ss. 43 – 53) zostanie wdrożona poprzez doświadczenie komórek i proces ewangelizacji.
- 7. Dzielenie się wiarą w kontekście relacji (ss. 94 – 107).

Z kolei na coraz szerszą skalę prowadzone są badania nad treścią kerygmatu, poziomami chłonności osób ewangelizowanych, nad kluczowym etapem w podjęciu decyzji o pełnym przyjęciu i powierzeniu się Jezusowi Chrystusowi Zbawicielowi.

Ruch na rzecz wzrostu Kościoła rozumiał i zgłębił to, co możemy nazwać procesem nawrócenia. Proces ewangelizacji daje nam możliwość skonstruowania kolejnych etapów komplementarnych i koniecznych by pozwolić nowo nawróconemu na integrację ze wspólnotą. Tym niemniej warto postawić za cel rozwój człowieka z punktu widzenia jego podmiotowości w procesie przemiany i nawrócenia. Etapy te zostały przeanalizowane w opracowaniu Nicolasa Standaerta (*L' "autre" dans la mission. Leçons à partir de la Chine*, Lessius, Bruxelles 2003, ss. 25 – 41).

Inspirowanie się powyższymi studiami nad procesem nawrócenia pozwala lepiej zrozumieć efektywność aktu ewangelizacji i odpowiedzialność osoby ewangelizowanej w procesie jej przemiany. Zrozumienie procesu nawrócenia - komplementarnego i zachodzącego równolegle z procesem ewangelizacji - tym, którzy ewangelizują własne oikos pozwala lepiej zrozumieć sytuację psychologiczną osób ewangelizowanych i przemiany, które mogą w nich zachodzić w drodze do pełnego przyjęcia Chrystusa.

Drugie źródło: kościoły komórkowe

Z historycznego punktu widzenia, chodzi oczywiście o źródło bardziej wyraźne. W pierwszej wersji podręcznika ekipa św. Bonifacego w Pembroke Pines (Floryda) wraz z ojcem Michaeliem Eiversem chętnie wspomina, w kontekście XX wieku, najwcześniejsze doświadczenie wspólnoty komórek w Seulu prowadzonej przez pastora Paul Yonggi Cho (*Cellule familiari chiave dell'evangelizzazione*, EUN, Marchirolo [VA] 1989).

Szerszą analizę prezentuje Karen Huston (*Growing the world's largest Church*, Gospel Publishing House, Springfield 1994). Wymowne świadectwo chrześcijańskiej wspólnoty, która osiągnęła najwyższy stopień wzrostu w przeciągu ostatniego wieku (od liczby 1500 członków w roku 1965 do liczby 900.000 w roku 1995), pozwoliło stworzyć niezliczoną liczbę badań nad rzeczywistością komórek i ich ogromnym potencjałem w obszarze odnowy Kościoła.

Na początku lat 90., gdy wpływ ruchu na rzecz wzrostu Kościoła zaczynał się zmniejszać, byliśmy świadkami stałego rozkwitu ruchu na rzecz kościołów komórkowych, który nabierał sił. Dziś niezaprzeczalne jest, jak pokazują badania międzynarodowe, że najsilniejszym czynnikiem wzrostu w Kościele jest zaadoptowanie komórek ewangelizacyjnych.

Pojawiły się liczne badania nad różnymi modelami kościołów komórkowych, ich eklezjologią, podstawami, ich metodami inicjacji, czynnikami wzrostów i porażek, początkiem adaptacji kulturowej, metodologią formacji liderów komórek, itd.

Centrum studiów, które zdobyło uznanie w USA, to *Touch publication* w Teksasie, w szczególności dzięki aktywności człowieka o nazwisku Joel Comiskey, o którym można mówić jako o wielkim specjalście międzynarodowej klasy w zakresie teologii komórek. Jest to tętniąca życiem rzeczywistość, tak z punktu widzenia zrelacjonowanych doświadczeń jak i z punktu widzenia biblijnej refleksji nad tą rzeczywistością, której nie da się zahamować na drodze ewangelizacji.

Wspólnota św. Eustorgiusza przyjęła z zapałem łaskę i odpowiedzialność za promowanie komórek. Wierność tej łasce doprowadziła do przekonania o konieczności przekazania niniejszego podręcznika w poszanowaniu wizji i zasad duszpasterskich, tak bardzo ważnych dla owoców oraz prawdziwego wzrostu i mnożenia poprzez doświadczenie komórek. Ta wierność szeroko pokazała swoją siłę.

W świetle tych rozważań należy dodać, że szukając nowych podejść do stosowanych metod ewangelizacji, musimy unikać tego, co odważnie można nazwać duszpasterskim majsterkowaniem. Dla dobra ewangelizacji realnej i autentycznej ważna jest czujność i rozwój kompetencji duszpasterskich..

To wezwanie do rozwoju kompetencji duszpasterskich w obszarze ewangelizacji w komórkach musi prowadzić nas do zrozumienia, co sprawia, iż model zaproponowany przez św. Eustorgiusza w jednych środowiskach rozwija się lepiej a w innych gorzej. W związku z tym, jak już wspomniałem, za wszelką cenę należy unikać duszpasterskiego majsterkowania a należy skoncentrować się na możliwości asymilacji zasad obowiązujących w komórkach w zależności od kontekstu kulturowego i wspólnotowego, w świetle prawdziwej refleksji duszpasterskiej, nie poddając się wpływom wolnego subiektywizmu, bez odwoływania się do doświadczenia w obszarze komórek ewangelizacyjnych, które umożliwiłoby bardziej obiektywne rozeznawanie.

Zatem ważne jest przyjęcie tego podręcznika w szerszym kontekście, jako opracowania o charakterze pedagogicznym. Trzeba nauczyć się lepiej rozeznawać między tym, co jest częścią

wizji i generalnych zasad a tym, co lokuje się na poziomie przypadkowego ich stosowania. Musimy, więc odkryć, że istnieją zasady stosowania, które równocześnie biorą pod uwagę szersze wizje, podstawy i duszpasterskie zasady ewangelizacji.

Trzecie źródło: uczniostwo

Nie można tu mówić o źródle ukrytym lub jawnym ale o źródle w zarodku, niosącym rzeczywistość zupełnie odnawiającą i silnie zakorzenioną w Biblii. W ten sposób możemy zmierzyć nowy wpływ praktyki Systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych poprzez osobliwość ewangelizacji oikos i życia komórki.

W katolickiej teologii duszpasterskiej te dwie rzeczywistości były do tej pory mało rozwijane i zbadane. Teraz otwierają one niesamowity potencjał odnowy naszych kościelnych wspólnot. Oba zjawiska stanowią pewne wyzwanie dla środowisk chrześcijańskich dotychczas przyzwyczajonych do konwencjonalnego stylu życia duszpasterskiego. Zaproponowane zmiany powodują również (nie boję się użyć tak mocnego wyrażenia) nawrócenie duszpasterskie. Tam, gdzie rozwija się praktyka ewangelizatorska systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych, prowadzi ona do jeszcze głębszych zmian, wymaga postawienia kolejnego kroku w zakresie formacji uczniów. Owa reformatorska koncepcja ewangeliczna może cudownie rozwinąć się w kontekście kościołów komórkowych.

Jesteśmy przyzwyczajeni do stosowania następujących modeli formacji uczniów:

- model głoszenia kazań;
- model programów (katechetycznych, szkolnych i innych).

Natomiast model ewangelizacji w relacjach oikos i praktyka komórek są źródłem innych dwóch modeli (komplementarnych względem siebie i względem powyższych dwóch), które prowadzą chrześcijanina do dojrzałości w wierze, sprawiając, że uformowany uczeń będzie zdolny do formowania innych uczniów, zgodnie z misyjnym nakazem (Mt 28, 19).

Mówimy więc o dwóch nowych modelach:

- model, który rozumie formację jako skonstruowany proces (konieczne jest posiadanie globalnej wizji formacji ucznia poprzez etapy łączące się w zintegrowany proces);
- model oparty na relacji polegający na towarzyszeniu uczniowi. W kontekście wspólnotowym i w kontekście komórek trzeba być gotowym do indywidualnego towarzyszenia ludziom w charakterze mentora, jak sam Jezus czynił ze swoimi uczniami.

W naszym podręczniku powyższe nowe modele formacyjne są wspomniane jedynie na tyle na ile było to konieczne, jednakże jako niosące ze sobą niezwykły zasób możliwości.

Przyszłość pokaże czy faktycznie, w kontekście komórek, formacja liderów będzie musiała być ulokowana w szerszej perspektywie formacji uczniów.

Dziś możemy potwierdzić to przekonanie, opierając się na międzynarodowych badaniach: modele komórek, które skupiają się na tym celu i na pedagogice spójnej z dwoma ostatnimi modelami formacyjnymi, dają błyskawiczny wzrost, dużo szybszy od wzrostu, którego doświadczyła wspólnota Paula Yonggi Cho z Seulu. Najnowsze wydanie niniejszego podręcznika jedynie wspomina o tej rzeczywistości z dwóch powodów:

- obserwacje poczynione w tej kwestii są prowadzone zbyt krótko, co nie zmienia faktu, że zasługują na szczególną uwagę;
- potrzeba czasu, by wyniki poczynionych obserwacji wyklarowały się, wzbogacone o nowe liczne dane z aktualnej działalności komórek.

TRZY WYZWANIA

Celowo używamy słowa „wyzwanie”, ponieważ prorocka wizja SPKE wymaga od duszpasterza i zaangażowanych w nią osób świeckich odwagi do wprowadzenia nowego stylu życia duszpasterskiego (PDV 18). Potrzeba pełnej świadomości i śmiałości, aby wprowadzanie wspólnoty parafialnej na ścieżki nowej ewangelizacji odbyło się w sposób stopniowy i zrównoważony. Podjęcie tego wyzwania duszpasterskiego domaga się jasnej wizji oraz determinacji, aby wypełnić nakaz Pana, który pozwoli wspólnotom odnowić się i wzrosnąć.

Pierwsze wyzwanie: ewangelizacja w oparciu o więzi istniejące w OIKOS

Ewangelizacja w oparciu o istniejące więzi może wydać się spojrzeniem z zewnątrz, uproszczonym i wygodnym. Jednak będzie sporym wyzwaniem dla wiernych świeckich, którzy żyją w indywidualistycznym społeczeństwie i w sposób indywidualistyczny przeżywają swoje chrześcijaństwo. Do tej pory teologia duszpasterska wynosiła wspólnotowy i sakramentalny charakter działalności Kościoła. Nie rozwinęła jeszcze pełnej i głębokiej świadomości, jak ważny był interpersonalny i relacyjny charakter świadczenia o wierze w pierwotnej ewangelizacji. Tym niemniej Jezus Chrystus objawia się nam w Ewangeliach jako Ten, który potrafi rozmawiać z każdym w sposób jak najbardziej relacyjny. Ponowna lektura Nowego Testamentu prowadzi do zrozumienia, iż czynnik interpersonalny i relacyjny nigdy nie był zaniedbywany w głoszeniu wiary. Zostało to przypomniane w Ewangelii Nuntiandi: „Oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. Używał go bardzo często sam Pan, jak świadczą rozmowy z Nikodemem, Zacheuszem, Samarytanką, Szymonem Faryzeuszem. To samo czynili Apostołowie. A czyż istnieje inna forma

ewangelizowania, niż przekazywanie drugiemu tego, czego samemu doświadczyło się co do wiary?" (EN 46)

Ewangelizacja według SPKE, wierna doświadczeniu Jezusa Chrystusa i jego uczniów, podkreśla potrzebę przemiany Kościoła, aby w pełni żyć w duchu braterstwa. Nie chodzi jednak o rozwijanie wymiaru relacyjnego jedynie w pierwszym etapie procesu ewangelizacji. Ma on być obecny w całym procesie oraz w sercu komórki, aby cała wspólnota, przemieniona, mogła żyć w duchu braterstwa i przyjaźni: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Strukturę Kościoła należy postrzegać, nie jako samowystarczającą, lecz służącą prawdziwej i głębokiej duchowości wspólnoty, zjednoczenia. Struktury kościelne, które, niestety, stały się w pewnym stopniu samowystarczalne i odporne wobec ducha prawdziwego braterstwa, skorzystałyby inspirując się tą pedagogiką oikos, aby szerzyć żywotność więzi we wszystkich wymiarach życia Kościoła. Braterski i interpersonalny charakter całego systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych pozwoli parafiom w pełni służyć duchowości wspólnoty.

Drugie wyzwanie: uznanie wspólnotowej wartości komórki

Doświadczenie komórki bądź grupy chrześcijańskiej jest uznawane z punktu widzenia teorii i teologii. Kto ośmieliłby się temu zaprzeczyć? Nikt nie kwestionuje wartości małych grup spotykających się w imię wyznawanej wiary chrześcijańskiej. Tym niemniej, w praktyce duszpasterskiej i w świadomości wielu pasterzy doświadczenie komórki nie ma wartości wspólnotowej czy sakramentalnej. Nie widzimy potrzeby ani konieczności włączenia małych grup do wspólnoty. Nie rozumiemy, w jaki sposób małe grupy, w tym komórki ewangelizacyjne, miałyby odegrać kluczową rolę we wzroście wspólnoty. Powtórzmy, teoretycznie nikt nie podważa komórki samej w sobie. W praktyce duszpasterze nie wykazują większego zainteresowania, aby poświęcić swój czas i wysiłek w przewodzenie małym grupom w życiu wielkiej wspólnoty. Bardziej inwestuje się w wielkie zgromadzenia, wielkie projekty, wydarzenia masowe, myśląc, że wzrost wspólnoty nadejdzie prędzej czy później. Tymczasem wszystkie badania międzynarodowe nad wzrostem wspólnoty Kościoła pokazują, że istnienie najmniejszych zgromadzeń, małych grup, komórek włączonych w życie Kościoła stanowi istotną i produktywną okoliczność dla wzrostu wspólnoty pod kątem ilościowym i jakościowym.

Sam Jezus Chrystus w Ewangelii wg św. Mateusza stwierdza: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Już samo to stwierdzenie Jezusa, które określa zasady życia wspólnotowego, powinno wystarczyć dla wykazania wspólnotowej i sakramentalnej wartości komórek. Doświadczenie komórki polega na zebraniu się w Imię Jezusa, aby żyć – to przykład podstawowej aktywności ewangelizacyjnej. Należy je uznać za całkowicie wspólnotowe, teoretycznie, teologicznie oraz w ramach rzeczywistego doświadczenia

duszpasterskiego. U pierwszych chrześcijan było to rozumiane samo przez siebie. W Dziejach Apostolskich św. Łukasz wielokrotnie pokazuje wspólnotowy charakter domu (oikos) (por. Dz 2, 2; 10, 2.6.17.22.30.32; 11, 11-14; 12, 12; 16, 14-15; 16, 29-34; 17, 5-7; 18, 7-8; 21, 7-8). Zaznacza również konieczność równowagi eklezjalnej między domem a zgromadzeniem, aby przeżywać i głosić swoją wiarę (por. Dz 2, 46; 5, 42; 20, 20). Z kolei św. Paweł w swoich listach, cztery razy używa charakterystycznego pozdrowienia, które wskazuje na prawdziwie eklezjalny charakter małej grupy chrześcijan: „Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu.” (Rz 16, 5 oraz 1 Kor 16, 19; Kol 4, 15; Flm 2). Poprzez system parafialnych komórek ewangelizacyjnych, w całej mocy odnawia się nowotestamentowa rzeczywistość Kościoła zaangażowanego w ewangelizację.

Trzecie wyzwanie: Kształtowanie liderów dla rozmnożenia komórek

Trzecie wyzwanie wpisuje się w ścisłą relację między dwoma pierwszymi wyzwaniami. Kształtowanie liderów spaja wyzwanie dotyczące więzi z nowotestamentową wizją małej grupy ewangelizacyjnej. Lider komórki to ten, który poświadcza o istotności ewangelizacji opartej na relacjach w oikos, o braterskim i wspólnotowym charakterze komórki. Jest jej sercem. Nosi w sobie wizję wzrostu komórki i jej rozmnożenia. Posługując się dalej biologiczną metaforą, lider jest łańcuchem DNA komórki, bez którego komórka nie mogłaby się żywić ani rozwijać. Dlatego raz po raz powtarzamy, iż to nie komórki się namnażają lecz liderzy. W ten sposób kształtowanie liderów spaja dwa wymienione wcześniej wyzwania, a jednocześnie samo w sobie stanowi największe i najbardziej wymagające wyzwanie. Żywotność SPKE zależy w szczególności od zdolności kształtowania liderów zdolnych do kształtowania swoich następców. Podstawowym odniesieniem w tej kwestii jest stwierdzenie św. Pawła w 2 Tm 2, 2. Apostoł tak pisze do swojego duchowego syna, Tymoteusza: „Co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaż zasługującym na wiarę ludziom, którzy też będą zdolni nauczać i innych.” Zmartwychwstały Jezus daje nakaz głoszenia: „Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem.” (Mt 28, 20) Nakaz ten należy rozumieć właśnie w kontekście przynależności nowych liderów. Dobry uczeń prędzej czy później zrozumie, że Jezus wzywa go do kształtowania kolejnych uczniów. Ostatecznym sprawdzianem ewangelizacji, doświadczenia komórki i odpowiedzialności liderów są dwa następujące pytania:

- 1) Ilu uczniów ukształtowałem do dzisiaj?
- 2) Ilu ukształtowałem uczniów zdolnych do formowania swoich następców?

Powyższe pytania powinny zostać zadane wszystkim ochrzczonym i pasterzom Kościoła.

Wizja formacji nowych liderów jest obecna w niniejszym podręczniku, jednak mało omawiana pod kątem narzędzi pedagogicznych, metodologii kształcenia, towarzyszenia i wspierania liderów. Duszpasterze powinni zatem poświęcić się temu nowatorskiemu i

obszernemu zadaniu. Nowa perspektywa popycha nas w kierunku rozwijania instrumentów pedagogicznych przystosowanych do nowego stylu duszpasterstwa proponowanego przez SPKE. Kształcenie nie powinno być opracowane jedynie pod kątem akademickim czy zdobywania nowych umiejętności. Na te potrzeby odpowiada niniejszy podręcznik. Nalegamy, aby kształcenie wpisywało się w dynamikę więzi międzyludzkich. Odrzucenie kształcenia opartego na więziach bądź traktowanie więzi jako czynnik drugorzędny, jest zaprzeczeniem wizji zawartej w SPKE. Lider na tyle będzie skuteczny i godny naśladowania, na ile sam będzie wspierany przez inną osobę towarzyszącą mu w braterskim i wspólnotowym życiu komórki.

TRZY POZIOMY POWIĄZAŃ

Trzy wyzwania przedstawione powyżej mogą wydawać się górą nie do pokonania. Duszpasterz może wydawać się, że będzie w stanie podjąć się co najwyżej jednego bądź dwóch z nich, ale nie trzech naraz. Z drugiej strony, jeśli spojrzymy na trzy wyzwania jako zintegrowane ze sobą, zrozumiemy dlaczego SPKE jest systemem wzajemnych powiązań. Będziemy używać dwóch określeń, aby lepiej opisać ten system: zintegrowany oraz integrujący.

System parafialnych komórek ewangelizacyjnych jest wewnętrznie zintegrowany, ponieważ cały czas trzeba mieć na uwadze wszystkie jego elementy składowe. Jeśli któregoś brakuje, bądź jest źle połączony z całością, nic nie działa poprawnie. Tak jak w ludzkim ciele wszystkie układy muszą dobrze funkcjonować, aby być zdrowym. Trudno sobie wyobrazić, żeby mogło być inaczej.

SPKE jest również mechanizmem integrującym. Oznacza to, że dzięki niemu poszczególne elementy systemu mogą ze sobą harmonijnie współpracować. Mechanizm ten sam w sobie nie ma nic do zrobienia, jak tylko pozwolić działać łasce Chrystusa. System naczyń połączonych, zintegrowany oraz integrujący sam się rozwija. Jeśli jednak któryś z elementów przestaje funkcjonować, cały system traci siły, zaczyna chorować. Należy zatem oswoić się z wizją integralności, aby móc zrozumieć dynamikę SPKE. Dlatego też mówimy o trzech poziomach powiązań dla dobrego funkcjonowania i żywotności systemu. Biologiczna metafora o komórce okaże się bardzo przydatna.

Pierwszy poziom: Powiązania na poziomie komórki

Tak jak komórka biologiczna jest podstawową jednostką żywego organizmu, tak komórka ewangelizacyjna jest podstawową jednostką SPKE. Komórka sama w sobie stanowi całość. Musi się odżywiać dla prawidłowego rozwoju. Jest stworzona do podziału, który stanowi dowód jej żywotności. Tym z definicji wyróżnia się komórka ewangelizacyjna na tle innych grup chrześcijańskich. W jej wnętrzu kryje się mechanizm podziału. Ta precyzyjna definicja komórki

ewangelizacyjnej ma na celu zapobiegać nieporozumieniom, dwuznaczności i płonnym nadziejom.

Komórka potrzebuje regularnych spotkań (cotygodniowych), aby odżywiać się: miłością bliźniego, uwielbieniem Pana, Słowem Bożym, świadectwem. Komórka rośnie przyjmując nowo nawróconych, a rozmnaża się, aby szerzyć ewangelizację. W ten oto sposób komórka sama w sobie stanowi całość, zintegrowaną oraz integrującą.

Drugi poziom: Powiązania na poziomie wspólnoty Kościoła

Tak jak komórka biologiczna jest powiązana z większym ciałem, bez którego nie mogłaby przeżyć, tak komórka ewangelizacyjna, jest w żywej i niezbędnej do życia relacji z parafią, która stanowi ciało Kościoła i pełni misję ewangelizacyjną, aby to ciało mogło rosnąć. Wiemy, że komórka obumiera odłączona od ciała, a samo ciało pozostaje zdrowe w stopniu, w jakim zdrowe są jego poszczególne komórki. Co więcej, każda komórka zachowuje zdrowie, gdy spełnia funkcje i zadania służące jej samej oraz całemu ciału. Czy można wyobrazić sobie komórkę nieużyteczną dla ciała? Tak samo jest z komórką ewangelizacyjną. Można zweryfikować jakość samej komórki i jej więzi z ciałem poprzez służbę, jaką wobec niego pełni. Każda komórka jest powołana do rozwijania charyzmatów, talentów i posługi na rzecz całego ciała. Na drugim poziomie zależności, bardziej widoczny staje się charakter powiązania między ciałem Kościoła a komórkami ewangelizacyjnymi.

Trzeci poziom: Powiązania z duszpasterzem

Organizm żywy składający się z niezliczonej ilości komórek potrzebuje inteligentnego sterowania wspomagającego harmonijny wzrost i rozwój członków, narządów, układów. Ciało ewangelizującego Kościoła pod kierownictwem duszpasterza wspomaga mądry i zrównoważony rozwój komórek ewangelizacyjnych. Duszpasterz ma wizję:

- 1) Komórki jako całości;
- 2) Rozwoju wspólnoty;
- 3) Powiązania obydwu powyższych punktów.

Duszpasterz powinien wcielać w życie wizję SPKE i stale ją komunikować wraz z rozwojem komórek ewangelizacyjnych i ciała eklezjalnego. Powinien upewniać się, że łańcuch DNA komórki jest wiernie replikowany podczas podziału. Jego główną troską niech będzie zachowanie struktury kształtującej liderów, w której kluczową rolę odgrywać będzie towarzyszenie osobom w ich rozwoju. Łańcuch DNA systemu PKE replikuje się poprzez zorganizowane formy kształcenia, poprzez więzi osobowe, czy też poczucie odpowiedzialności, które to obliguje liderów na każdym poziomie struktury do zaświadczenia o obszarze mu powierzonym.

Duszpasterz niesiony wizją SPKE będzie rozwijał swoją więź z komórkami w sposób zrównoważony i harmonijny, tak jak opisał to apostoł Paweł kontemplując wzrost Ciała Chrystusowego. W liście do Efezjan czytamy: „Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi. Z Niego całe Ciało - zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.” (Ef 4, 15-16) Jest to możliwe w stopniu, w jakim duszpasterz w ramach komórki obiera priorytet nie tylko ewangelizacji oraz duchowości wspólnoty, ale przede wszystkim wyznacza cel wzrostu w chrześcijaństwie, koncentrując się na liderach zdolnych do wspierania tego wzrostu w ramach komórki oraz w całej wspólnocie parafialnej. W tym duchu św. Paweł pisze: „...dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.” (Ef 4, 12-13)

PODSUMOWANIE

Wizja wzrostu obecna jest w całym Nowym Testamencie, a szczególnie uwypuklona w omówionym wcześniej fragmencie Listu do Efezjan (por. Ef 4, 11-16). Przyjęta do duszpasterskiego serca przyczynia się do ożywienia oraz rozwoju kierowanej przez niego parafii. A zatem SPKE to więcej niż metoda, to wizja w pełni biblijna i eklezjalna. Duszpasterz niesiony tą wizją odnajdzie w sobie pokłady łaski, które uczynią go zdolnym do podjęcia wyzwania ewangelizacji. Biblijna wizja wzrostu przekazana w ramach SPKE to lekkie brzemie. Wizja, która pochodzi od Boga, przyciąga ku sobie i stymuluje, dodaje odwagi, zapału i gorliwości. Jest przy tym wymagająca, ponieważ domaga się od duszpasterza nawrócenia, wprawy i miłości, całkowitego daru z siebie w służbie Chrystusowi i Kościołowi. Kapłaństwo duszpasterza zaangażowanego w SPKE ma tylko jeden cel - wypełnić, to co stało się również udziałem św. Pawła apostoła: „...mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.” (Kol 1, 25), ponieważ w ten sposób Ewangelia: „Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was, owocuje ona i rośnie”. (Kol 1, 6).

Książka ta zrodziła się w parafii św. Eutorgiusza w Mediolanie. Jest to w rzeczywistości na nowo zredagowany, zaktualizowany i poprawiony Podręcznik szkoleniowy dla liderów przetłumaczony bezpośrednio z podręcznika opracowanego przez parafię św. Bonifacego na Florydzie (USA), która od wielu lat doświadcza na sobie mocy systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych.

Niniejsza książka jest więc owocem wieloletnich doświadczeń na tym polu i proponuje coś więcej niż metodę. Proponuje wspólnocie parafialnej regułę życia i drogę nawrócenia, na której podejmie ewangelizację.

Metoda ta stosowana jest na żywej tkance Kościoła i na konkretnych braciach i siostrach, zatem będziemy troszczyć się o nich, ponieważ za każdego z nich Jezus przelał swoją krew.

W dotychczasowych wydaniach interesowało nas zachowanie pierwotnej struktury opracowania. W obecnym wydaniu uznaliśmy za właściwe wprowadzenie kilku zmian mających na celu przybliżenie naszej mentalności dziedzictwa współbraci z Florydy, bez utraty tego, co pozwoliło wielu wspólnotom żyć i promieniować Chrystusową Ewangelią.

Książka ta ma na celu nie tylko ogólną prezentację zagadnienia czy danie świadectwa, ale stanowi dokument pedagogiczny służący kształceniu. O funkcji tego opracowania mówi już sam jego tytuł: „Kurs Liderów. Podręcznik ewangelizacji komórek parafialnych.” Zalecamy zapoznanie się z Załącznikiem 2 na końcu książki. Załącznik ten wyjaśnia umiejscowienie i zastosowanie podręcznika w ramach systemu PKE.

Poniżej przedstawiamy uwagi oraz wskazówki mogące pomóc w zastosowaniu podręcznika przy wdrażaniu systemu PKE.

1. Kurs i stosowanie podręcznika nie mogą być punktem wyjścia same w sobie ale muszą zostać poprzedzone uważną analizą adhortacji apostołskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi* oraz lekturą najważniejszych ustępów *Redemptoris missio* i *Christifideles laici*. Dotyczy to tak prezbiterów danej parafii jak i grupy moderującej (składającej się z pięciu do sześciu osób), której zadaniem będzie prowadzenie kursu. Także sam kurs będzie wymagał uważnej lektury powyższych dokumentów.

2. Tak prezbiter jak i grupa moderująca muszą posiadać mentalność ewangelizacyjną, która pozwoli im odkryć na nowo konieczność i piękno zadania bycia ewangelizatorami, powierzonego nam przez Pana Jezusa.
3. Pierwszą osobą, która zapozna się z podręcznikiem powinien być proboszcz, który pogłębiwszy na modlitwie jego znajomość, powinien przedstawić ją grupie moderującej.
4. Po udanym zarówno kursie jak i zaangażowaniu w ewangelizację, niezastąpione będzie mocne i trwałe oddanie się modlitwie, tak indywidualnej jak i całej wspólnoty parafialnej i wspólnot klasztornych, zgodnie z tym, czego naucza Jezus „Beze mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Dlatego gorąco zaleca się wprowadzenie w parafii okresowej adoracji Najświętszego Sakramentu aż do wprowadzenia jej na stałe.
5. Sesje powinny odbywać się regularnie z częstotliwością tygodniową.
6. Sesje (lekcje) powinny być przygotowywane przez ekipę składającą się z proboszcza, kapłanów i grupy moderującej. Ponadto zalecane jest by różne części podręcznika były prezentowane przez różne osoby, które skrupulatnie będą przestrzegać założonego schematu czasowego. Ma to służyć - z jednej strony - przyzwyczajeniu prowadzących świeckich do brania bezpośredniej odpowiedzialności w obszarze duszpasterstwa - a z drugiej strony - stworzeniu obrazu Kościoła mniej klerykalnego i bardziej współodpowiedzialnego.
7. Kurs składa się z dziewięciu sesji czy spotkań. Osiem pierwszych przebiega według schematu procesu ewangelizacji, który nazwaliśmy SIECIĄ. Każda z sesji musi zająć w czasie 120 minut. Wszyscy uczestnicy kursu muszą przynosić ze sobą Biblię, ponieważ nieodzowne jest bycie w bliskości ze Słowem Bożym.
Ponieważ kolejne nauczania uzupełniają się w sposób logiczny, ważne by uczestnicy byli obecni na wszystkich sesjach.
Wyjątkiem jest pierwsza sesja, której ćwiczenie praktyczne będzie przeprowadzone w trakcie spotkania. Sesje muszą rozpoczynać się w małych grupkach (pięć – sześć osób) prowadzonych przez opiekuna przez około 30 minut. Pierwsze 10 minut poświęcone jest na modlitwę a pozostały czas na omówienie sesji poprzedniej. Poza tym, opiekun pomaga uczestnikom w zgłębianiu omówionych tematów i przekazuje pisemny raport z pracy grupki.
8. W pierwszym kursie powinny uczestniczyć osoby już zaangażowane w życie chrześcijańskie i chcące jeszcze bardziej się w nie zaangażować. Zakładamy, że doświadczyły już silnego osobowego spotkania z Jezusem lub że chcą go doświadczyć. Zakładamy również, że mają doświadczenie wiary i modlitwy oraz pewną równowagę psychiczną.
9. Owocne uczestnictwo w kursie wcale nie uprawnia do prowadzenia komórki parafialnej, ale daje podstawowe przygotowanie pod względem metodologicznym i teoretycznym. Aby być dobrym liderem nie wystarczy otrzymać mandatu ze strony opiekuna ale konieczne jest pragnienie silnego otwarcia na Ducha Świętego.

10. Podręcznik składa się z tekstów różnego pochodzenia. Często używany jest język mówiony, wyjęty z żywego języka osoby sprawozdawcy i przelany na papier. Nie jest to tekst czysto teologiczny ale należy w nim szukać żywego doświadczenia i entuzjazmu ewangelizacyjnego osoby, która zrozumiała, dzięki bożej łasce, głęboki sens tego posłannictwa i otrzymał łaskę do jego realizacji. Niniejszy podręcznik nie narodził się więc ze studiów teoretycznych, ale z prawdziwego życia i praktycznych doświadczeń ewangelizatorskich.

Ta książka jest również owocem nauczania i ćwiczeń praktycznych odbytych na licznych międzynarodowych seminariach poświęconych systemowi parafialnych komórek ewangelizacyjnych, które każdego roku odbywają się w naszej bazylice i które w ostatnich latach zgromadziły tysiące wiernych z całego świata.

Składamy Bogu dziękczynienie za wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do wydania tego podręcznika.

UWAGI

- W razie potrzeby zmniejszenia ilości spotkań, Sesje 3 i 4 oraz Sesje 5 i 6 mogą zostać przeprowadzone podczas jednego spotkania.
- Szczególnie pożyteczne może okazać się poprowadzenie Sesji 8 i 9 w ciągu jednego dnia, np. w sobotę. Pozwoli to zakończyć cykl kształcenia modlitwą do Ducha Świętego, prosząc Go o wewnętrzną przemianę każdego z ewangelizatorów. Zjawisko to jest powszechnie określane mianem „wylania Ducha Świętego”.

WYRÓŻNIKI TEKSTU



Słowo Boże do odczytania



Tekst do zapamiętania



Praca w grupie



Praca samodzielna

WSKAZÓWKI

Niniejszy podręcznik zawiera wiele treści poświęconych wdrożeniu systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych. Liczne cytaty biblijne świadczą o tym, że przedstawiona tu wizja odnowy parafii poprzez nową ewangelizację opiera się na Słowie Bożym. Wizja ta zachęca nas do jej wdrożenia za pomocą metodologii, która została wypróbowana przez duszpasterzy i zaakceptowana przez Papieską Radę ds. Świeckich. Należy zatem jasno powiedzieć, że Słowo Boże jest nadrzędne wobec pedagogiki, która temu Słowu służy.

Niniejszy podręcznik został napisany z perspektywy duszpasterza, a nie z perspektywy teologicznej (w tym celu należałoby odwołać się raczej do dzieła o. Giuseppe Macchioni, *Evangéliser en paroisse*). W tym sensie duszpasterz powinien przyjąć to opracowanie takim jakie jest. Tym niemniej, z punktu widzenia pedagogiki, szczególnie niedoświadczony w zakresie ewangelizacji komórkowej duszpasterz, może poczynić pewne zmiany. Należy to zrobić z rozwagą, bez pomijania czynników istotnych dla dobrego funkcjonowania SPKE oraz konsultując się z doświadczonym w tym zakresie prezbiterem.

Sesja pierwsza

Wielki nakaz według Ewangelii św. Mateusza 28, 19-20 Ewangelizacja oikos

A. Wielki nakaz	36
1. Posłuszeństwo, gotowość, hojność	
2. Odnajdywanie metod najlepiej odpowiadających aktualnej sytuacji	
3. Aktywność	
a) Rozpoznać i zakwestionować własne wątpliwości	
b) Uwierzyć w moc Słowa	
c) <i>Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata</i>	
d) Rozpoznać i zakwestionować własne wątpliwości	
e) Uwierzyć w moc Słowa	
f) <i>Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata</i>	
g) <i>Powołanie Kościoła</i>	
B. Ewangelizacja oikos	41
1. Znaczenie terminu oikos	
2. Ewangelizacja w Nowym Testamencie	
3. Wartość ewangelizacji oikos	
4. Rozważanie w grupie	
5. Lista oikos	
6. Lista mojego oikos	
7. Dlaczego konieczne jest wypełnienie listy	
C. Zadanie na pierwszy tydzień	51

A. Wielki nakaz



"Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata".

(Mt 28, 18-20)

"Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam"

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im:

"Weźmijcie Ducha Świętego!"

(J 20, 21-22)

W imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca, wy zaś pozostaniecie w mieście zanim zostaniecie przyobleczeni w moc z wysoka.

(Łk 24, 47-49)

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

(Dz 1, 8)

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.

(Mk 16, 15)

To są ostatnie słowa Jezusa przekazane przez czterech ewangelistów. Są ostatnie i ostateczne, wypowiedziane przed Jego wniebowstąpieniem, Jego duchowy testament, najważniejsze zadanie, jakie chce nam powierzyć, głoszenie Królestwa Bożego.

Zachęcamy cię do zapamiętania przynajmniej jednego z powyższych cytatów – Mt 28, 18-20, niech to polecenie stanie się twoim stylem życia. Ewangelizator musi słuchać, medytować i zgłębiać Słowo Boże, powinien „uprawiać” je na modlitwie tak, aby wydało swój owoc. Jeśli dokładnie przyjrzymy się zadaniu, zobaczymy, że Pan przynagla nas do:

1. Posłuszeństwo, gotowość i hojność

Wszyscy jesteśmy wezwani do pracy w winnicy pańskiej (por. CFL, 55). Zatem po posłusznym wsłuchaniu się w Jego wolę, On czeka na twoją osobistą odpowiedź, zgodnie z twoją sytuacją życiową. Każdy świecki dzięki otrzymanym darom (por. Ef 4, 7), jest jednocześnie świadkiem i żywym narzędziem misji Kościoła (por. *Lumen gentium* [dalej również LG] 33).

APOSTOLICAM ACTUOSITATEM § 33

II SOBÓR WATYKAŃSKI, DEKRET O APOSTOLSTWIE ŚWIECKICH, 1965

Święty Sobór wzywa więc usilnie w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza, i na natchnienie Ducha Świętego. Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapalem i wielkodusznie. Sam bowiem Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. Flp 2,5), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysłał On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, skąd sam ma przyjść (por. Łk 10,1); wzywa by poprzez różne formy i metody jednego apostołstwa Kościoła, które trzeba ustawicznie dostosowywać do nowych potrzeb czasu, okazali się Jego współpracownikami, wyróżniającymi się zawsze w pracy Pańskiej, wiedząc, że trud ich nie jest daremny w Panu (por. 1 Kor 15,58).

2. Odnajdywanie metod najlepiej odpowiadających aktualnej sytuacji

Jezus mówi nam, byśmy ewangelizowali w Jego imię i mocą Ducha Świętego, jednak nie podsuwa konkretnych sposobów. Kiedy w roku 1983 na Haiti w trakcie Konferencji episkopalnej Ameryki Łacińskiej (CELAM) Jan Paweł II wygłosił apel o nową ewangelizację i tłumaczył:

„Ewangelizacja musi być nowa:

- w swym zapale,
- w swych metodach i
- w swej wymowie”.

Misje bowiem odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu

chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana! Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej. (RM 2)

3. Aktywność

Poza ewangelizacją pośrednią, polegającą na świadczeniu własnym życiem, konieczne jest również zdecydowane głoszenie Jezusa – jedyne źródła zbawienia (Dz 4, 12; EN 22; 27).

Bez tego wewnętrznego zabarwienia chrześcijanin staje się emerytem, jako że nie wykonuje już swojej pracy, dzięki której może być produktywny i aktywny. Czy chcesz żyć w świecie emerytów?

a) Rozpoznać i zakwestionować własne wątpliwości

Zaangażowanie w ten typ ewangelizacji nie wymaga od nas bycia idealnymi. Również Jedenastu, którzy powątpiewali Jezus nakazuje nauczać wszystkie narody:

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi”. Idźcie więc...(Mt 28, 16-17).

b) Uwierzyć w moc Słowa

Ewangelia „jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1, 16). Dlatego słowo pochodzące od Boga, ma moc i siłę od Boga i nie jest zależne od tego, który je ogłasza (por. 1 Kor 2, 1-5). Słowo ma moc obudzić wiarę taką, która dokona zmiany tak radykalnej, że staje się ponownym narodzeniem:

On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei (1 P 1, 3).

Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe (2 Kor 5, 17).

c) Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata

Wszyscy ewangeliści podkreślają, że misja uczniów to współpraca z misją Jezusa. To On jest pierwszym i największym ewangelizatorem (EN, 7). Wszakże to On podtrzymuje, karmi i umacnia naszą wiarę i obdarowuje nas, na mocy posłuszeństwa Jego nakazowi, duchowymi darami, które przemieniają nas i skłaniają do głoszenia Królestwa Bożego, bez uchylenia się od nieustannego zgłębiania Pisma Świętego i katechizmu katolickiego.

Poznanie Jezusa jest fundamentalnym pragnieniem oraz koniecznością człowieka. Poznanie Jezusa niesie rozwiązanie każdego problemu, nie tylko w sferze duchowej ale również fizycznej i cielesnej, łączy się ze zbawieniem człowieka. Jezus nie ogranicza się do uzdrowienia z choroby, ale chce zbawić całego człowieka przez hojność Jego łaski.



Fragmety Pisma Świętego do przeczytania, rozważenia i dzielenia w grupie:

Wdzięczny Samarytanin (Łk 17, 11-19)

Nawrócona Jawnogrzezniczka (Łk 7, 36-50)

Niewidomy pod Jerychem (Łk 18, 35-43)

Sugerowane pytanie do dzielenia w grupie:

Co dany fragment mówi mi o istotności ewangelizacji na prośbę Jezusa?

Rozpoczynając swoją misję Jezus mówił: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). Tym niemniej będąc blisko jej końca zadał pytanie: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18, 8)

Dlatego dzieło ewangelizacji polega przede wszystkim na budzeniu wiary, jak mówi św. Paweł:

Słowo to jest blisko Ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. (Rz 10, 8-9)

Metoda, którą nazwiemy *ewangelizacją indywidualną*, polega na towarzyszeniu bratu w drodze do spotkania z Chrystusem zmartwychwstałym i żywym, by pojednać się z Nim i powierzyć się Mu. Owe towarzyszenie jest zakorzenione w modlitwie nieustannej, wyraża się w uniżonej służbie a następnie w wyraźnym głoszeniu.

„Idealny ewangelizator to taki, który jest posłany przez Kościół. Przemawia na mocy urzędu, w ciągłości z nauką Apostołów, we wspólnocie kościelnej i zarazem taki, który przemawia

na mocy charyzmatu otrzymanego i pielęgnowanego. Jest zdolny sprawić w sposób proroczy by słuchacze stanęli w obecności mocy Boga, samemu będąc otwartym na działanie Ducha Świętego, tak jak pierwszy ewangelizator, Jezus⁴

d) Powołanie Kościoła

Ewangelizacja nie jest *jednym* z zadań Kościoła, ale jest *jedynym* jego zadaniem, ponieważ:

KOŚCIÓŁ ISTNIEJE DLA EWANGELIZACJI (EN 14)

Istotnie, czytamy w *Evangelii nuntiandi*: „Kościół to dobrze wie, ponieważ jest świadomy, że słowa Zbawiciela <<muszę głosić Królestwo Boże>> – jak najprawdziej odnoszą się do niego. I chętnie dodaje za Św. Pawłem: <<To, że głoszę Ewangelię nie jest mi powodem do chwały. Świadomy jestem ciężącego na mnie obowiązku; biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii>> (1Kor 9, 16)”. Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła, jest to jego naturalna właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosił i nauczał Słowa Bożego, ażeby przez niego dochodził do nas dar łaski, żeby grzesznicy jednali się z Bogiem, a wreszcie żeby uobecniał nieustannie ofiarę Chrystusa w Eucharystii, która jest pamiątką Jego śmierci i chwalebного Zmartwychwstania” (EN 14).b

Nie tylko Kościół ma ewangelizować, ale jest to podstawowy obowiązek każdego chrześcijanina:

Żaden wierzący w Chrystusa ani żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od najważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim narodom (<i>Redemptoris missio</i>)

Zadanie to nie jest zarezerwowane dla specjalistów (zakonników, kapłanów, misjonarzy) ale dotyczy wszystkich; nie tylko tych, którzy udają się w odległe tereny ale dotyczy również nas, którzy żyjemy w naszych krajach i miastach. Chrześcijanie, odrodzeni przez chrzest, otrzymali Ducha Bożego i, co za tym idzie, dostali zadanie posługi ewangelizacyjnej w życiu codziennym. Jan Paweł II w pisze:

Świeccy wierni, jako członkowie Kościoła, są powołani do bycia głosicielami Ewangelii: do tego dzieła zostali upoważnieni i zaangażowani poprzez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej i dary Ducha Świętego. (CFL 33)
--

⁴ por. R. Cantalamessa, *Lo Spirito Santo nella Vita di Gesu*, Ancora, Mediolan 1985, str. 35-70).

B. Ewangelizacja oikos

Termin ewangelizacja (głoszenie Dobrej Nowiny) może wzbudzić pytania, na przykład: „Co to znaczy ewangelizować? Żeby dobrze to zrozumieć, powinniśmy wyjaśnić czym ewangelizacja nie jest, czyli:

- nie jest chodzeniem z domu do domu i narzucaniem Ewangelii,
- nie jest chęcią wypełnienia kościelnych ław,
- nie jest ogłaszaniem Ewangelii w sposób wzbudzający wątpliwości i obojętność.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie nie stosowały powyższych metod. Z gorliwością i zapalem szerzyły wokół siebie wieść o Chrystusie, to znaczy:

EWANGELIZOWALI SWOJE OIKOS

1. Znaczenie terminu oikos

Oikos to greckie słowo, źródło wielu słów powszechnego użycia (jak ekologia, ekosystem, ekonomia itd.), i oznacza dom, ognisko domowe, znajomych, środowisko pracy, przyjaciół, miejsce rozrywki.

Termin oikos wiele razy pojawia się w Nowym Testamencie. Jego przykłady odnajdujemy w Dziejach Apostolskich:

<Korneliusz> pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem (oikos). Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. (Dz 10, 2).

Anioł Pana powiedział do Korneliusza, żeby ten poszedł szukać Piotra, który:

On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały twój dom (oikos) (Dz 11, 14).

Kiedy Piotr dotarł:

Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół (oikos) (At 10, 24).



W opisanym spotkaniu Piotra z Korneliuszem (Dz 10, 1-11; 18) greckie słowo *oikos* zostało użyte jedenaście razy. Biblia Tysiąclecia tłumaczy je jako *dom*.

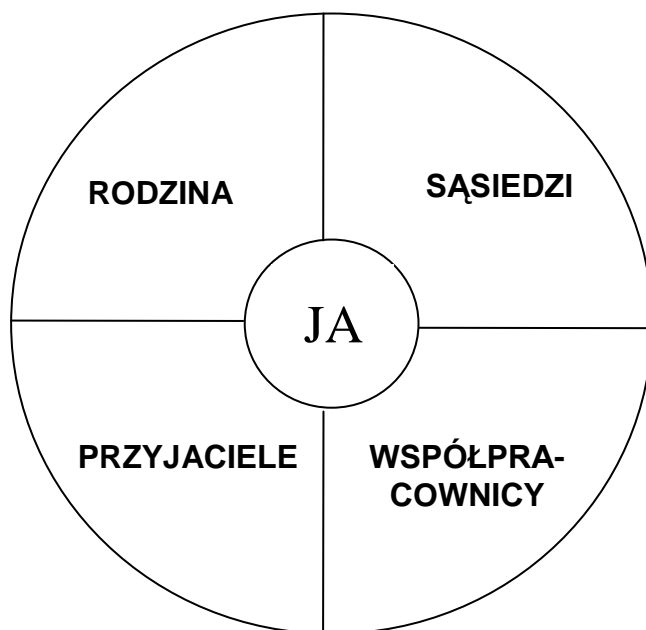
W ramach pracy grupowej spróbujcie odnaleźć wszystkie miejsca występowania słowa *oikos* / *dom* w 10 i 11 rozdziale Dziejów Apostolskich.

A zatem:

OIKOS TO LUDZIE, Z KTÓRYMI UTRZYMUJEMY STAŁE RELACJE

Ewangelizacja *oikos* to strategia ewangelizacji w istniejących relacjach. Antropolodzy wyróżnili cztery środowiska właściwe relacjom:

- rodzina,
- sąsiedzi,
- przyjaciele i ci, którzy mają takie same zainteresowania i rozrywki,
- koledzy z pracy, ze studiów, itp.



Duchowość ewangelizatora to: poznanie Jezusa, nauczenie się jak Go głosić, wzrastanie w wierze. To także, ponieważ nasze serca zostały ponownie napełnione bożą miłością przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), pełne przyjęcie tych, którzy są blisko nas:

*Nawróć się ku bratu, kochaj go w imię Jezusa, wykonuj dla niego to wszystko, co sam Jezus by uczynił. Żeby twój brat zobaczył i zdumiał się, jak jesteś zaangażowany w stosunku do niego.*⁵

2. Ewangelizacja w Nowym Testamencie

Cytowaliśmy już fragmenty o Korneliuszu z 10 rozdziału Dziejów Apostolskich, ale wersetów mówiących o oikos jest wiele więcej.



Fragmety Pisma Świętego do przeczytania, rozważenia i dzielenia w grupie:

Uzdrowienie opętanego (Łk 8, 26-39)

Powołanie Lewiego (Łk 5, 27-32).

Zacheusz (Łk 19, 1-9).

Świadectwo uczniów (J 1, 40-42).

Filip prowadzi Natanaela do Jezusa (J 1, 44-45).

Uzdrowienie syna urzędnika królewskiego (J 4, 50-53).

Sugerowane pytania do dzielenia w grupie:

- Co dany fragment mówi mi o istotności ewangelizacji w ramach relacji już istniejących, w moim oikos?
- W każdym z podanych fragmentów odnajdujemy wspólną postawę wśród osób, które spotykają Jezusa. Jaka to postawa?

A zatem ewangelizacja oikos:

- to najprostszy i najbardziej naturalny sposób zaoferowany nam przez Boga aby głosić Ewangelię w codzienności;
- to najłatwiejszy i najszybszy sposób, w który realizujemy zadanie ewangelizacji;
- każdy chrześcijanin musi być ewangelizatorem we własnym oikos: jest tu niezastąpiony;
- istotnie Jezus chce, aby twoje oikos poznało Go jako jedynego Zbawiciela i wzywa cię do współpracy z Nim.

Moje oikos jest tylko moje, więc jeśli ja nie przekażę mu Ewangelii, nikt inny tego za mnie nie zrobi.

⁵ G. Macchioni, *Ewangelizacja w parafii. Metoda "komórek"*, Wydawnictwo WAM, Księży Jezuitów, Kraków 1997, ss. 38-42.

Polecamy ci do przeanalizowania wspaniały przykład pochodzący z Ewangelii św. Jana, kiedy Jezus spotyka Samarytankę (J 4, 1-42).

Św. Paweł w Liście do Rzymian (16, 3-16) przedstawia obraz Kościoła jako struktury składającej się z wielu domowych wspólnot, gdzie ludzie żyli w zgodzie i miłości, co pozwalało im na zwyciężanie wrogości i prześladowania.

Świadectwa biblijne i historyczne podkreślają, że pierwotny Kościół pomnażał się poprzez ewangelizację oikos. Wszak wszyscy nawróceni świadczili we własnych oikos radość jaka wypełniała ich dzięki otrzymanej łasce wiary i zbawienia.

Charakterystyczna dla Kościoła pierwotnego zasada mogłaby streścić się w następujących słowach:
„Zaczynj dzielić się tą namiastką Jezusa, którą spotkałeś”.

3. Wartość ewangelizacji oikos

- To najbardziej naturalny sposób by dotrzeć do innych. Ewangelizując poprzez sieć istniejących i stałych relacji możemy być świadkami miłości Jezusa wśród ludzi, których spotykamy.

- To najbardziej skuteczny sposób, by dotrzeć do serc innych ludzi. Im bliżej kogoś jesteśmy, tym większe szanse dzielenia się.
 - bliscy pytają „Dlaczego interesujesz się mną?”
 - stary przyjaciel zauważa zmianę w twoim życiu.
 - rodzina widzi twoją przemianę.To są najbardziej dostępni dla ciebie ludzie.

- Okazje do spotkań nieustannie ponawiają się i mnożą. Jeśli inni z twojego oikos doświadczyli Jezusa, również mogą dzielić się tym doświadczeniem we własnym oikos.

- Dostarcza dobrych okazji do oceny skuteczności świadectwa, ponieważ już istniejące relacje przechodzą ewolucję, zarówno pod względem jakości jak i częstotliwości.

- Świadectwo mojego życia odnowionego przez Ewangelię ma dwojaki efekt:
 - we mnie: nawracam się każdego dnia;
 - w drugiej osobie: głoszona prawda i zgodność tego jak żyję z tym co mówię powoduje, że w sercu mojego brata pojawiają się pierwsze znaki zapytania.

Niewątpliwie ewangelizacja oikos, mimo że daje wiele możliwości, nie należy do najłatwiejszych, przede wszystkim wewnątrz rodziny, która zna i widzi nasze ograniczenia. Z pomocą przychodzi nam św. Paweł, który pisze do Rzymian następujące słowa:

Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka (Rz 7, 18-20).

- To wielka radość widzieć gdy ci, którym poświęciło się modlitwy, miłość i czas, przyjmują Chrystusa i wzrastają duchowo. Apostoł Jan podkreśla to w następujących słowach:

Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą (3 J 1, 4).

Oikos używa już istniejących relacji,
nie wysyła w drogę w dosłownym znaczeniu by ewangelizować,
ale zgodnie z nauczaniem Jezusa:

Idąc, w trakcie codziennych zajęć, głosź, że Królestwo Niebieskie jest blisko (por. Mt 10, 7).

4. Rozważanie w grupie



Przeczytaj zadany fragment, Mt 9, 35-38, i zastanów się nad nim. Następnie odpowiedz na poniższe pytania.

1. W wersecie 36. czytamy o tłumach, które szły za Jezusem a były „znękanе i porzucone, jak owce nie mające pasterza”. Co to znaczy?

2. Czy twoim zdaniem ten opis jest aktualny? Wyraź swoją opinię.

3. W wersecie 37. Jezus mówi: „Żniwo wprawdzie wielkie”. Czy żniwo wokół ciebie jest wielkie? Co ty byś zrobił?

5. Lista oikos

Twoje oikos składa się z wielu osób, w których życiu jesteś obecny, ponieważ:

- należą do twojej rodziny,
- pracujecie razem,
- jesteście w ścisłym kontakcie,
- dzielicie takie same zainteresowania.

Niektórych z nich spotykasz każdego dnia, innych kilka razy w tygodniu. Poniżej znajduje się lista do wypełnienia twojej oikos. Wymień osoby, które do niego należą. Na modlitwie z miłością i bez oceniania, przedstaw je Jezusowi.

Aby utworzyć listę, skorzystaj ze schematu przedstawionego poniżej i wypisz:

- imię osoby,
- typ waszej relacji.

Następnie, z trzech list kryteriów, wybierz odpowiedni poziom każdej cechy:

- zawierzenie Jezusowi,
- otwartość,
- udział we wspólnocie Kościoła.

a) Stopień zawierzenia Jezusowi określiliśmy na podstawie skali, którą w środowiskach ewangelizacyjnych określa się skalą Engela [przyp. tłum. *Narzędzie opisane w książce pt. "Co poszło nie tak ze żniwem?" autorstwa Jamesa Engela*]. Ma ona osiem stopni:

1. Nieświadomy, zupełnie niezainteresowany chrześcijańską prawdą.
2. Słyszał o chrześcijaństwie, ale odrzuca drogę wiary.
3. Akceptuje Boga, ale nie zna Jezusa.
4. Akceptuje Jezusa, ale nie stosuje Ewangelii w życiu.
5. Akceptuje Jezusa i Ewangelię, ale odrzuca Kościół.
6. Wierzy, ale nie rośnie w wierze.
7. Chrześcijanin w procesie wzrostu.
8. Ewangelizujący chrześcijanin.

b) Otwartość danej osoby zależy od jakości więzi jaka nas z nią łączy oraz jej nastawienia do zagadnień religijnych. Proponujemy skalę pięciostopniową:

1. Bardzo otwarty na kwestie religijne,
2. Mało otwarty,
3. Obojętny,
4. Nieco oporny,
5. Bardzo oporny.

c) Udział we wspólnocie Kościoła. Rozumiemy znaczenie przyjaźni, jaka może zawiązać się między osobą a Kościołem czy konkretną wspólnotą. W tej kwestii proponujemy bardzo szczegółową skalę:

- 10 Nie zna zbyt dobrze Kościoła.
- 09 Orientuje się w Kościele, ale nikogo w nim nie zna.
- 08 Zna kogoś w Kościele.
- 07 Ma przyjaciela w Kościele.
- 06 Ma dwóch bądź więcej przyjaciół w Kościele.
- 05 Uczestniczył w nieformalnym spotkaniu kościelnym.
- 04 Nawiedził kościół.
- 03 Uczestniczył w nabożeństwie.

-02 Regularnie uczęszcza do kościoła.
-01 Lubi się modlić w kościele.
00 Uczestniczył w spotkaniu komórki.

+01 Ma potrzebę przynależności i czuje się swobodnie w komórce.
+02 Bierze udział w cotygodniowych spotkaniach komórki.
+03 Regularnie podejmuje modlitwę i uczestniczy w liturgii.
+04 Zawarł liczne przyjaźnie w ramach wspólnoty.
+05 Podejmuje posługi w ramach Kościoła.
+06 ...

KORZYŚCI ANALIZY

- **Stopień zawierzenia Jezusowi** pozwala nam lepiej poznać osobę, którą ewangelizujemy. Dobry ewangelizator powinien znać osobę oraz jej poziom życia duchowego.
- **Stopień otwartości** wskazuje nam, aby najpierw kierować się ku osobom najbardziej otwartym, szczególnie jeśli debiutujemy w dziedzinie ewangelizacji.
- **Udział we wspólnocie Kościoła** przypomina nam, że im liczniejsze więzi przyjaźni zawiąże dana osoba z członkami wspólnoty, tym łatwiej będzie jej doświadczyć nawrócenia, a co za tym idzie zacieśnienia relacji najpierw z komórką, a następnie całą wspólnotą chrześcijańską.



6. *Lista mojego oikos*

Imię	Typ relacji	Zawierzenie Jezusowi	Otwartość	Udział w Kościele
<i>Przykład: Jan Kowalski lub JK*</i>	<i>Kolega z pracy</i>	<i>4- Akceptuje Jezusa, ale nie stosuje Ewangelii w życiu.</i>	<i>5- Bardzo otwarty</i>	<i>-09 Orientuje się w Kościele, ale nikogo w nim nie zna.</i>
1.				
2.				
3.				
4.				
5.				
6.				
7.				
8.				
9.				
10.				

* Dla zachowania poufności można użyć inicjałów. Powyższa lista może być dłuższa. Powinna być stale rewidowana w zależności od zachodzących wydarzeń i rozeznania na modlitwie.

7. *Dlaczego konieczne jest wypełnienie listy*

Lista oikos to niewielkie narzędzie ale doświadczenie pokazało, że jest bardzo użyteczna do tego, byśmy nauczyli się zbliżyć do ludzi, których spotykamy każdego dnia. Lista służy do określenia z większą dokładnością, czy te osoby mają relację z Jezusem, czy są zaangażowanymi chrześcijanami, czy żyją wiarą, lub czy w ogóle nie doświadczyli miłości Boga, czy oddalili się od Kościoła, czy w ogóle nie chcą słyszeć o Bogu i o zbawieniu, czy wręcz z Nim walczą, czy są skłonni do szukania głębszej prawdy, czy są otwarci na wiarę.

Podczas modlitwy osobistej w ten sposób zwrócisz uwagę na osoby, o których ewangelizację prosi cię Jezus. Należy wyłączyć osoby, które już prowadzą życie zgodne z wiarą, szczególnie te, które należą do wspólnot czy są zaangażowane w życie parafii. Należy unikać dużej liczby adresatów naszej aktywności ewangelizacyjnej. Możemy modlić się za wiele osób ale

nie jesteśmy w stanie służyć z miłością wielu osobom jednocześnie, zwłaszcza jeśli ich potrzeby i rany są głębokie.

Zachęcamy cię do codziennej modlitwy za wszystkie osoby, przynajmniej przez jakiś czas, ale za te, które chcesz ewangelizować od zaraz (jedna lub dwie) módl się z większym zaangażowaniem: codziennie przez dłuższy czas i wzywaj Ducha Świętego, żeby otworzył ci drogę do tych osób i wsparł twoje wysiłki ewangelizacyjne. Proś również swoich braci o modlitwę za te osoby.

W ten sposób zapraszamy cię do rozpoczęcia, przy duchowym i psychologicznym wsparciu twojej komórki, procesu ewangelizacji Bomba, który rozpoczyna się i toczy w modlitwie i służbie, które są niezbędne podczas twojego towarzyszenia ewangelizowanemu bratu.

Koncepcja teologiczna, która leży u podstaw tej intuicji jest bardzo prosta: jeśli Pan postawił cię w pewnej sytuacji, jeśli dał ci spotkać tych braci, tych krewnych, tych przyjaciół, tych sąsiadów w domu, jeśli postawił cię w tym środowisku pracy, w tym miejscu tak trudnym do życia, to nie żąda od ciebie, abyś poddawał się temu lub byś szukał czegoś innego, ale byś je przekształcił!⁶

⁶ Por. G. Macchioni, *Ewangelizacja w parafii. Metoda "komórek"*, Wydawnictwo WAM, Księża Jezuiti, Kraków 1997, ss. 40-41.

C. Zadanie na pierwszy tydzień

- przeczytałem EN 1-16
- zapamiętałem nakaz głoszenia zawarty w Mt 28, 18-20
- wypełniłem na modlitwie listę mojego oikos

Jakie trudności napotkałeś wypełniając listę oikos?

Najbardziej użyteczna idea, którą odnalazłem w Ewangelii Nuntiandi 1-16 to:

Sesja druga

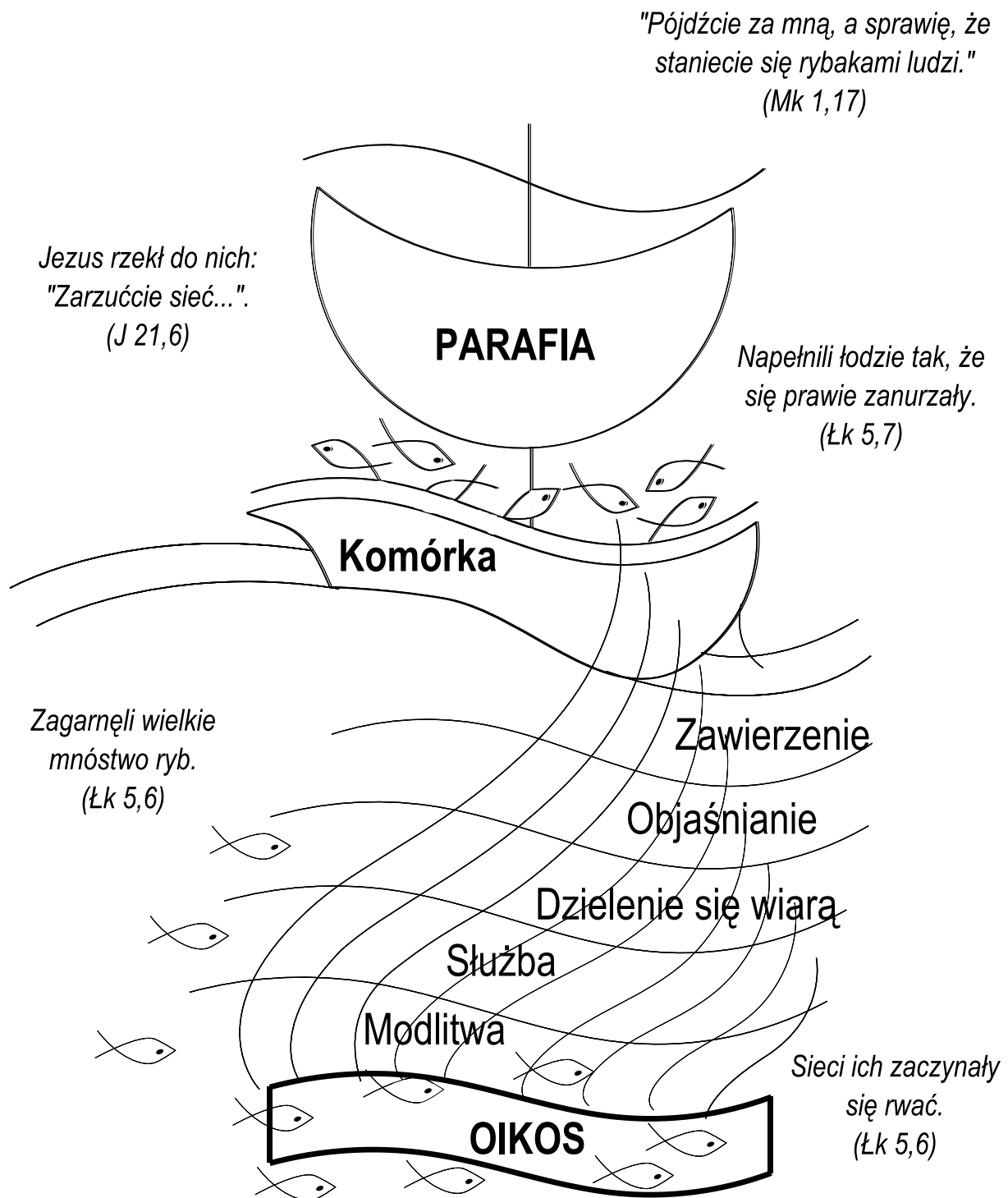
Wielki nakaz według Ewangelii św. Jana 20, 21-22

Modlitwa i siła Ducha Świętego w procesie ewangelizacji

A. Proces ewangelizacji	53
1. Koncepcja SIECI	
2. Kim są bohaterowie	
3. Krótkie spojrzenie na proces ewangelizacji	
B. Drugi etap procesu ewangelizacji: Modlitwa i siła Ducha Świętego	59
1. Wielki nakaz a modlitwa	
2. Drugi etap Sieci: modlitwa	
3. Konieczność modlitwy	
4. Rodzaje modlitwy	
5. Piękno modlitwy	
6. Jak modlić się za swoje oikos	
7. Adoracja eucharystyczna: pierwszy filar	
C. Studium Biblii – 1	67
D. Zadanie na drugi tydzień	68

A. Proces ewangelizacji

1. Koncepcja SIECI⁷



⁷ Wyjaśnienie terminu „Sieć” w odniesieniu do procesu ewangelizacji znajduje się przy końcu podręcznika w Załączniku 3: Dlaczego używamy terminu „sieć”, aby opisać proces ewangelizacji?

2. Kim są bohaterowie

- **Duch Święty:** bez Jego działania ewangelizacja nie będzie możliwa. Jest początkiem i końcem ewangelizacji (por. EN 75).
- **Ewangelizator:** to każdy, kto, przyjmując zadanie dane od Jezusa „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15), stawia je sobie za cel lub wzór życia.
 - 1) Oikos: Ewangelizator uzupełnia listę swojego oikos w oparciu o sieć istniejących relacji.
 - 2) Modlitwa: Modli się za członków swojego oikos, w szczególności za osoby ewangelizowane.
 - 3) Służba: Roznieca w sobie ducha służby: *A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".* (Mt 25, 40)
 - 4) Dzielenie się wiarą: W przystępny sposób świadczy o swojej wierze w Jezusa.
 - 5) Objasnianie: Odpowiada na pytania, zarzuty, wątpliwości, uprzedzenia, błędne przekonania. Odpowiedź jest zawsze ta sama: „Jezus kocha Cię takim, jakim jesteś”.
 - 6) Zawierzenie: Sieć się zaciska. Ewangelizator subtelnie prowadzi osobę w kierunku uznania Jezusa Panem (por. Prz 16,3), aby zaprosić ją na spotkanie komórki.
 - 7) Komórka: Ewangelizator zaprasza nowo nawróconego do przystąpienia do komórki.
 - 8) Parafia: Zaprasza nawróconego do podjęcia służby w parafii oraz do celebrowania Eucharystii. Ewangelizator cieszy się, że wypełniając nakaz głoszenia, przyczynił się do wzrostu Kościoła.
- **Ewangelizowany brat:** to członek naszego oikos, któremu towarzyszymy w drodze.
 - 1) Oikos: Ewangelizowany może być rodzicem, sąsiadem, kolegą z pracy, przyjacielem.
 - 2) Modlitwa: Jest mocno otoczony modlitwą.
 - 3) Służba: Jest szczególnym obiektem naszej uwagi poprzez służbę, przyjaźń, uczynność, empatię.
 - 4) Dzielenie się wiarą: Wysłuchuje chrześcijańskie świadectwo wiary.
 - 5) Objasnianie: Otrzymuje odpowiedzi na swoje pytania.
 - 6) Zawierzenie: Sieć się zaciska. Ewangelizowany wyraża swoje pierwsze zawierzenie Jezusowi, zostaje zaproszony na spotkanie komórki.

- 7) Komórka: W komórce nowo nawrócony odnajduje braterstwo, uwielbienie Boga, Słowo Boże, wspólnotę chrześcijan.
- 8) Parafia: Nowo nawrócony uczestniczy w liturgii i różnych posługach parafialnych. Dojrzewa w chrześcijaństwie na łonie ewangelizującego Kościoła i sam kształtuje kolejnych uczniów.

Proces ten został dobrze zilustrowany przez papieża Pawła VI w EN 23 i 24:

Przepowiadanie osiąga swą pełną moc i znaczenie tylko wtedy, kiedy jest słuchane, przyjęte, przyswojone i kiedy w tym, kto je przyjmuje wznieca przylgnięcie całą duszą. Takie przystanie ujawnia się w rzeczy samej przez dostrzegalne czyjeś wejście do wspólnoty wiernych. Ten wreszcie, kto przyjął Ewangelię, ewangelizuje innych.

Osiem etapów procesu ewangelizacji: SIEĆ



1. Oikos
2. Modlitwa
3. Służba
4. Dzielenie się wiarą
5. Objawianie
6. Zawierzenie
7. Komórka
8. Parafia

3. Krótkie spojrzenie na proces ewangelizacji

W tym punkcie przedstawiamy zarys procesu ewangelizacji w formie syntetycznej, a jego pogłębionej analizie poświęcamy kolejne rozdziały. Pierwszy etap, oikos, został już omówiony, stąd tylko krótko o nim wspomnimy.

Pierwszy etap: oikos

Ten kurs nauczy nas, jak prowadzić członka naszego oikos do przyjęcia Jezusa jako jedynego Pana i co zrobić by z osoby ewangelizowanej stał się ewangelizatorem.

Doświadczenie nauczyło nas, że jeśli prowadzimy ewangelizację poprzez stałe relacje w naszym oikos, największą skuteczność zapewnia nam kroczenie etapami ujętymi w schemacie, rozpoczynając od dołu.

Drugi etap: modlitwa

Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeśli we Mnie trwać nie będziecie (J 15, 4).

Jest to punkt wyjścia tego procesu ewangelizacji i musi towarzyszyć wszystkim kolejnym etapom.

Trzeci etap: służba

Miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5, 14).

Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25, 40).

Kiedy służymy innym, to porusza nasze serce, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że służymy Jezusowi Chrystusowi. Służąc budujemy mosty przyjaźni, dzięki którym poznajemy serce i potrzeby brata. Na tym etapie dajemy bratu świadectwo miłości, ponieważ miłość wyrażona służbą to klucz otwierający każde serce.

„Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41).

Czwarty etap: dzielenie

Paweł VI mówi nam: „Za pomocą tego cichego świadectwa owi chrześcijanie podsuwają tym, co patrzą na ich życie, nieuniknione pytania: dlaczego są takimi? Dlaczego tak żyją? Kto albo co ich pobudza? Dlaczego przebywają między nami?” (EN 21).

To jest odpowiednia chwila, żeby dzielić się nie tylko sobą ale Jezusem Chrystusem i Jego działaniem w naszym życiu. Od cichego świadectwa życiem przechodzimy do wyraźnego głoszenia Jezusa jako Pana. Jest to konieczne, „ponieważ nawet najpiękniejsze świadectwo przestanie wreszcie kiedyś oddziaływać bez objaśnienia, podbudowania i rozwinięcia go przez jasne i jednoznaczne głoszenie Pana Jezusa

Piąty etap: objaśnianie

Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia (J 8, 12).

To czas, w którym odpowiadamy na wiele pytań, coraz bardziej głębszych i zajmujących, które w zaufaniu stawia nam brat. W ten sposób odpowiadamy na zalecenie św. Piotra, który mówi nam byśmy byli zawsze gotowi do „uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (por. 1P 3, 15).

Szósty etap: zawierzenie

*Odpocznij jedynie w Bogu, duszo moja,
Bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
On jedynie opoką i zbawieniem moim,
On jest twierdzą moją, więc się nie zachwieję
(Ps, 62, 6-7).*

*Powierz Panu swą sprawę, a spełnią się twoje zamiary
(Prz 16, 3).*

To etap, w którym poprzez głoszenie w sercu brata rośnie pragnienie powierzenia własnego życia Jezusowi (zawierzenie). W ten sposób ewangelizator wypełnia swoje zadanie.

Siódmy etap: wprowadzenie do komórki

*Trwali oni w nauce apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach
(Dz 2, 42).*

*Oto Ja ześlę na was obietnicę Mojego Ojca, wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka
(Łk 24, 49).*

Przyjęcie Jezusa jako jedyne Pana życia, sprawia, że ten, kogo ewangelizujemy ma coraz większe pragnienie poznania Go, pokochania Go, podążania za Nim coraz dalej. Bracia zjednoczeni w komórcie stanowią idealne środowisko dla przyjęcia, wspierania towarzyszenia nowo przybyłemu w drodze odkrywania Jezusa, świętości i akceptacji zadania danego od Pana.

Ósmy etap: z komórki do parafii

*Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia
(Dz 2, 47).*

*Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych
(Mt 18, 14).*

Komórka, będąca małą wspólnotą wiary, uczy brata, jak przyłączyć się do większej wspólnoty, jaką jest parafia: rzeczywistość Kościoła i widzialny sakrament zbawienia (por. EN 23), angażując się w pracę w parafii. Ponadto ewangelizowany brat sam ze świeżym zapalem zaczyna ewangelizować osoby w jego własnym oikos. Tak więc potencjałem wzrostu wspólnoty parafialnej są właśnie ci bracia, którzy są od niej daleko!, Reasumując:

<i>Kto ewangelizuje?</i>	Wszyscy członkowie komórki ewangelizacyjnej
<i>Kiedy?</i>	Zawsze, przy każdej okazji
<i>Gdzie?</i>	We własnym oikos
<i>Kto jest ewangelizowany?</i>	Wszyscy, których spotykamy każdego dnia, a którzy nie doświadczyli bożej miłości
<i>Jak się ewangelizuje?</i>	Poprzez osobiste towarzyszenie w sześciu krokach, wszystkich zanurzonych w nieustannej modlitwie i działaniu Ducha Świętego.

B. Drugi etap procesu ewangelizacji: Modlitwa i siła Ducha Świętego

1. Wielki nakaz a modlitwa



"Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam".

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im:

"Weźmijcie Ducha Świętego!"

(J 20, 21-22)

Zmartwychwstały Jezus zaprasza nas do przyjęcia Ducha Świętego. Posłał Go do apostołów i nie przestaje Go posyłać do wszystkich ochrzczonych. To On nam mówi: *"Weźmijcie Ducha Świętego!"* Postawa człowieka wierzącego na modlitwie zależy od tego wciąż aktualnego Słowa. Właśnie w modlitwie serca, w modlitwie przyjmowania możemy otrzymać od Jezusa najwyższe dobro, jakim jest Osoba Ducha Świętego.

W Ewangelii św. Jana nakaz głoszenia został wyrażony w ten sposób, że najpierw zachęca się nas do przyjmowania. To podstawowa postawa modlącego się ewangelizatora. Jezus prosi nas w nakazie głoszenia, aby przyjąć Ducha Świętego. Przez Niego otrzymujemy miłość potrzebną do wypełnienia naszej misji.

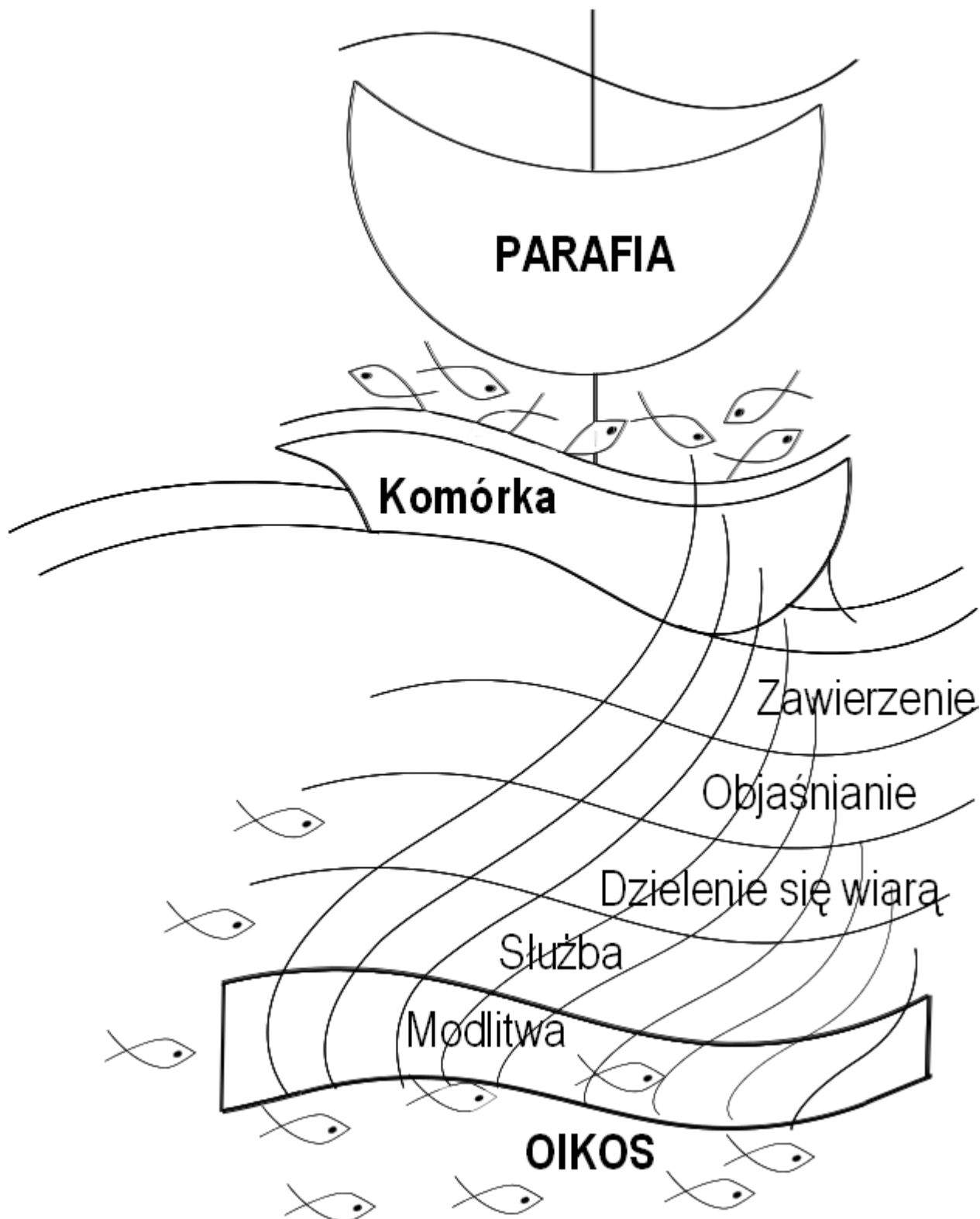
Zatem w postawie modlitwy możemy przyjąć Ducha Świętego, a w Duchu Świętym jesteśmy zaproszeni do misji Jezusa. Misja ta wynika z natury Trójcy Świętej: *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.*

W ten sposób przyjmując tchnienie Jezusa, dar Ducha Świętego, tak jak Jezus jesteśmy posłani przez Ojca. Wpisuje się to w stwierdzenie Soboru Watykańskiego II dotyczące dzieła misyjnego Kościoła: *Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i z posłania Ducha Świętego. (AG 2)* To mocne i głębokie stwierdzenie o charakterze trynitarnym opiera się na słowie Jezusa, który objawia nam sedno Swojej misji, a jednocześnie misji wszystkich członków Kościoła.

Niech te słowa zmartwychwstałego Jezusa zakorzenią się w głębi naszych serc, niech przyniosą owoc pokoju, aby nasza modlitwa była zawsze jak najbardziej apostołska i misyjna.

2. Drugi etap Sieci: modlitwa

"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."
(Mk 1,17)



3. Konieczność modlitwy

Nie możemy myśleć o tym, by rozmawiać o Jezusie, by ogłaszać Go Panem, jeśli nie powierzymy naszej ewangelizacji Jemu i Jego Duchowi.

Każdego dnia musimy pamiętać słowa Psalmu:

*Daj mi poznać drogi Twoje, Panie,
i naucz mnie Twoich ścieżek!
Wiedź mnie drogą Twej prawdy i pouczaj,
bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca,
i w Tobie mam zawsze nadzieję
(PS 25, 4-5).*

Musimy też mieć na uwadze to, o czym pisał Paweł VI:

Techniczne środki ewangelizacji są dobre, ale choćby były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha. (...) Jeśli zatem Duch Święty tak wielką rolę odgrywa w życiu Kościoła, to z pewnością największą odgrywa w dziele ewangelizacji. Nie bezpodstawnie i nie przypadkowo początek ewangelizacji przypadł na dzień Pięćdziesiątnicy; stało się to właśnie pod tchnieniem Ducha Świętego. Można więc powiedzieć, że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia. Również słusznie można twierdzić, że jest On celem i kresem wszelkiej ewangelizacji. On sam bowiem dokonuje swego stworzenia, mianowicie tworzy nową ludzkość, do której ewangelizacja winna zmierzać poprzez ową jedność w różnorodności, do której prowokuje przepowiadanie Ewangelii w społeczności chrześcijańskiej (EN 75).

Jezus powierzył nam zadanie ewangelizacji. Kościół zachęca nas, abyśmy mieli odwagę iść tą drogą. Zadanie jest trudne, z pewnością niemożliwe, jeśli zawierzmy jedynie naszym ludzkim wysiłkom. Sam Jezus, po zmartwychwstaniu, rozkazał uczniom nie oddalać się od Jerozolimy ale oczekiwać Ducha Świętego: duchowej mocy dla wypełnienia misji (przeczytaj z uwagą Dz 1, 4-8).

Duch Święty to miłość, która jednoczy Ojca i Syna; zstępuje na ludzi, żeby mogli poznać Ojca i głosić, że Jezus jest Panem (1Kor 12, 3). Jego obecność w sercach wiernych uzdalnia ich do wzajemnej miłości, zgodnie z nakazem Jezusa (Ef 4, 1-6; Rz 14, 15-19).

Duch Boży zna wnętrza serc i sposoby na to, by do nich dotrzeć. On wkłada w nasze usta słowa, które przekonują, przekazują radość Prawdy, wielkość litościwej miłości Ojca. On sprawia, że każdy nasz ruch i każde nasze działanie ewangelizacyjne jest skuteczne.

Dlatego tylko nieustanna modlitwa i pokorne ale zdecydowane wołanie o dar Ducha Świętego i Jego charyzmatyczną moc, o czym czytamy również w *Dziejach Apostolskich* (4, 24-31), zapewni skuteczność naszemu zaangażowaniu w głoszenie Ewangelii.

Duch święty, wzywany każdego dnia, inspiruje i ożywia naszą modlitwę, która coraz bardziej przybliża nas do Chrystusa (por. Ga 2, 20).

4. Rodzaje modlitwy

W Duchu Świętym, modlitwa przybiera różne formy:

- *uwielbienie*, w którym wyznajemy wielkie dzieła boże w naszym życiu osobistym, wspólnotowym, w całym stworzeniu i w każdym zdarzeniu;
- *celebracja Eucharystii*, źródło i szczyt życia i misji Kościoła (por. SC 10 oraz PO 5), codziennej demonstracji komunii w Chrystusie;
- *dziękczynienie* za wszystkie dobrodziejstwa, które Bóg nam ofiaruje;
- *wstawiennictwo* za naszymi słabościami i ludzkimi potrzebami;
- *słuchanie Słowa Bożego* poprzez lekturę, medytację, kontemplację i decyzję o przełożeniu Go na własne życie;
- *cichej adoracji*, która prowadzi do coraz większego rozkochania się w Jezusie poprzez kontemplację, ufne oddanie się Mu i pokorne powierzenie się Jego woli.

5. Piękno modlitwy

Modlitwa to tchnienie życia chrześcijańskiego i źródło ewangelizacji. Przez modlitwę coraz głębiej jednoczymy się z Bogiem. Prawdziwa modlitwa prowadzi nas do relacji z Bogiem, która wygląda następująco:

Relacja żywa	Żywe spotkanie z osobą Boga Ojca, z osobą Boga Syna i z osobą Boga Ducha Świętego.
Relacja prawdziwa	Człowiek staje przed Nim takim jakim jest, bez masek, jak celnik, który w świątyni prosił: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” (Łk 18, 13)
Relacja bliska i głęboka	W Biblii Bóg przedstawia się jako Ojciec, Matka, Pan Młody, Przyjaciół, aby zachęcić człowieka do wejścia w bliską relację z Nim.
Relacja przemieniająca i podstawowa	Autentyczne spotkanie z Bogiem przemienia życie!

Kościół nieustannie się modli

Od samego początku Kościół ukazywany był na modlitwie: „Trwali oni (...) w łamaniu chleba (Eucharystii) i w modlitwach. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni (...). Wielbili Boga (...)” (por. Dz 2, 42-47). Kościół modlił się nieustannie. Każdy z dwudziestu ośmiu rozdziałów Dziejów Apostolskim przynajmniej raz mówi o modlitwie, co uświadamia nam, że trwanie na modlitwie to stała i niezmienna cecha Kościoła.

Z tego powodu konstytucja *Sacrosanctum Concilium* przytacza 2. rozdział Dziejów Apostolskich (zob. 41-42.47) i kontynuuje: „Od tego czasu Kościół nigdy nie zaprzestawał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium”. Od dnia Pięćdziesiątnicy, po dziś dzień, Kościół nigdy nie zaniechał gromadzenia się na modlitwie. Nie było dnia ani czasu w którym Kościół porzuciłby modlitwę⁸.

Niech każda parafia stanie się szkołą modlitwy

Rozumiemy dlaczego nazajutrz roku jubileuszowego 2000 Jan Paweł II wyrażał pragnienie nowego zapału w życiu powszednim parafii. Istotnie pisał: „nasze chrześcijańskie wspólnoty winny zatem stawać się *prawdziwymi «szkołami» modlitwy*, w których spotkanie z Jezusem nie polega jedynie na błaganiu Go o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć aż po prawdziwe «urzeczenie» serca. Ma to zatem być modlitwa głęboka, która jednak nie przeszkadza uczestniczyć w sprawach doczesnych, jako że otwierając serce na miłość Bożą, otwiera je także na miłość do braci i daje nam zdolność kształtowania historii wedle zamysłu Bożego.”⁹

6. Jak się modlić za swoje oikos

Z wiara

I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone (Łk, 11, 9).

Kiedy modlimy się za naszych braci, prosimy o ich zbawienie, a Pan z pewnością wysłucha nas, ponieważ tak mówi Jego sowo:

⁸ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej, Sacrosanctum Concilium*, LEV, Città del Vaticano, 1963, 6-8; C.M. Martini, *Parole Sulla Chiesa*, Centro Ambrosiano e Piemme, Milano 1986, ss. 15-16.

⁹ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (dalej także NMI), Pallotinum, Poznań 2001, 33.

Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (1Tm, 2, 3-4).

Wzywając Ducha Świętego

Jedynie prawdziwa modlitwa rodzi się w bliskości Ducha Świętego. W sakramencie chrztu świętego i bierzmowania otrzymaliśmy Ducha Świętego, który został nam dany jako „nasienie Boże” (1J, 3,9), które musi stać się „drzewem”, to znaczy musi opanować całe nasze istnienie. To z tego powodu święty Serafin z Sarov mówił, że: „prawdziwym celem życia chrześcijanina jest zdobycie Ducha Świętego.” On rzeczywiście przychodzi z pomocą naszym słabościom, ponieważ my nawet nie wiemy o co powinniśmy prosić. To Duch Święty, który obserwuje serca wstawia się nieustannie za wiernymi w błaganiach, „których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26).

Z wytrwałością

Należy podjąć codzienną modlitwę za braci, których chcemy ewangelizować w pierwszej kolejności. Jezus uczy nas nieustannie modlić się i nie zniechęcać się (Łk, 18 1-8), a św. Paweł przypomina nam:

Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu. Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych (Ef, 6, 18).

Błogosławiąc

Błogosławić znaczy również poświęcić, uświęcić, wysławiać, wychwalać, wyrażać wdzięczność, dobrze życzyć, przyzywać boskiej opieki... W tym kontekście przedstawiamy naszych bliźnich Jezusowi. Modląc się za członków naszego oikos, możemy ich błogosławić, tak jak Pan Bóg przykazał Mojżeszowi:

Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. (Lb 6, 24-26)

Przebaczając

A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze (Mk 11, 25).

Kiedy modlimy się za nasze oikos możemy poczuć w sercu pewną trudność, ale będziemy w stanie wybaczyć, jeśli będziemy postępować podobnie jak opisuje św. Paweł w liście do Kolosan:

Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obłeczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy (Kol 3, 12-13).

Adorując

Każdego tygodnia oferujemy przynajmniej godzinę adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Adoracja eucharystyczna pozwala nam uznać Jezusa za Pana, jedynego, który ma władzę, jedynego, który, razem z Ojcem, wylewa Ducha Świętego:

Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza (J 7, 37-38).

Ta modlitwa uzdrawia serca, likwiduje podziały, daje nadzieję, odnawia pragnienie służenia braciom. Adoracja to okazja, kiedy stajemy przed Nim, by ofiarować siebie oraz naszych braci i siostry.

7. Adoracja eucharystyczna: pierwszy filar

Adoracja Najświętszego Sakramentu to pierwszy filar, ponieważ nie głosimy siebie samych ale Jego! „Moja nauka nie jest moja” (J 7, 16). Jeśli głosimy samych siebie – zauważa Benedykt XVI – pozostajemy zaszyty w naszym nędznym ja i wciągamy w to innych. Jeśli głosimy Jego, stajemy się „pomocnikami Boga” (1Kor 3, 9).

„Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, ale Ten który daje wzrost – Bóg” (1Kor 3, 7).

Zatem to Eucharystia zawsze wznosi Kościół na nowo. Ofiarując nam swoje ciało, stworzył z nas jedno ciało, w komunii zawsze pełniejszej i doskonalszej, tak by uwierzono w nasze posłannictwo. „Patrz jak oni się kochają!”, powiedział Tertulian o pierwszych chrześcijanach. „Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 48; 5, 14).

Dlaczego to takie ważne?

Ponieważ adoracja jest postawą modlitwy, poprzez którą głosimy świętość Boga i kłaniamy się przed Jego chwałą. Adorując Jezusa odkrywamy świętość i bliskość Boga. Ponieważ tylko Chrystus oddaje doskonałą cześć Ojcu!

Prośmy długo i żarliwie Ducha Świętego o dar adoracji, w którym staniemy przed Jezusem, który to poprowadzi nas do serca Ojca w objęcia miłości, która krąży w Trójcy Świętej.

Ojciec to Ten który kocha, Syn jest kochany, Duch Święty jest miłością, która łączy Ojca i Syna, przenikając ich w sposób doskonały. Istotą Ojca jest ofiarowanie życia Synowi; istotą Syna jest ofiarowanie nieskończonej chwały Ojcu. Istota Ducha Świętego to bycie wzajemnym darem Ojca i Syna.

A co z ewangelizacją? Co z oikos?

W modlitwie adoracyjnej zanosimy nasze pragnienie głoszenia, każdego brata i każdą siostrę z naszego oikos. Składamy wszystko przed stopami Najwyższego, pozwalamy patrzeć na nas Bogu, który jest źródłem chwały. Pozwólmy kształtować i modelować nas na Jego obraz, Dzień po dniu nasze myśli, nasze słowa, nasze działania będą uświęcane, oczyszczane i będą mogły być światłem dla serc naszych braci.

Gdzie adorować?

W kaplicy, w której znajduje się Najświętszy Sakrament, możliwie w parafii, w ramach której pracują komórki, ponieważ w ten sposób wzmacniamy związek ze wspólnotą. Udział w tej misji pozwala na nieustanną adorację Najświętszego Sakramentu, centrum i serce życia parafii.

Prawdziwym miejscem nieustającej modlitwy jest nasze serce; milknie każda gorycz, każde zmartwienie, każda trudność, przede wszystkim milknie nasze ja, żeby pozwolić Bogu odsłonić się nam jako Ojciec.

Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 6).

Z doświadczenia możemy wam powiedzieć, że tam gdzie jest adoracja eucharystyczna, komórki funkcjonują i mnożą się; tam, gdzie jej nie ma, komórki nie rozwijają się.

Adoracja jest więc podstawą.

C. Studium Biblii - 1



I. Przeczytaj i rozważ fragment Pisma Świętego: Łk 11, 5 -13.

Czy zadałeś sobie kiedyś pytanie:

1) Dlaczego mam modlić się o rozwiązanie problemu jeśli jego rozwiązanie jest według mnie niemożliwe?

2) Dlaczego Pan miałby wysłuchać właśnie mnie? Przecież nie jestem święty.

II. Przeczytaj i rozważ fragmenty Pisma Świętego: Łk 11, 1-4; 1 J 5, 14-15.

Jak powinienem modlić się za moje oikos?

D. Zadanie na drugi tydzień

- Przeczytałem EN 17-24.
- Zapamiętałem osiem etapów Sieci.
- Zapamiętałem wielki nakaz głoszenia wyrażony w J 20, 21-22.
- Przemodliłem i zrewidowałem listę mojego oikos.
- Pogłębiłem Studium Biblii – 1.

Czy mam pytania bądź trudności dotyczące listy mojego oikos?

Najbardziej użyteczna myśl, którą odnalazłem w EN 17-24 to:

Sesja trzecia

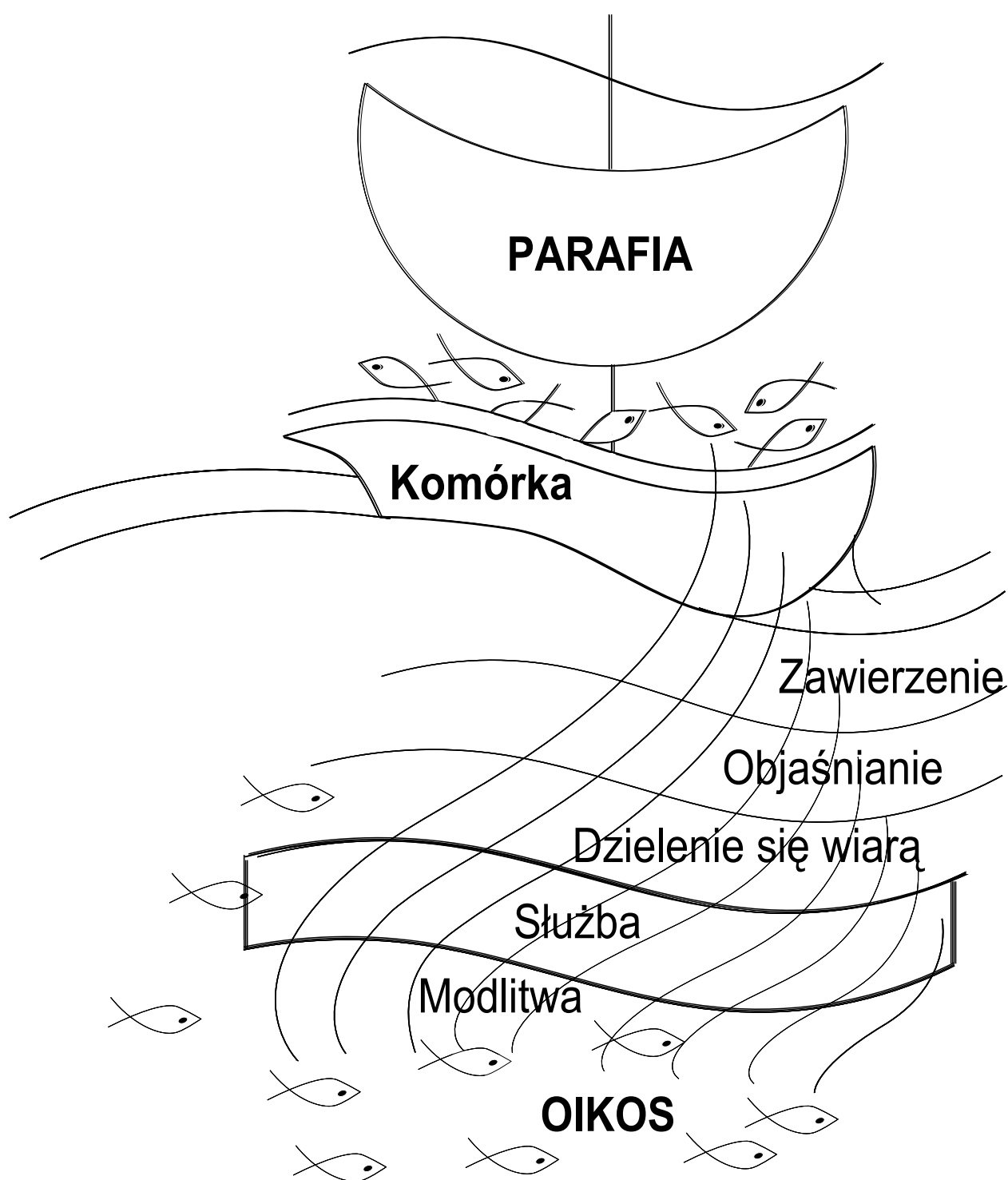
Wielki nakaz według Dziejów Apostolskich 1, 8 Służba w procesie ewangelizacji

A - Proces ewangelizacji	70
1. Trzeci etap Sieci	
2. Wielki nakaz: „Będziecie moimi świadkami”	
B - Trzeci etap: służba	73
1. Co znaczy służyć?	
2. Dlaczego mamy służyć?	
3. Dlaczego Pan wzywa nas do służby?	
4. Jak służyć?	
5. Kiedy służyć?	
C - Studium Biblii – 2	83
D - Studium Biblii – 3	85
E - Zadanie na trzeci tydzień	86

A. Proces ewangelizacji

1 - Trzeci etap Sieci: służba

"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."
(Mk 1,17)



2 - Wielki nakaz: „Będziecie moimi świadkami”

*W imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom,
począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.*

Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca

(Łk 24, 47-49)

*Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc
i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii,
i aż po krańce ziemi.
(Dz, 1-8)*

W Ewangelii Łukasza, Jezus zmartwychwstały przedstawia nam mandat misyjny w sposób zadziwiający. W Ewangeliach Mateusza, Marka i Jana, Jezus używa słów w trybie rozkazującym, w Ewangelii Łukasza słowa użyte są w czasie teraźniejszym lub przyszłym (w trybie oznajmującym). Nie oznajmia mandatu misyjnego w formie rozkazu, ale w formie prorockiej obietnicy. Jest to szczególnie widoczne we fragmencie Dziejów Apostolskich, w którym zmartwychwstały Jezus przygotowuje się do wstąpienia do Ojca:

- „Otrzymacie Jego moc ...”

- „Będziecie moimi świadkami...”

Zmartwychwstały Jezus objawia się jako prorok, który czyni obietnicę w postaci Ducha Świętego. To przekształca nas w żyjących świadków jego zmartwychwstania, zbawienia i łaski. W tej prorockiej dynamice Ducha Św. ewangelizator zaproszony jest do zaangażowania się, zamieszkania i przemienienia przez tę boską moc. Jesteśmy zaproszeni do otrzymywania tego, co obiecał nam Ojciec przez Jezus.

Przyjmując tę obietnicę Jezusa i Tego, który jest żywą i wypełnioną obietnicą, Ducha Świętego, pozwólm się przemieniać, aby stać się, jak Jezus, świadkami w mocy miłości Ojca dla naszych braci i siostr.

Na początku, nie powtarzając nic z tego, co już powiedzieliśmy wyżej, trzeba przypomnieć, że w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnoty z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej żarliwości ducha poświęcania się dla innych.

Jak to ostatnio powiedzieliśmy do grupy świeckich: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

To samo trafnie wyraził Piotr apostoł, wskazując na potrzebę czystego i szlachetnego życia chrześcijan, aby na jego widok „nawet ci, którzy nie wierzą słowu (...) bez słowa byli pozyskani”.

(1 P 3,1)

A więc Kościół jak najbardziej może ewangelizować świat za pomocą swego postępowania i obyczaju, to jest przez świadectwo potwierdzone życiem; ono jasno uwidacznia jego wierność Panu Jezusowi, ubóstwo, wstrzeźliwość, wolność od jakiegokolwiek ziemskiej władzy w świecie, a wreszcie świętość.

(EN 41)

B. Etap trzeci: służba

Zobaczyliśmy już, że podstawą każdej ewangelizacji musi być modlitwa, która powinna zawsze towarzyszyć i kierować wszystkimi jej kolejnymi etapami. Istotnie, Benedykt XVI pisze: „Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymać w darze. Oczywiście człowiek może – jak mówi nam Chrystus – stać się źródłem, z którego wypływają rzeki żywej wody (por. J 7, 37-38). Lecz aby stać się takim źródłem, sam musi pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego serca wypływa miłość samego Boga (por. J 19, 34)”. (DCE 7) W świetle tej prawdy, przeanalizujemy teraz trzeci etap: służbę.

- **Co znaczy służyć?**

Służyć to przede wszystkim manifestować miłość trynitarną, którą poznaliśmy i w którą uwierzyliśmy:

Bóg jest miłością.

On pierwszy nas pokochał, dał nam swojego Syna, żeby nas zbawił i, poprzez Jego ofiarę, wlał Ducha miłości w nasze serca (por. 1 J 4, 16.19; Rz 5, 5).

Służyć zatem znaczy żyć miłością, czyli szerzyć w świecie światło Boga.

„Jeśli widzisz miłość widzisz Trójcę” pisał św. Augustyn .

(DCE 19 i 39)

Jeśli więc chcesz ewangelizować swoje oikos, nie musisz mówić o Jezusie i Ewangelii, ale musisz świadczyć o Nim całym twoim życiem. Bardzo często mówienie zbyt wcześnie o Jezusie może przynieść przeciwny rezultat. Przede wszystkim powinieneś służyć.

- **Dlaczego mamy służyć?**

Kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym.

Kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.

Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.

(Mk 10, 43-45)

Służba to wybór Jezusa

On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej (Flp, 2, 5-8).

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem”, i dobrze mówicie, bo Nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi (J 13, 12-14).

Tu pojawia się nowa rzecz, wzniesienie się do Boga zachodzi poprzez uniżenie się w pokornej służbie, uniżenie się w miłości, która jest istotą Boga a więc mocą prawdziwie oczyszczającą, która sprawia, że człowiek staje się zdolny pojmować i widzieć Boga, właśnie dlatego, że staje się podobny do samego Chrystusa.

Co Jezus zrobił dla nas?

- On, Pan i Nauczyciel, nie przyszedł, aby Mu służono, ale by służyć.
- On mówi, że wielki jest ten, kto daje całego siebie w służbie innym.

Służba, więc, to metoda przyjęta przez Nauczyciela. Jezus, który jest doskonałym sługą Ojca, własnym przykładem mówi nam: „Jeśli chcecie być jak Ja, jedyną rzeczą, którą macie robić to służyć”.

*Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem
(J 13, 15).*

Służba to wybór Maryi. Kiedy Maryja przyjęła wezwanie Boga by zostać matką Zbawiciela, nie wahała się uznać się Jego służebnicą: *Oto ja służebnica Pańska (Łk 1, 38)*. W następstwie wszystkie pokolenia nazwą ją świętą, właśnie dlatego, że dla całego Kościoła i dla całej ludzkości stała się doskonałym przykładem uniżonej służebnicy Pańskiej. *Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto BOWIEM błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia (Łk 1, 48)*.

Służba to nieskończone źródło radości!

Każdy może wybrać tak samo jak Jezus i Maryja. Poprzez drobne gesty powodowane szczerą miłością może służyć a jego służba stanie się nieskończonym źródłem radości. Istotnie Bóg ogłosi błogosławionymi te sługi, które, gdy powróci, zostanie przy pracy (por. Mt 24, 46). Będzie cudownie w godzinie naszej śmierci, gdy Ojciec przyjmie nas tymi słowami:

Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! (Mt 25, 21).

3. Dlaczego Pan wzywa nas do służby?

Ponieważ Jezus Chrystus, przez swą śmierć i zmartwychwstanie, uwolnił nas od grzechu, egoizmu, pychy: staliśmy się dziećmi Boga, współspadkobiercami Chrystusa i mieszkaniem Ducha Świętego.

Umierając na krzyżu, Jezus „oddał Ducha” (por. J 19, 30), zadatek tego daru Ducha Świętego, którego miał udzielić po zmartwychwstaniu (por. J 20, 22). W ten sposób miała się zrealizować obietnica o „strumieniach wody żywej”, które - dzięki wylaniu Ducha Świętego - wypływają z serc wierzących (por. J 7, 38-39).

Duch bowiem objawia się jako wewnętrzna moc, która harmonizuje ich serca z sercem Jezusa i uzdalnia ich do miłowania braci tak jak On ich miłował, kiedy pochylał się, aby umywać nogi uczniom (por. J 13, 1-13), a zwłaszcza, gdy oddał za nas życie (por. J 13, 1; 15, 13).

(DCE 19)

Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.

W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi.

W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie

(Rz 12, 9-10).

Służba braciom z miłością to pierwszy sygnał naszego nawrócenia:

- Realizujemy się przez służbę. Służba to naturalne powołanie, ponieważ istota ludzka jest naturalnym sługą. Przyjrzyjmy się na przykład relacjom wewnątrz rodziny: służba w małżeństwie, pomiędzy rodzicami i dziećmi czy pomiędzy rodzeństwem to naturalny sposób współżycia. Każdy jest stworzony do tego by służyć. Jedynie poprzez służbę człowiek jest w stanie odkryć godność własną i innych. W trakcie swojego ziemskiego życia człowiek chciałby rozwijać swoje zdolności ale z różnych przyczyn jest to niemożliwe. Tym niemniej w pełni staje się sobą, czyli osobą w pełni dojrzałą, kiedy rozwija wartości centralne swojego bytu, którymi są zdolność kochania i ofiarowania się. Pan wzywa nas do darowania siebie poprzez służbę podobną do Jego służby. Jeśli relacje interpersonalne zmierzają w kierunku chrześcijańskiej służby, stwarzają nowy świat. Ponownie przyjrzyjmy się rodzinie. Jeśli żyje w łasce małżeństwa, jako wspólnota życia i miłości, jest sama w sobie „radosną nowiną dla świata!”.
- Służba to prawdziwy sposób na to by stać się wielkimi. Jezus nie zabrania nam być pierwszymi, a wręcz mówi nam jak to zrobić:

Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym (Mt 20, 26-27).

Ta propozycja, którą daje Jezus, na pierwszy rzut oka wydaje się rozczarowująca i zabójcza dla naszych naturalnych aspiracji przewodzenia i bycia kimś ważnym. Jezus nie potępia naszych aspiracji, On je ukierunkowuje w stronę prawdziwego dobra, skoro mówi, że nasza wielkość nie będzie zależała od naszej władzy nad innymi ale, o czym świadczy swoim własnym życiem, od naszej służby innym. Ostatecznie chodzi o naśladowanie Jego przykładu, skoro umywszy stopy, co było wyrazem najbardziej pokornej służby w stosunku do uczniów, dodaje: „Również wy czyńcie to sobie wzajemnie” (por. J 13, 14).

4. Jak służyć?

Pismo Święte zachęca nas do służby braciom w następujący sposób:

- Z miłością:

Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 34-35).

- Konkretnie i z konsekwencją:

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą (1J 3, 18).

Wiara działa przez miłość (por. DCE 31 oraz Ga 5,6)

Jeśliby ktoś mówił: „Miłuję Boga”, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego (1J 4 20-21).

Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie (Mt 7, 12).

- Zupełnie bezinteresownie, mając na uwadze prawdziwe dobro brata:

Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie (Mt 10, 8).

- Z pokorą, traktując służbę, jako dar Boga, jesteśmy prostymi narzędziami w Jego rękach:

A niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie (Flp 2, 3).

- Bez osądzania:

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni, bo takim sądem, jakim sądzicie i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą (Mt 7, 1-2).

- Z wiarą:

Czyż nie powiedziałem, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? (J 11, 40).

Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą (Mt 7, 7-8).

- Z radością:

Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg (2 Kor 9, 7).

- Z wytrwałością:

W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy (Ga 6, 9).

- Ze współczuciem, wcielając łagodność i miłosierdzie Boga:

Żal mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają co jeść (Mk 8, 2).

Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: „Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić”. A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony!” (Mk 1, 40-41).

Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko (Łk 10, 33).

Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych (1 Kor 9, 22).

- Rozpoznając w drugim człowieku osobę Jezusa:

Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25, 40).

Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie (Łk 6, 38).

- Z pewnością, która wypływa z siły nadziei, że nasza służba przyniesie wielkie owoce:

Co człowiek sieje, to i żąć będzie (Ga 6, 8).

Bóg nie ogranicza się w hojności, gdy służymy braciom.

4. Kiedy służyć?

Jesteśmy wezwani do służby „nieustannie”, szczególnie w momencie, kiedy osoby, którym służymy, przeżywają czas zmian lub dużego stresu.

Kiedy następuje, w ciągu życia, szczególne wydarzenie, pozytywne lub negatywne, wchodzimy w czas zmian lub stresu. Doświadczenie pokazuje, że w tych warunkach, osoby są bardziej podatne na przyjęcie pomocy i wsparcia innych.

Jest to okazja do wejścia w relację z bratem lub siostrą i służenia im w potrzebie.

Znajdź ranę i opatrz ją!

Jeśli podobne wydarzenie będzie miało miejsce w życiu osób, które znajdują się w kręgu naszego oikos, musimy ufać, że Pan pragnie użyć nas jako narzędzi do przekazania całej swojej miłości i miłosierdzia.

Benedykt XVI zachęca wszystkich chrześcijan do wyboru hymnu o miłości św. Pawła (por. 1 Kor 13) jako *Magna Charta* wszelkiej posługi. W szczególności przypomina nam: *Działanie praktyczne pozostaje niewystarczające, jeżeli nie jest w nim uchwytana miłość do człowieka, miłość, która się karmi spotkaniem z Chrystusem. Głęboki, osobisty udział w potrzebie i cierpieniu drugiego staje się w ten sposób daniem samego siebie: aby dar nie upokarzał drugiego, muszę mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako osoba.*

(DCE 34)

Przykłady sytuacji powodujących zmiany oraz wywołujących stres

Ślub	Problemy w relacjach w środowisku rodzinnym i społecznym
Macierzyństwo	Separacja małżeńska lub rozwód
Rozrost rodziny	Śmierć małżonka, członka rodziny, przyjaciela
Przyjęcie nowych odpowiedzialności	Poważne problemy zawodowe i finansowe
Zmiana miejsca zamieszkania	Groźna choroba lub nieszczęśliwy wypadek
Zmiana godzin pracy i/lub warunków zatrudnienia	Depresja, niepokój

Kilka sugestii jak pomóc w potrzebie:

- **Postaw Pana w centrum wszystkiego.** To najważniejsza rzecz.

*Starajcie się raczej o Jego Królestwo a te rzeczy będą wam dodane (Łk 12, 31).
Ja jestem drogą i prawdą, i życiem (J 14, 6).*

- **Bądź przyjazny, dyspozycyjny, troskliwy.** Korzystaj z każdej okazji. Nie odkładaj na jutro tego, co możesz zrobić dzisiaj.

Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli (2 Kor 5, 14).

- **Słuchaj z uwagą.**

Każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia (Jk 1, 19).

- **Bądź uśmiechnięty i delikatny.**

Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! (Flp 4, 4-5).

- **Nie daj się wciągnąć uczuciowo i nie dramatyzuj.** Postanów sobie i próbuj rozwiązywać problemy dotykając ich istoty.

O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie (Flp 4, 4-5).

- **Nie myśl, że sytuacji nie można zmienić.**

Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego (Łk 1, 37).

- **Bądź cierpliwy i ufny.**

Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyście Pana jest już bliskie (Jk 5, 7-8).

- **Bądź ostrożny i szczery.**

Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest od Złego pochodzi (Mt 5, 37).

- **Nie przyjmuj pozycji osądającej i potępiającej.** Nie przypisuj sobie prawa osądzania drugiej osoby, ponieważ nie należy to do ciebie, ale otwórz serce na zrozumienie.
- **Nie bądź plotkarzem, ale bądź dyskretny i rozważny.** W relacji z osobą, którą ewangelizujemy i z innymi osobami, z którymi jesteśmy związani plotkarstwo zabija wzajemne zaufanie i wystawia na ryzyko ewangelizację. W sklepie, w którym pracowała matka błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty znajdował się napis: „W tym miejscu zabrania się plotkowania”.

Jeśli ktoś nie grzeszy mową, jest mężem doskonałym, zdolnym utrzymać w ryzach także całe ciało (Jk 3, 2, przeczytaj cały rozdział 3).

- **Bądź świadom swoich ograniczeń i pamiętaj, że nie jesteś sam.** W sytuacjach trudnych skorzystaj z pomocy struktury wspólnotowej oraz wspólnoty parafialnej.
- **Bądź hojny.**

Nie odmawiaj dobra uprawnionemu, gdy masz możliwość działania (Prz 3, 27).

Hojność jest wynikiem pragnienia uczestniczenia w problemach bliźniego, tak pod względem czasu jak i finansowym. Bóg nigdy nie poprosi ciebie o nic, co byłoby poza twoimi możliwościami. Tym niemniej, często zdarzy się, że Bóg sprawi, że będziesz robił rzeczy, które do tej pory wydawały ci się niemożliwe.

Podsumowując:

***Miej serce sługi,
podobne do serca Jezusa!***

Hymn o miłości

(1 Kor 13, 1-8a)

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca, albo cymbał brzęmiący.

Gdybym też miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym.

I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże.

Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku; nie unosi się pychą, nie jest bezwstydna, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości lecz współweseli się z prawdą.

Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Miłość nigdy nie ustaje.



Przeczytaj fragment Ewangelii św. Jana 13, 1-17 i, opierając się na nim, odpowiedz na następujące pytania.

1. Jakie są cztery rzeczy, o których wiedział Jezus, zawarte w wersetach 1-3?

2. Wiedząc cztery powyższe rzeczy, co zrobił?

3. Dlaczego Szymon Piotr odpowiedział słowami zawartymi w wersecie 9?

4. Dlaczego taki znaczący jest fakt, że Jezus umył stopy Judaszowi?

5. Wymień 3 osoby, które potrzebują umycia nóg. Co takiego mógłbyś dla nich zrobić, co byłoby jak umycie ich nóg?

6. Co obiecuje Jezus w wersecie 17?

D. Studium Biblii - 3

Przeczytaj z uwagą fragment Mt 20, 25-28 i odpowiedz na następujące pytania.

1. Jakie są cechy władców oraz wielkich tego świata?

2. W jaki sposób, według tego, co mówi Jezus, człowiek staje się wielki?

3. Jakie są dwie rzeczy, które Jezus przyszedł wykonać?

4. Co więc znaczy być sługą?

5. Komu mógłbyś służyć w tym tygodniu? W jaki sposób?

E. Zadanie na trzeci tydzień

- Przeczytałem Ewangelii nuntiandi 25-39.
- Zapamiętałem nakaz misyjny zawarty w Dz 1, 8.
- Uzupełniłem Studium Biblii – 2.
- Uzupełniłem Studium Biblii – 3.

Najbardziej użyteczna myśl, którą odnalazłem w EN 25-39 to:

Sesja czwarta

Wielki nakaz według Ewangelii św. Marka 16, 15 Dzielenie się wiarą w procesie ewangelizacji

A. Wielki nakaz	88
B. Ewangelizacja mocą Ducha Świętego	89
1. Duch Święty odnawia	
2. Czwarty etap Sieci: dzielenie się wiarą	
C. Etap czwarty: dzielenie się wiarą	93
1. Dlaczego dzielenie się wiarą jest takie ważne?	
2. Co oznacza dzielenie?	
3. Kim się dzielić?	
4. Jak się dzielić?	
5. Jak ma wyglądać dzielenie?	
6. Jakie postawy sprzyjają dzieleniu?	
7. Kiedy się dzielić?	
8. Zasadnicze cechy dzielenia	
9. Przykład św. Pawła	
10. Napisz twoje świadectwo	
11. Symulacja zdarzeń	
D. Analiza postaw	101
E. Studium Biblii – 4	103
F. Zadanie na czwarty tydzień	105

A. Wielki nakaz



Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.

(Mk 16, 15)

Ponownie przypomnijmy wielki nakaz misyjny w celu podkreślenia kilku kluczowych idei:

1. Jezus dał uczniom nakaz, który jest aktualny również dla nas, ponieważ żyjemy w świecie, który, oddalając się od wiary, dechrystianizuje się.
2. To główne zadanie dla Kościoła i dla każdego ochrzczonego.
3. Musimy wierzyć w to, że z posłuszeństwa temu nakazowi wyłania się rzeczywista władza duchowa: Jezus zmartwychwstały posiada wszelką moc w niebie i na ziemi. On poprzez dar Ducha Świętego przekazuje charyzmatyczną moc, rzeczywistą i skuteczną dla tego, kto odpowie na Jego wezwanie:

Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28, 20);

*Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie Moimi świadkami
(Dz 1, 8)*

4. Szacunek dla innych poglądów nie może krępować nas w świadczeniu czynem i słowem o naszej wierze. W Ewangelii wg św. Marka Dobra Nowina głoszona jest z determinacją i przekonaniem. Jezus stwierdza z mocą i bez wahania: *głoście Ewangelię...*

Pełen szacunku wobec innych sposobów przedstawiania Chrystusa i Jego Królestwa jest więcej niż prawem głosiciela Ewangelii, jest jego obowiązkiem.

(EN 80)

B. Ewangelizacja mocą Ducha Świętego

Obowiązek ewangelizacji ma swoje źródło w nakazie Jezusa. Wewnętrzne przynaglenie rodzi się ze spotkania ze Zmartwychwstałym: nie możemy zatrzymać tej radości dla siebie, ale musimy głosić ją wsparci łaską Ducha Świętego.

Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko,
Jezus należy do przeszłości
Ewangelia jest martwym zapisem,
Kościół tylko organizacją,
Władza – sprawą dominacji,
A Misja – sprawą propagandy,
Liturgia jest jedynie pamiątką,
zaś życie chrześcijańskie moralnością niewolnika.

Ale z Duchem Świętym Kosmos zostaje wskrzeszony
I w bólach narodzenia jęczy za Królestwem,
Jest tam Zmartwychwstały Chrystus,
A Ewangelia staje się siłą życia,
Kościół pokazuje przyszłe życie w Trójcy,
Władza zmienia się w wyzwalającą służbę,
Misja jest Pięćdziesiątnicą,
Liturgia – zarówno upamiętnieniem jak i oczekiwaniem,
Zaś działalność ludzi zyskuje pierwiastek boski.

Ignacy z Latakii
(biskup prawosławny)

1. Duch Święty odnawia

To właśnie z pomocą Ducha Świętego *musimy zmieniać własną mentalność i nasze cele* (zob. Rz 12, 2). W przeszłości nasza aktywność oparta była na założeniu, iż otoczeni

odpowiednią opieką członkowie wspólnoty parafialnej byli wystarczająco zmotywowani do wyjścia poza obręb wspólnoty i do ewangelizacji. Tak się nie stało. W ten sposób liczne parafie są wpatrzone jedynie w siebie, przez co dotyka je wyjałowienie *koinonii* (słowo pochodzi z greki i wyraża ideę wspólnoty, jedności, więzi, współuczestnictwa i komunii), które przeradza się w groźną chorobę: *koinonite*. Owczarnia tuczy się w wygodnej, zamkniętej, na pozór serdecznej przyjaźni, nie dbając o innych, znajdujących się poza jej obrębem, czyli dalekich jej ludzi. Nie taki model Kościoła zostawił nam Jezus!

Rozważmy uważnie wielki nakaz misyjny.

W Kościele Apostołów słowa Ewangelii miały absolutne pierwszeństwo. Wtedy Chrześcijanie utożsamiali się z ludem posłanym, jak światło i zaczyn świata (zob. Łk 13, 20-21). Oni widzieli płodność Kościoła w głoszeniu Ewangelii, tak samo jak ogień istnieje poprzez spalanie się. W jakiś sposób w drodze zagubiliśmy swój ogień.

Musimy więc przedefiniować nasze cele.

W dwudziestym wieku sytuacja misyjna, w jakiej znalazł się Kościół stwarza potrzebę członków, którzy wobec pogańskiego świata będą zdolni do dawania świadectwa wiary słowami i czynami. Potrzebujemy parafii zdolnych do wzięcia we własne ręce walki o ocalenie dusz, które będą gotowe do działania w sposób wspólnotowy oraz do znajdowania środków do tego, by odpowiadać chrześcijańską Ewangelią na paraliżujący brak wiary wśród mężczyzn i kobiet.

Z pokorą musimy przyznać, że nie jesteśmy przygotowani do sytuacji misyjnej, w której się znajdujemy. Słowo „misja” oznacza prowadzoną przez nas aktywność na ziemiach niechrześcijańskich, w dalekich partiach ziemi, w gettach naszych miast, bez angażowania zwykłych członków Kościoła. Nasze kościoły mają „misje” ale nie „są” misyjne. Prawdziwym problemem jest sprawienie by członkowie Kościoła pojmowali go jako misję a siebie samych jako misjonarzy...

Jakim prawem lekceważy się definicję bycia uczniami daną przez Jezusa oraz definicję Kościoła daną w Nowym Testamencie. Jezus nie przynagla nas do bycia łagodnymi zwolennikami instytucji religijnych, ale raczej do zaangażowania się razem z Nim w misję zbawienia świata. On oddał tych, którzy cofali się i nie akceptowali zaangażowania całym sercem w Jego misję, nawet jeśli byli zwolennikami Jego nauczania i podziwiali Go. Każdy wierzący miał zadanie, „posłannictwo” do sprawowania w stosunku do swoich bliźnich. Właśnie to było źródłem mocy ewangelizacyjnej Kościoła pierwszych chrześcijan, która umożliwiła zdobycie imperium.

James Smart

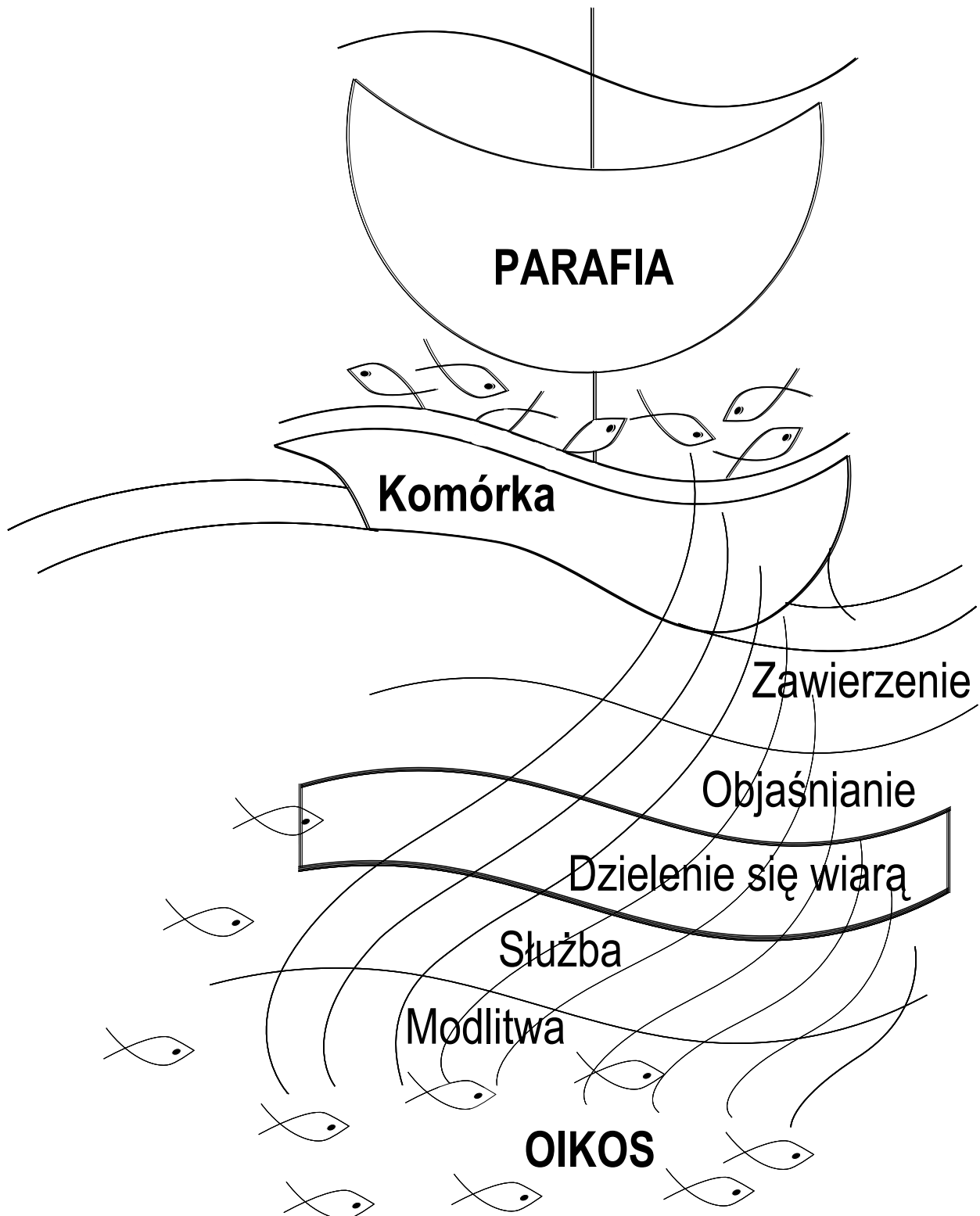
Mówiąc o parafii Kardynał George Basil Hume mówił:

„Parafia to uśpiony olbrzym: olbrzym, ponieważ cały świat podzielony jest na parafie, a uśpiony, ponieważ popadł w głęboki letarg, z którego obudzić go może jedynie Duch Święty”.

2. Czwarty etap Sieci: dzielenie się wiarą

*"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."*

(Mk 1,17)



C. Etap czwarty: dzielenie się wiarą

1. Dlaczego dzielenie się wiarą jest takie ważne?

Ponieważ świadectwo życia musi być oświetlone, uzasadnione (jak mówił św. Piotr „uzasadnienie tej nadziei, która w was jest” 1 P 3, 15), wyjaśnione poprzez jasne i jednoznaczne głoszenie Pana Jezusa (zob. EN 22). Zatem za głoszeniem Dobrej Nowiny, wspartym służbą, musi prędkiej czy później iść świadectwo życia.

2. Co oznacza dzielenie?

Dzielić się z naszym oikos nie czymś ale Kimś.

3. Kim się dzielić?

- › Moim osobistym spotkaniem z Jezusem: żywym, rzeczywistym, obecnym.
- › Moim życiem w nieustannej przemianie, dzięki Jego obecności.
- › Osobą Jezusa i Jego dziełami w moim życiu, w życiu wszystkich ludzi i świata.

To wszystko po to by oddać chwałę Stwórcy każdej rzeczy i każdego dobra, po to by skłonić brata do spróbowania tego samego.

U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie.

(DCE 1)

4. Jak się dzielić?

- Wzbudzając w bracie ciekawość, która pozwoli mi podzielić się moim doświadczeniem wiary.
- Odpowiadając na pytania brata, któremu służę (zob. EN 21).

*Lepiej mieć przy sobie kogoś, kto zadaje milion pytań,
niż mieć milion odpowiedzi i nie mieć nikogo, kto zadawałby pytania.*

5. Jak ma wyglądać dzielenie?

A = Autentyczne

Ma być rzeczywistym dzieleniem się moim życiem: to jedyna rzecz, której nie można zakwestionować.

B = Zwięzłe

Dzielenie musi być sugestywne i powinno zawierać samą istotę. Jeśli jest rozwlekłe, traci swój efekt. Mam nie opowiadać o swoim życiu ale przedstawiać dzieła Boga w moim życiu, Zatem będę mówił o dwóch rzeczach: Jak spotkałem Jezusa i co On dla mnie uczynił.

C = Chrystocentryczne

To przedstawienie życia skoncentrowanego na Jezusie. Nasze dzielenie musi oddawać chwałę Bogu, nie nam samym. Musi doprowadzić naszego słuchacza do skoncentrowania umysłu i serca na Jezusie, aż do rozpalenia w nim pragnienia możliwości doświadczenia, że jest żywy i że możliwe jest spotkanie Go.

Aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, który się chlubi (1 Kor 1, 31).

Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana (2 Kor 4, 5).

Wielbi dusza moja Pana (Łk 1, 46).

Maryja jest wielka, ponieważ nie zabiega o własną wielkość lecz Boga. Wie, że ma udział w zbawieniu świata, sama nie dokonując dzieła zbawienia, ale poprzez oddanie się do pełnej dyspozycji Boga. (DCE 41)

6. Jakie postawy sprzyjają dzieleniu?

Modlitwa

Niech twoje dzielenie będzie zawsze poprzedzone modlitwą. Módl się dużo, tylko w ten sposób twoje dzielenie będzie skuteczne i przyniesie owoce.

Serdeczność

„Szacunek względem ewangelizowanych odnośnie do religii, ducha, sposobu życia, którego nie należy przesadnie obciążać” (zob. EN 79).

Słuchanie

Nawet osoba najbardziej powściągliwa otworzy ci swoje serce, jeśli zobaczy, że słuchasz jej ze szczególną uwagą, zapominając o sobie. Poświęć bratu konieczny czas, nawet przy kawie, bez spoglądania na zegarek i nie stojąc w progu. Spraw, by to czego uczy św. Paweł było twoim udziałem: „Miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22).

Szacunek

Kiedy brat zaczyna opowiadać ci coś z własnego życia, docień przede wszystkim jego pozytywne aspekty. Być może brat zdziwi się, ponieważ nigdy nie przypuszczał, że przeżyte wydarzenia mogłyby ukrywać coś pozytywnego.

Radość

Kto spotkał Jezusa zmartwychwstałego, raduje się, również pośród trudności i życiowych krzyży. Twoja radość nie tylko zadziwi ale będzie miała szansę stać się zaraźliwa dla innych. Naucz się wchodzić w relacje z radością, ponieważ „radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9, 7).

TO PAN ZAWSZE OTWIERA DRZWI

7. Kiedy się dzielić?

Zawsze! Jeśli masz lub szukałeś okazji ku temu. Będziesz zaskoczony, gdy zorientujesz się, ile okazji otworzy się przed tobą, jeśli będziesz o nie prosił Pana w modlitwie.

8. Zasadnicze cechy dzielenia

Dzielenie, nieustannie wspierane modlitwą, będzie więc:

Odważne

Pamiętaj: odwaga to nie brak strachu. Odwaga to podejmowanie działań w niepewności ale z Panem.

Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia (2Tm 1, 7)

Mądre

W rozmowie bardziej liczy się „jedno Jego słowo” niż cały nasz wywód. Paweł VI pisze: „oznaką miłości będzie staranie się by podawać chrześcijanom nie zdania wątpliwe i niepewne, powstałe ze źle przyswojonej wiedzy, ale przekonania pewne, oparte na Słowie Bożym.

Wierni potrzebują takich pewnych przekonań do życia po chrześcijańsku; mają do nich prawo jako dzieci Boga, które w Jego ramionach całkowicie zawierają wymogom miłości” (EN 79).

Z całego serca Panu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku. (Prz 3, 5)

Przyjazne

Nie przyjmuj nigdy postawy krytyki czy osądzania. Pamiętaj o swojej przeszłości, kiedy i ty zostałeś zaakceptowany takim jakim byłeś.

Miej w pamięci zrozumienie i przyjaźń, jaką obdarzyli cię ci, którzy powoli prowadzili cię do spotkania z Jezusem.

*Nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko,
co usłyszałem od Ojca mego. (J 15, 15)*

Pokorne i łagodne

Pan zadziała w najodpowiedniejszym momencie, do nas należy jedynie mieć serce podobne do serca Jezusa.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem (J 15, 12)

*Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a
znajdziecie ukojenie dla dusz waszych (Mt 11, 29).*

Patrząc bliźniemu w oczy

Spojrzenie w oczy jest wyrazem szczerości i miłości. Chodzi o to, aby zachowanie Jezusa uczynić naszym. Tak jak miało to miejsce w spotkaniu z bogatym młodzieńcem, gdzie Jezus miał mu wyjawić istotną prawdę.

Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością (Mk 10, 21).

Twoje dzielenie musi zawierać:

- Słowo Boże,
- Świadectiono życia.

**WIARA UMACNIA SIĘ, GDY JEST PRZEKAZYWANA!
(RM 2)**

Nie ma nic piękniejszego niż wpaść w sieci Ewangelii Chrystusa. Nie ma nic przyjemniejszego jak poznać Go i opowiadać innym o przyjaźni z Nim.

*Benedykt XVI,
Homilia inauguracyjna pontyfikatu, 24.04.2005*

9. Przykład św. Pawła

Aby twoje dzielenie było skuteczne musi, zawierać następujące elementy:

- jaki byłeś zanim spotkałeś Jezusa;
- w jaki sposób spotkałeś Jezusa;
- jak zmieniło się twoje życie po spotkaniu Jezusa.

Każde twoje dzielenie musi wywoływać w sercu twojego brata następującą pewność: „To co Bóg zrobił dla ciebie, może uczynić także we mnie”. Paweł z Tarsu stosował te wszystkie zasady.

Przeczytaj i przeanalizuj fragment Dziejów Apostolskich zatytułowany „Mowa Apostoła przed królem” (zob. Dz 26, 9-23). Św. Paweł świadczy:

- jaki był przed spotkaniem Jezusa (zob. Dz 26, 9-11);
- jak spotkał Jezusa (zob. Dz 26, 12-18);
- jak zmieniło się jego życie po spotkaniu Jezusa (zob. Dz 26, 19-23);

Wypowiedź Pawła przed królem Agryppa może stać się wzorem dla twojego świadectwa.

10. Napisz swoje świadectwo

Pamiętaj przede wszystkim o ABC dzielenia:

- Autentyczne.
- Zwięzłe.
- Chrystocentryczne.

Aby nauczyć się prezentacji świadectwa, zapraszam cię do wykonania następującego ćwiczenia na modlitwie.

1) Jaki/a byłem/am przed spotkaniem Jezusa.

2) Jak spotkałem/am Jezusa.

3) Jak zmieniło się moje życie po spotkaniu Jezusa.

4) Do jakich ideałów dążę dzisiaj.

5) Co proponuję bratu, żeby przyjął Jezusa.



Po napisaniu świadectwa, dobrze jest wyćwiczyć się w jego mówieniu. Niech każdy z grupy podzieli się swoim świadectwem nawrócenia czy spotkania Jezusa.

Uwaga dotycząca nawrócenia

Każde nawrócenie jest indywidualne i jedyne w swoim rodzaju, ale nie każdy doświadcza tak olśniewającego nawrócenia jak św. Paweł. Tym, którzy nie znaleźli się w sytuacji św. Pawła, radzimy przypomnieć sobie jakieś znaczące wydarzenie w ich podróży duchowej, przez które Jezus wyraźnie zadziałał, dzięki czemu wzrosli w wierze. To wydarzenie powinno uwypuklić, co było przed i po nim, tak aby osoba słuchająca mogła zrozumieć, w jaki sposób działa Jezus, aby odpowiedzieć na nasze potrzeby.



11. Symulacja zdarzeń

(Scenki do wykonania podczas kursu)

Uczymy się szybciej, kiedy obserwujemy jakieś zdarzenie: z perspektywy obserwatora jesteśmy w stanie ocenić je obiektywnie. Przeczytaj i zanotuj twoje komentarze w trakcie trwania sceny. Załóż, że w poniższych trzech sytuacjach wszyscy wiedzą, że jesteś praktykującym katolikiem.

Scenka pierwsza: spotkanie z osobą niepraktykującą

W trakcie spaceru z żoną spotykasz sąsiada. Wiesz, że nie jest praktykujący. Sąsiad ma problem, ponieważ nie jest w stanie uruchomić samochodu. Jakbyś się zachował?

Scenka druga: spotkanie z parafianinem niezaangażowanym w życie parafii

Jesteś w barze z przyjaciółmi i rozmawiacie o działalności parafii. Jeden z nich okazuje się mieć krytyczne poglądy. Jakbyś się zachował?

Scenka trzecia: spotkanie z osobą niewierzącą

Twój kolega ma problemy w pracy i w rodzinie. Jest rozczarowany tym wszystkim i przez to ma negatywny stosunek do Boga. Co byś zrobił?

D. Analiza postaw



Zadaj poniższe pytania pięciu osobom, w miarę możliwości różnym pod względem wieku, klasy społecznej, duchowości i powołania. Mogą to być nieznajomi lub członkowie twojego oikos.

A) Według ciebie, jaki jest dziś najgroźniejszy problem ludzkości?

I. Osoba

II. Osoba

III. Osoba

IV. Osoba

V. Osoba

B) Co w życiu daje ci najwięcej satysfakcji?

I. Osoba

II. Osoba

III. Osoba

IV. Osoba

V. Osoba

C) A co jest najbardziej frustrujące?

I. Osoba

II. Osoba

III. Osoba

IV. Osoba

V. Osoba

D) Jaki jest twój ideał życia?

I. Osoba

II. Osoba

III. Osoba

IV. Osoba

V. Osoba

E) Czy według ciebie aktywność Magisterium Kościoła ma znaczenie w dzisiejszym świecie?

I. Osoba

II. Osoba

III. Osoba

IV. Osoba

V. Osoba

Co zapamiętałeś z tego ćwiczenia?

E. Studium Biblii – 4

Czy pytałeś siebie kiedyś dlaczego Bóg cię stworzył? Dla wierzącego nie ma wątpliwości, że jeden z podstawowych powodów to głoszenie Chrystusa i Jego Zbawienia wszystkim ludziom.

Po modlitwie, odnajdź w przytoczonych poniżej ustępach misję Chrystusa, Pawła i uczniów.

Łk 19, 10 (Mowa Jezusa po nawróceniu Zacheusza).

J 15, 8 (Jezus do uczniów).

Dz 20, 24 (Paweł do starszych z Efezu).

Dz 1, 8 (Jezus do uczniów).

Dlaczego więc ważne jest by dzielić się Jezusem z innymi?

F. Zadanie na czwarty tydzień

- Przeczytałem Ewangelii nuntiandi 40-48.
- Zapamiętałem wielki nakaz według Mk 16, 15.
- Wykonałem analizę postaw.
- Wypełniłem Studium Biblii – 4.

W odniesieniu do listy oikos: czy w tym tygodniu zauważyłem przemianę w sobie bądź w moich relacjach z bliźnimi?

Najbardziej użyteczna idea, którą odnalazłem w Ewangelii Nuntiandi 40-48 to:

Sesja piąta

Objaśnianie w procesie ewangelizacji

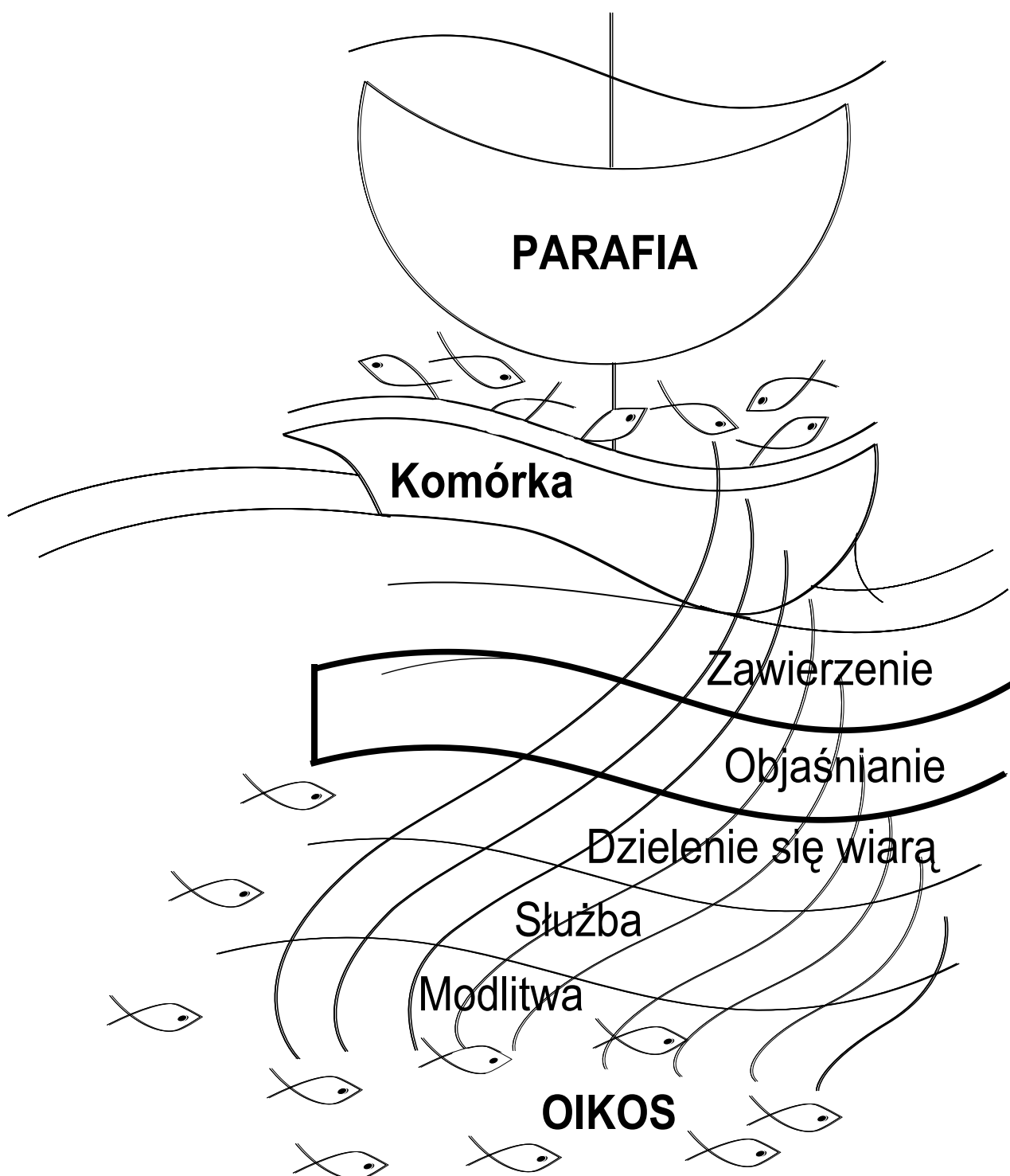
A. Proces ewangelizacji: piąty etap Sieci	107
B. Piąty etap: objaśnianie	108
1. Zarzuty w stosunku do Boga, jak na nie odpowiadać	
2. Krytyka Kościoła, jak na nią odpowiadać	
3. Źródło zarzutów i odrzucenia	
4. Reguły serdeczności w objaśnianiu	
5. A kiedy polegnę?	
C. Studium Biblii – 5	119
D. Studium Biblii – 6	120
F. Zadanie na piąty tydzień	122

A. Proces ewangelizacji

Piąty etap Sieci: objaśnianie

*"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."*

(Mk 1,17)



B. Etap czwarty: objaśnianie

Kiedy już, wsparty modlitwą, rozpocząłeś służbę bratu i podzieliłeś się z nim Ewangelią, mogą pojawić się pytania. Są one spowodowane wątpliwościami, nieporozumieniami, rozczarowaniami, uprzedzeniami, błędami, chaosem wewnętrznym, a przede wszystkim uważnie wysłuchane wymagają odpowiedniego wyjaśnienia.

Dzielenie – jego przedmiotem jest Jezus żywy i obecny w twoim życiu.

Objaśnianie – jego przedmiotem są trudności brata w relacji z Bogiem i Kościołem.

1. Zarzuty w stosunku do Boga, jak odpowiadać na nie

- Jeśli to prawda, że Bóg kocha wszystkich ludzi: dlaczego na świecie jest tak wiele cierpienia, niesprawiedliwości, głodu, wojen?
- Tak wiele słyszę sprzecznych informacji o Jezusie: jaka jest prawda?
- Wierzę w Boga, ale nie uważam Jezusa za zbawiciela.

I. Jeśli to prawda, że Bóg kocha wszystkich ludzi: dlaczego na świecie jest tak wiele cierpienia, niesprawiedliwości, głodu, wojen?

Problem istnienia zła trapił całe ludzkie pokolenia. Zło jest olbrzymie a byłoby jeszcze większe, jeśli wobec zła Bóg ograniczałby się do patrzenia i milczenia. Byłoby okropne, gdyby nie było słowa, którym Bóg tłumaczy tę przerażającą tajemnicę. Bóg nie milczy! Hiobowi (por. Księga Hioba) odpowiada: „Kim jesteś ty, żeby żądać wyjaśnienia problemu zła ode mnie?”

Kiedy Bóg w Jezusie mierzy się ze złem, nie odwołuje się do swojej wielkości jako Stworzyciela, któremu należy się szacunek ze strony naszej stworzonej mentalności. NIE! Jezus staje wobec całego zła, bierze na siebie, na swoje ciało i na swoją osobę całe istniejące zło. Nie umiera jako poddany ale jako buntownik! Jego ostatni krzyk na krzyżu: "Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha" (Mk 15, 37) oznacza bunt człowieka, każdego człowieka, wobec zła i śmierci.

Ale ten dramat tak się nie kończy. Zwycięstwo śmierci jest fałszywe i krótkotrwałe, ponieważ Jezus po trzech dniach zmartwychwstaje zwycięsko nad śmiercią, nad każdą śmiercią, stając na czele ludzkości zmartwychwstałej, dlatego św. Paweł mówi:

Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? (Kor 15, 55).

Skępowany tak w głębinach zła, Bóg, w Jezusie, łamie je, niszczy je od wewnątrz. Bóg, który nakazał milczenie Hiobowi, kiedy przyjmuje ciało i naturę ludzką w Jezusie, wykrzykuje swój bunt wobec zła i usprawiedliwia każdy inny bunt zmierzający do zniszczenia zła od wewnątrz. Od lekcji transcendencji, wypowiedzianego do Hioba „Milcz!”, przeszliśmy do zadziwiającej lekcji obecności pośród zła po to by zwyciężyć je od wewnątrz.

Zadziwiająca jest ta obecność Boga pośród zła, którą odnajdujemy w buncie Chrystusa. Jednakże trzeba podkreślić, że odpowiedź Boga na problem zła, darowana stopniowo w historii dziejów i wyrażona tu w dwóch odstępach, nie jest podwójna ale jedna jedyna. Transcendencja i obecność pośród zła to jedno, Bóg dominuje nad złem, dlatego może przeniknąć je, rozbić je od wewnątrz, obalając jego prawdziwe znaczenie. Nieskończona wielkość Boga i obecność Boga w każdej rzeczy, obecność ścisła, zbuntowana, triumfująca w centrum zła, nie są niczym innym jak dwoma przejawami jednego misterium Boga. W ten sposób chrześcijaństwo nie jest prowizorycznym bezpieczeństwem, które usuwa z życia najmniejsze ryzyko, tragedię: zwycięstwo, również zwycięstwo nad złem, pozostaje dla nas przedmiotem wiary i nadziei. Wszystko jest odnowione, wszystko jest nowe, ponieważ Chrystus został wskrzeszony!

II. Tak wiele słyszę sprzecznych informacji o Jezusie: jaka jest prawda?

Powinniśmy błogosławić wszystkie informacje, bardziej lub mniej przeciwstawne, które słyszymy o Jezusie, ponieważ są one dowodem na poszukiwania przez człowieka czegoś i, przede wszystkim, Kogoś kto jest „drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6).

Mamy je błogosławić, ponieważ zmuszają nas do udzielania odpowiedzi pełnych coraz większej wiary, doświadczenia i świadectwa. Jedyna prawda znajduje się w słowie Boga:

Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają mnie ludzie?” Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków”. On ich zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjasz”. (Mk 8, 27-29).

III. Wierzę w Boga ale nie uważam Jezusa za zbawiciela.

Odpowiedzmy słowami Benedykta XVI i Jana Pawła II.

„Człowiek potrzebuje w końcu jednego tylko, w którym wszystko się mieści. Musi jednak rozpoznać poprzez swe pierwszoplanowe pragnienia i tęsknoty, co jest mu naprawdę potrzebne i czego rzeczywiście chce. Potrzebny mu jest Bóg. Możemy zatem stwierdzić, że ostatecznie za wszystkimi tymi obrazami jest to jedno: Jezus daje nam „życie”, dlatego że daje nam Boga. Może Go dawać, ponieważ sam stanowi jedno z Bogiem. Ponieważ jest Synem. On sam jest darem – jest „życiem”.¹⁰

„Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest „Drogą i Prawdą, i Życiem!” (J 14, 6). (CFL 34)

2. Krytyka Kościoła, jak na nią odpowiadać

- a. W Kościele nie mówi się o niczym innym jak o pieniądzach... pieniądzach... pieniądzach! Nie wspominając o majątku Watykanu!
- b. Nie zgadzam się z Kościołem w wielu poglądach... więc przestałem chodzić do kościoła.
- c. Kościół mnie nie chce. Jestem rozwiedziony.
- d. Nie potrzebuje Kościoła, modłę się na swój sposób.
- e. Nie mogę znieść obecności tak wielu hipokrytów w kościołach. Idą do kościoła, żeby się pokazać, a po wyjściu postępują źle.
- f. Zostałem źle potraktowany przez księdza, więc oddaliłem się od Kościoła.
- I. W Kościele nie mówi się o niczym innym jak o pieniądzach... pieniądzach... pieniądzach! Nie wspominając o majątku Watykanu!

¹⁰ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 291.

Bardzo często taka deklaracja ukrywa prawdziwy powód oddalenia. Ponieważ dbanie o własne pieniądze jest bardzo powszechne wśród ludzi, przyczyna ta staje się wiarygodna i łatwo podzielana przez inne osoby.

Oto niektóre możliwe odpowiedzi:

- Parafia ma takie same zobowiązania finansowe jak nasze gospodarstwo domowe, z tym że wydatki są większe a jedynym źródłem dochodów są często datki wiernych. Kto za to zapłaci jeśli nie parafianie?
- Wytlumacz, że uważasz swój datek za akt wiary, sposób na wyrażenie wdzięczności za to ile zrobiła dla ciebie wspólnota parafialna.
- W pewnym sensie czuję, że dom Boży to także mój dom, więc czuję się zobligowany do tego by dbać o niego poprzez własny wkład, taki na jaki mnie stać, nie zawsze jedynie finansowy.

Jeśli ktoś zapyta o dziesięcinę, wytłumacz, czym ona jest. Pismo mówi o obowiązku ludu Izraela składania dziesięciny Bogu (Pwt 14, 22). Składanie dziesięciny Bogu oznacza dzielenie z Bogiem całego twojego życia, więc również twoich bogactw. Dla nas składanie dziesięciny oznacza wierny wkład w wydatki wspólnoty. To wierność się liczy, ponieważ jest gwarancją przetrwania wspólnoty. W Katechizmie Kościoła Katolickiego, mając na uwadze piąte przykazanie *Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła*, czytamy: „wierni powinni dbać o potrzeby materialne Kościoła, każdy według swoich możliwości”. (KKK 2043).

Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg... Ten zaś, który daje siewcy ziarno [do zasiewu] i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości (2Kor 9, 7.10).

Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie (Łk 6, 38)

II. Nie zgadzam się z Kościołem w wielu kwestiach... więc przestałem chodzić do kościoła.

To Jezus zapragnął i ustanowił Kościół. Zapragnął go żeby poprzez Kościół kontynuować swoje dzieło i dać zbawienie wszystkim ludziom. Kościół poważnie traktuje nakaz Jezusa:

Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem (Mt 28, 20).

Jezus powiedział do Kościoła, którego ucieleśniał Piotr:

Ty jesteś Piotr, [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie (Mt 16, 18-19).

W kwestiach wiary i moralności następcy Piotra mają władzę nauczania. Możesz również dodać: „Wiele interesujących i ważnych kwestii jest przedmiotem zainteresowania naszych kapłanów, a my pogłębiamy je na spotkaniach naszej komórki. Ja sam dobrze nie znałem prawdziwego zdania Kościoła w wielu kwestiach, tym niemniej wiele się uczę poprzez uczestnictwo”.

Często Kościół katolicki jest jedynym, który w sposób poważny i stanowczy odpowiada na pytania związane z życiem i podstawowymi wartościami ludzkości.

Najważniejszą rzeczą nie jest jednak posiadanie zapasu odpowiedzi, które mogą zapewnić nam bezpieczeństwo, ale dobre i wyrozumiałe serce, które w połączeniu z nauką uczciwą i pewną, będzie bić zgodnie z sercem brata.

III. Kościół mnie nie chce. Jestem rozwiedziony.

Trzeba przyjąć tych braci z wielką miłością i atencją, by pomóc im zrozumieć następujące prawdy:

- Kościół stale czerpie natchnienie z miłosierdzia Bożego.

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny (Łk 6, 36).

- Rozwód to akt cywilny, zmienia więc jedynie cywilny aspekt małżeństwa. Jeśli ślub kościelny został przeprowadzony w sposób ważny, przetrwa, ponieważ Bóg pozostaje wierny temu Sakramentowi, aktowi łaski udzielonemu przez Kościół.
- Nowy związek nie może nałożyć się na uprzedni ważny Sakrament. Jednakże Kościół może i chce przyjąć i prowadzić te osoby, ale nie może udzielać im Sakramentów w czasie kiedy trwa ta sytuacja. W każdym razie miłość i miłosierdzie Boga obejmuje każdego człowieka bez wyłączenia go z Jego zbawczego planu.

- Kto znajdzie się w takiej sytuacji niech szuka pocieszenia i odniesienia w Jezusie, poprzez pomoc kapłana lub przewodnika duchowego. Przemawiając do Apostołów, Jezus rzekł do Szymona:

Ty jesteś Piotr, [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. (Mt 16, 18-19)

- Kościół, o którym mówi Jezus to wspólnota wiernych. Tworzą ją grzesznicy, ale jest Jego *oblubienicą*, tak bardzo ukochaną, że oddał za nią życie. Z pewnością więc nie porzuci jej z powodu jej ludzkiej nędzy. Przeciwnie, dba o nią i oczyszcza ją.

Aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego lecz aby był święty i nieskalany. (Ef, 5, 26-27)

IV. Nie potrzebuję Kościoła, modłę się na swój sposób.

Doskonale jest modlić się osobiście. Ale modlitwa ma dwa wymiary: osobisty i wspólnotowy.

- *Modlitwa osobista* wyraża relację pomiędzy mną a Jezusem.
- *Modlitwa wspólnotowa* wyraża moją relację z Jezusem wspólnie z braćmi.

Przypomina nam św. Jan Chryzostom :

„Nie możesz modlić się w domu tak jak w kościele, gdzie zebrany jest lud Boży, gdzie głos wznoszony jest do Boga tylko jednym sercem. Tam jest coś więcej, zjednoczenie ducha, jednomyślność dusz, związek miłości, modlitwy kapłanów”.

Szczytem modlitwy wspólnotowej jest Eucharystia, dar, który Bóg nam rozdaje, byśmy mogli osiągnąć dojrzałość chrześcijańską. Niedzielną Msza Św. jest okazją oferowaną nam, byśmy mogli dzielić z braćmi słowo, Eucharystię, modlitwę w intencji potrzeb Kościoła, współuczestników Eucharystii i całego świata.

V. Nie mogę znieść obecności tak wielu hipokrytów w kościołach. Idą do kościoła, żeby się pokazać, a po wyjściu postępują źle.

Z pewnością wszyscy chrześcijanie, również ci, którzy chodzą do kościoła, są grzesznikami ale przez zasługi Jezusa ich grzech jest im wybaczony. Jeśli poprzestalibyśmy na dostrzeganiu tylko złych zachowań ludzi i nie zważalibyśmy na miłosierdzie Boga, byłibyśmy zawsze nieszczęśliwymi hipokrytami, Jezus mówi do każdego:

Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni (Lk 6, 37).

VI. Zostałem źle potraktowany przez księdza, więc oddaliłem się od Kościoła.

Złotą regułą jest nie zajmować stanowiska! Nie popełnijmy błędu przez obronę postępowania księdza, ale wsłuchajmy się z miłością i uwagą w cierpienia brata. Jeśli przeżyliśmy podobne doświadczenie albo znamy kogoś, kto je przeżył, podzielmy się tym jak Jezus poprzez modlitwę pomógł nam wybaczyć.

3. Źródło zarzutów i odrzucenia

Pamiętaj, że każde pytanie, zastrzeżenie czy krytyka ukrywa pewną potrzebę w sferze duchowej i ludzkiej, która bierze się z:

1. Nieznajomości:

Jezusa i „historii zbawienia”.

2. Błędnych przekonań:

które oparte są o fałszywe opinie, nie oparte na Jezusie.

3. Rozczarowań:

spowodowanych anty-świadcstwem ze strony niektórych chrześcijan.

4. Braku prawdziwego zrozumienia:

śłuchać Ewangelii to nie to samo, co usłyszeć i zrozumieć.

5. Odrzucenia władzy Pana:

brak gotowości do postawienia Jezusa w centrum własnego życia. To długa i trudna praca, która okaże się użyteczna również dla nas, musimy wiernie się w nią zaangażować.

6. Uwarunkowań rodzinnych i środowiskowych:

A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć”.

Do innego rzekł „Pójdź za mną”. Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwólmy mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca”. Odparł mu: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże”.

Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu”. Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 57-62).

Jezus nie mówi o niszczeniu więzi rodzinnych, ale nie może tolerować gdy te więzi (dane nam przez Boga) zwyciężają nad rolą, jaką On chce odgrywać w naszym życiu. Wszystko musi zaczynać i kończyć się na Nim.

7. Nieufności:

niewiara w miłość bezwarunkową i osobistą Boga i w Jego wolę miłosierdzia i przebaczenia.

8. Niezdolności do porzucenia grzesznych przyzwyczajień:

bierność uleganie pokusom, postrzeganie grzechu jako rzeczywistości nieodwołalnej i ostatecznej. Żeby nie ulec i zwyciężyć należy wykonać działanie przeciwstawne do grzechu i nałogów, którymi grzech nas obciąża. Na przykład jeśli dużo przeklinam, powinienem narzucić sobie akt strzelisty i charytatywny datek finansowy, ustalony wcześniej, zaraz po każdym przekleństwie. Koniec końców poza Bożą łaską, która będzie działać we mnie, człowieku dobrej woli, wyzwoli się mechanizm psychologiczny polegający na kojarzeniu przekleństwa z wydatkiem finansowym, który ułatwi nam porzucenie tego złego przyzwyczajenia.

9. Niezdecydowania:

nieustanne odkładanie spotkania z Jezusem.

Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem [Pismo]:

W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia (2Kor 6, 1-2).

10. Intelktualizowania:

Jezus jest poznawany jedynie głową a nie sercem. Aby dobrze poznać Boga należy uprzednio przylgnąć do niego sercem by dopiero potem zgłębiać intelektualnie.

Modlitwa przypisywana św. Franciszkowi z Asyżu

O Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju,
Abym siał miłość tam, gdzie panuje nienawiść,
Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda,
Jedność tam, gdzie panuje zwątpienie,
Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz,
Światło tam, gdzie panuje mrok,
Radość tam, gdzie panuje smutek.

Spraw abym mógł,
Nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać,
Nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć,
Nie tyle szukać miłości, co kochać,

Albowiem dając otrzymuję,
Wybacząc zyskuję przebaczenie,
A umierając rodzę się do nowego życia.

4. Reguły serdeczności w objaśnianiu

Dobrze jest przestrzegać kilku generalnych zasad.

1. *Nie staraj się nikogo przekonać*, ogranicz się do przedstawienia z miłością prawd Ewangelii i nauczania Kościoła; przemiana serca jest darem Ducha Świętego.

2. *Nie popełniaj błędu udowadniania prawdy Ewangelii czy poprawności Nauki Kościoła. Prawda sama się obroni. My musimy jedynie głosić ją, pewni, że:*

Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał (Łk 10, 16).

3. *Nie trać z oczu celu:*

Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. A z godnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie (1P 3, 15).

Bądź zawsze jak Jezus, łagodny i pokorny sercem, przede wszystkim dla tych, którzy są daleko od wiary: „Więcej much złapie się na kroplę miodu niż na beczkę octu!” Prawda jest łagodna, piękna, wyzwalająca, dzięki swojej mocy i skuteczności:

Kiedy mówisz o Bogu, pamiętaj, że mówisz o Bogu, to znaczy, że musisz robić to z szacunkiem i czcią, nie przyjmuj postawy zarozumiałości czy tonu kazania, ale z duchem łagodności, miłości i pokory, sprawiając, że spłynie, jak w znanym ci dobrze opisie oblubienicy w Pieśni nad Pieśniami, słodki miód oddania i spraw boskich, kropla do kropli, raz do jednego ucha raz do drugiego; i będziesz błagał Boga w głębi swojej duszy, by zechciał wlać tę świętą pociechę do serc tych, którzy słuchają. To anielskie zadanie ma być przeprowadzone z uprzejmością i łagodnością; należy unikać tonu upominania; należy iść drogą inspiracji; wiesz dobrze, że łagodne zachowanie i uprzejme dawanie wskazówek działają cuda i mają moc zaproszenia, któremu serca nie mogą się oprzeć. (Franciszek Salezy, Filotea, III, 26)

Szanując tempo brata.

Wszystkie te wątpliwości, poza tym, że wymagają odpowiedzi, prowadzą ewangelizatora do zintensyfikowanej modlitwy za i wspólnie z bratem, do służby i świadectwa.

„Dzieło ewangelizacji wymaga od tego, kto ewangelizuje, braterskiej, coraz większej, miłości względem tych, których ewangelizuje” (EN 79).

5. A kiedy polegę?

Zawsze, kiedy wydaje ci się, że poległeś na drodze ewangelizacji, przedstaw tę sytuację Bogu na modlitwie w trakcie adoracji, módl się za brata, pozwalając by Pan dał ci światło i przede wszystkim dotknął serca tej osoby.

Przeżywaj w pokoju i pokorze również to, co wydaje się być porażką i wypełnij to wszystko modlitwą i wstawiennictwem. W ogóle Bóg błogosławi nam widocznymi i natychmiastowymi wynikami, ale chce byśmy kontynuowali ewangelizację również gdy nie widzimy szybkich owoców. Zawsze miej wiarę i siej.

Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siew, a drugi zbiera. Ja was wysłałem, żebyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście (J 4, 37-38).

C. Studium Biblii – 5



Przeczytaj J 4, 5-19

W spotkaniu Jezusa z Samarytanką przy studni Jezus daje nam jasny przykład tego jak rozpocząć rozmowę.

1. Wyszczególnij zdania, które Jezus kieruje w stronę kobiety, prowadząc ją stopniowo do uznania Go Mesjaszem.

2. Jak przedstawiłbyś Chrystusa bratu lub grupie braci z twojego oikos? Napisz przykład rozmowy.

D. Studium Biblii -6



Zarzut – krytyka – odrzucenie

Przeanalizuj następujące fragmenty Nowego Testamentu i wypisz powody, dla których, według ciebie, ich bohaterowie stawiają zarzuty propozycji wiary Jezusa.

Niewiedza	Odrzucenie władzy Pana	Nieufność
Pogłoski	Uwarunkowania rodzinne	Niezdolność pozbycia się grzesznych przyzwyczajeń
Rozczarowania	Uwarunkowania środowiskowe	Niezdecydowanie
Brak zrozumienia		Intelektualizowanie

1. Bogaty młodzieniec (Mk 10, 17-23).

2. Arcykapłani i faryzeusze (J 11, 46-53).

3. Nikodem (J 3, 1-5).

4. Samarytanka (J 4, 15-20).

5. Zły łotr (Łk 23, 39).

6. Król Agrypa (Dz 26, 27-29).

7. Efezianie (Dz 19, 23-34).

8. Mieszkańcy Aten (Dz 17, 16-32).

E. Zadanie na piąty tydzień

- przeczytałem EN 49-58
- wypełniłem Studium Biblii - 5
- wypełniłem Studium Biblii – 6

Wracając do listy twojego oikos: czy w tym tygodniu zmieniło się coś w tobie lub w relacjach z braćmi, których umieściłeś na liście?

Najbardziej użyteczna idea, którą odnalazłem w Ewangelii Nuntiandi 49 - 58 to:

Sesja szósta

Zawierzenie w procesie ewangelizacji

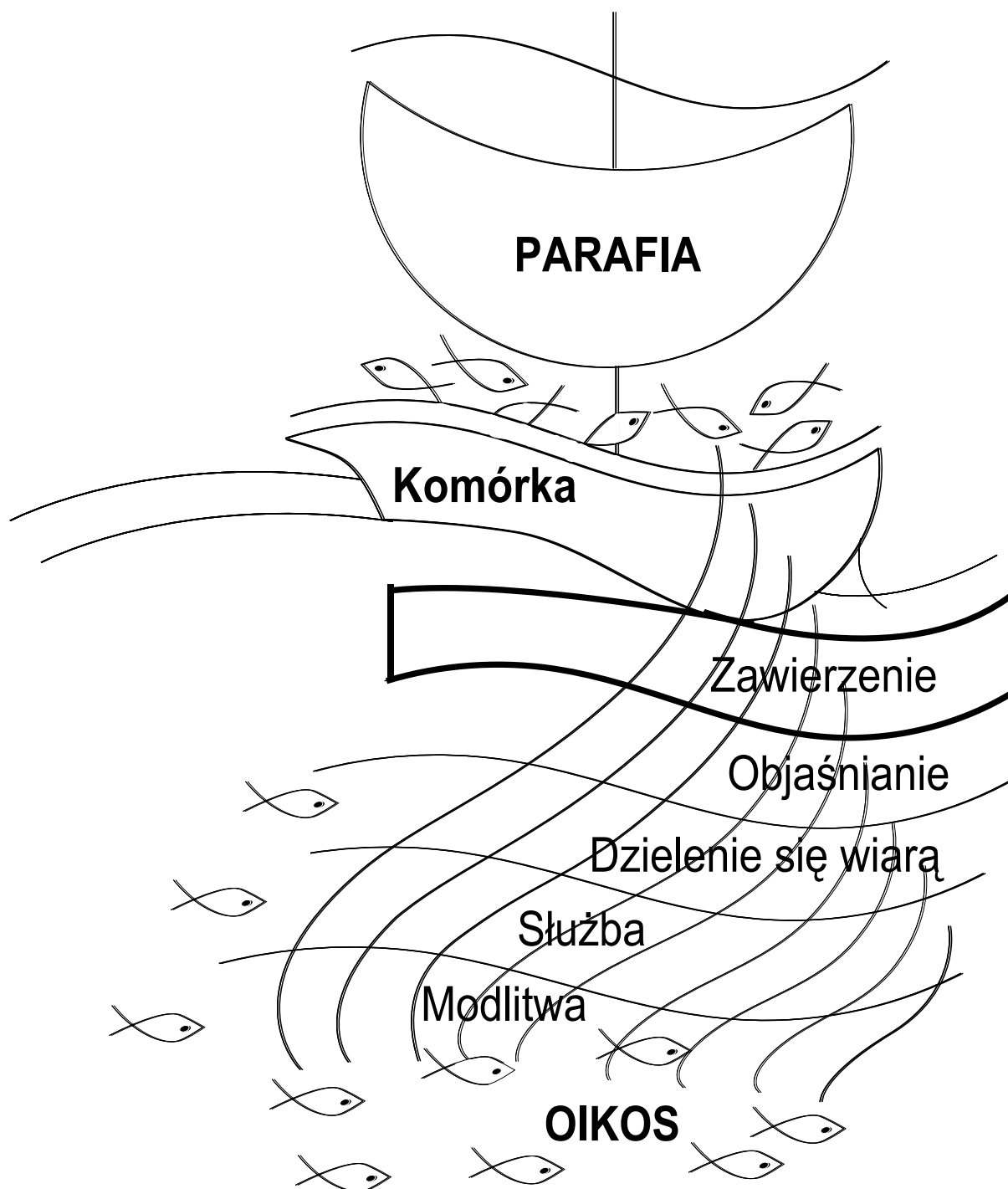
A. Proces ewangelizacji: szósty etap Sieci	124
B. Zawierzenie	125
1. Co oznacza zawierzenie dla nas chrześcijan?	
2. Wymagania Ewangelii	
3. Potrzeba małych wspólnot kościelnych	
C. Wejście do komórki	132
D. Studium Biblii – 7	141
E. Zadanie na szósty tydzień	142

A. Proces ewangelizacji

Szósty etap Sieci: Zawierzenie

*"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."*

(Mk 1,17)



B. Zawierzenie

Na tym etapie drogi nasze zaangażowanie względem brata, którego ewangelizujemy, powinno być dwojakie:

- Towarzystwo mu po to, by w swych pierwszych krokach ku Chrystusowi zaczął powierzać Mu swoje życie w prostych, krótkich słowach .
- Zaproszenie go do wejścia do naszej komórki ewangelizacyjnej, gdzie będzie mógł kontynuować życie na drodze wiary, co przekształci go z osoby ewangelizowanej w ewangelizatora.

W ten sposób możemy być pewni, że sieć, czyli proste narzędzie ewangelizacji, za pomocą którego usiłowaliśmy „złowić” naszego brata, jest już zaciśnięta. To najdelikatniejszy moment samego procesu ewangelizacji. Jesteśmy wszakże współpracownikami, tak radości Boga (por. Łk 15, 7) jak i radości całej naszej wspólnoty parafialnej. Ta ze swojej strony, prowadzona przez proboszcza, troszczy się o to by zapewnić kontynuację realizacji tej wielkiej misji na następujące sposoby:

- Zakładając w parafii komórki ewangelizacyjne, które będą rosły w siłę i liczbę;
- Otwierając formację liderów, którzy zostaną wezwani do prowadzenia spotkań komórki;
- Rozwijając adorację eucharystyczną dla wszystkich, jako prawdziwie pulsujące serce całej wspólnoty parafialnej;

Omówimy teraz podstawowe elementy naszej metody ewangelizacyjnej: zawierzenie Chrystusowi oraz zaproszenie na spotkanie komórki.

1. Co oznacza zawierzenie dla nas chrześcijan?

Powierz Panu swą sprawę a spełnią się twoje zamiary (Prz 16, 3).

Chodzi tu o bardzo trudny dla osoby ewangelizowanej etap – jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że sami sterujemy naszą łodzią. Tymczasem otrzymujemy zaproszenie, żeby powierzyć kierowanie Panu. Taki krok nie jest ucieczką przed odpowiedzialnością za swoje życie, ale wynika z przekonania, że Bóg, korzystając z mojej dyspozycyjności i współpracy, kierując moim życiem, może czynić cuda obiecane w tym słowie.

Zawierzyć Jezusowi oznacza również: zaufać w pełni, złożyć w Kimś całą swoją ufność i nadzieję; mieć wiarę, przyłączyć do Chrystusa przez nawrócenie; pozwolić się kształtować i prowadzić przez Boga. Benedykt XVI mówi: „Dla tego, kto pokłada ufność w Bogu, nie ma rzeczy niemożliwych”¹¹.

Dla brata, którego ewangelizujemy, oznacza to obranie szlaku wiary, czyli maksymalne otwarcie na Boga, który proponuje każdemu człowiekowi osobiste i niepowtarzalne doświadczenie Jego miłości i łaski. On nas szuka, patrzy na nas, kocha nas a przede wszystkim nas nie zawiedzie.

To początkowe zawierzenie ze strony brata dążyć będzie stopniowo do nawrócenia serca a wynikiem jego będzie uwierzenie w Ewangelię.

Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! (Mk 1, 15)

Prawdziwe przystąpienie do wspólnoty

EN § -23

Przepowiadanie, osiąga swój pełny wymiar tylko wtedy, gdy głoszone słowo jest usłyszane, przyjęte i gdy prowadzi u osoby, która była jego adresatem do przyłączenia sercem. Chodzi tu o przyjęcie prawd, które w swym miłosierdziu objawił nam Bóg. Ale chodzi też o przyjęcie Bożego pomysłu na nasze życie. Wejście do Królestwa, „nowego świata”, nowego porządku rzeczy, przyjęcie nowego sposobu życia, życia wspólnotowego, które proponuje Ewangelia. Takie utożsamienie się z wartościami Królestwa, nie może pozostać abstrakcją, domaga się widzialnego znaku, jakim jest wstąpienie do wspólnoty wierzących.

W ten sposób, ci, którzy doświadczyli w swym życiu przemiany, wchodzą do wspólnoty, która sama jest znakiem przemiany, znakiem nowego życia. To właśnie Kościół – widzialny sakrament zbawienia. LG §1,-9,-48, GS §42,45, AG § 1, 5.

2. Wymagania Ewangelii

Wiara w Ewangelię, przyjęcie jej jako reguły życia, powoduje:

- Pozostawienie tego, co nie jest miłe Bogu żeby przystąpić do Jego planu dobra.

¹¹ Benedykt XVI, Spotkanie z włoską młodzieżą w Loreto, 1-2 września 2007, LEV, Città del Vaticano 2007, s. 5.

„Pokażemy Bogu nasze pełne zaufanie w stosunku do Niego, jeśli powstrzymamy się od wszelkiego zła” (A. Rosmini).

Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfalszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan (1P 2, 1-3).

A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was chwila powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom (Rz 13, 11-14).

Nie łudźcie się: Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne (Ga 6, 7-8).

- Rezygnację z przyjaźni zagrażających życiu duchowemu i ludzkiemu.

Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości (Ef 5, 7-9).

Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego (J 1, 12).

Zdolność porzucenia grzechu wywodzi się z mocy, która pochodzi od Chrystusa:

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia (Flp 4, 13).

Ulecę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością (Oz 14, 5).

- Nieustanną modlitwę.

Obrać Jezusa jako Mistrza modlitwy:

W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga (Łk 6, 12).

Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać (Łk 18, 1).

Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (Mt 6, 6).

➤ Wzywaniem Ducha Świętego.

I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała (Ez 36, 26-27).

Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą (Łk 11, 13).

➤ Uświęcanie własnej pracy oraz dnia.

Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami (J 15, 5-8).

Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie Panie!” wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie (Mt 7, 21).

➤ Poddanie się opiece, kształtowaniu, prowadzeniu, miłości.

„Oznacza to”, podkreśla Benedykt XVI, „rezygnację z własnej autonomii człowieka dorosłego i uznanie siebie dzieckiem przed Bogiem”¹²

Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego (Pwt 32, 10-12).

On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego (Mt 18, 2-4).

¹² Por. *Salvati nella speranza*, [red.] Paoline Editoriale Libri, Milano 2008, s.16.

➤ Uczestnictwo w spotkaniach modlitewnych.

Pomagają one i oferują wspólnotową drogę nawrócenia, a przybierają następujące formy:

- kursy nowego życia w Duchu Świętym;
- rekolekcje;
- spotkania formacji chrześcijańskiej.

➤ Prowadzenie regularnego życia sakramentalnego.

To oznacza ciągle korzystanie z sakramentu Eucharystii i Pojednania. Jest również konieczne posiadanie kierownika duchowego.

Bóg *jest wszystkim*: mój Bóg.
Bóg *jest ponad mną*: mój Pan.
Bóg *jest pode mną*: moja skała.
Bóg *jest przede mną*: mój cel.
Bóg *jest za mną*: moja moc.
Bóg *jest przy mnie*: mój przyjaciel.
Bóg *jest zjednoczony ze mną*: mój Oblubieniec.
Bóg *jest dla mnie*: mój Zbawiciel.
Bóg *jest we mnie*: moje życie.

3. Potrzeba małych wspólnot kościelnych

Kościół jutra będzie skonstruowany oddolnie z małych wspólnot (Karl Rahner).

1. Idea jednoczenia chrześcijan w małej grupie nie jest nowa ale ma solidne fundamenty.

Sam Jezus istotnie stworzył małą grupę Dwunastu, o którą dbał w sposób wyjątkowy, nie zaniedbując przy tym uczniów, całych tłumów i spotkań z pojedynczymi osobami.

Również uczniowie Jezusa Chrystusa, po zesłaniu Ducha Świętego, wzrastali wspólnie w małych grupach żeby żyć w świetle słowa, modlitwy, przyjaźni oraz dla wzrostu wspólnoty. Dzieje Apostolskie pokazują żywotność tamtych małych grup i ich doświadczenie, w którego centrum była osoba Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego w mocy Ducha Świętego.

W ciągu pierwszych lat Kościoła wspólnoty chrześcijańskie zbierały się w domach, w małych grupach, żeby się modlić, słuchać słowa, katechezy i celebrować Eucharystię.

Dopiero w czwartym wieku, kiedy Kościół mógł swobodnie głosić wiarę, chrześcijanie zaczęli budować duże budowle, w których można było zmieścić większą liczbę wiernych.

2. Idea małej grupki jest jasno artykułowana przez Kościół jako szansa na odnowę parafii.

„Wiele parafii, zarówno w rejonach zurbanizowanych, jak i na ziemiach misyjnych, nie jest w stanie w pełni rozwinąć swojej działalności ze względu na brak środków materialnych lub kapłanów, na zbyt dużą rozległość terytorialną lub na specyficzną sytuację niektórych chrześcijan (na przykład uchodźców i emigrantów). Ażeby wszystkie te parafie mogły stanowić prawdziwie chrześcijańskie wspólnoty, władze lokalne powinny zadbać: a. o przystosowanie struktur parafialnych z dużą elastycznością, jaką w tej dziedzinie dopuszcza Kodeks Prawa Kanonicznego, mając na względzie przede wszystkim udział świeckich w odpowiedzialności duszpasterskiej; b. o tworzenie niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem Słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami.” (CFL 26)

3. Jeden tylko uczeń ze szczerym pragnieniem komunii z Panem wystarczy by rzucić iskrę i porwać grupę.

Jedna grupa również wystarczy by rzucić ogień na całą dzielnicę, szkołę, biuro handlowe czy całe sąsiedztwa. Mężczyźni i kobiety, zmotywowani i o rozpalonych sercach, mogą przemienić wspólnotę ludzi biernie praktykujących w aktywnych żarliwych ewangelizatorów.

Na początku nie chodzi o ilość ale o jakość. Tak jak wtedy gdy Jonatan powiedział do swojego przyjaciela giermka:

Może Pan uczyni coś dla nas, gdyż dla Pana nie stanowi różnicy ocalić przy pomocy wielu czy niewielu (Sm 14, 6).

Jeśli ewangelizujesz osobę a ona nawróci się na Jezusa, wiesz, że tak jak nowo narodzone dziecko, potrzebuje ona wyjątkowej opieki: rodziny, która ją przyjmie, wyżywi, będzie czuwać nad jej drogą, wesprze jego wytrwałe starania. Na początku tym miejscem nie może być

wspólnota parafialna, ale mała grupa osób, która będzie pielęgnować jego wzrost i która, tak jak rodzina, spotykać się będzie w domu prywatnym, a jest nią:

PARAFIALNA KOMÓRKA EWANGELIZACYJNA

C - Wejście do komórki

Na tym etapie procesu ewangelizacji można zaproponować osobie ewangelizowanej wejście do komórki. Propozycja będzie bardzo prosta. Można to powiedzieć w następujący sposób: „Chcę ci powiedzieć, że jestem w grupie osób, która spotyka się każdego tygodnia w domu jednego z nas. Te osoby są na bieżąco z tym, co robimy, żeby przybliżyć się do Pana. Modlą się nieustannie za ciebie i za mnie; i mimo, że Cię nie znają, to bardzo cię kochają. Być może dla ciebie jest to nowa i dziwna wiadomość, że kochają cię ludzie zupełnie ci obcy. Jeśli jednak zechcesz uczestniczyć w takim spotkaniu, na którym ja będę ci oczywiście towarzyszył, będziesz mógł doświadczyć tej miłości wspartej modlitwą za ciebie.”

Uwaga! Pierwsze i krótkie przystąpienie do komórki nie jest nierozdzielnie związane z zaangażowaniem w komórkę. W istocie, taka osoba nie jest zmuszona od samego początku jasno potwierdzić swoje zaangażowanie. Wystarczy jej zgoda na przyjęcie naszego zaproszenia. Można zresztą pozwolić jej na udział w dwóch lub trzech spotkaniach komórki bez podejmowania zaangażowania. Jeśli wytrwa, będzie wówczas mogła zaangażować się jako wierny członek w duchu PKE. Najważniejsze jest, aby taka osoba zachowała całkowitą wolność i czuła, że jest przyjęta w atmosferze wolności. Nawet jeśli nadzieja, że nowo przybyła osoba wejdzie do komórki, jest ogromna, nie można od niej wymagać, że zaangażuje się w nią od swojej pierwszej wizyty. Zaproszenie i zawierzenie są dwoma ogniwami procesu ewangelizacji, połączonymi w bardzo delikatny sposób, który tylko Duch Święty może uczynić urodzajnym. Aby pogłębić ten etap zaproszenia, należy przeczytać i przestudiować rozdział 6, zatytułowany: „Wejście w komórkę” w książce „Ewangelizacja w parafii” autorstwa Giuseppe Macchioni. Poniżej cytat z drugiej części tego rozdziału:

Zaproszenie do wejścia w komórkę i przyjęcie

Gdy nadejdzie właściwy moment, brat jest zaproszony jako gość na spotkanie komórki.

Oczywiście każda historia jest inna, dlatego, że zasadniczo nie dziełem ludzkim i racjonalnym, ale dziełem Boga, jego fantazji, zrodzonym z niezliczonych okazji, w których Duch Święty dotyka serc, pozostawiając jednak ludziom całkowitą wolność.

Trzeba oczywiście, aby lider był zawczasu uprzedzony o ewentualnym wejściu do komórki nowego członka, aby przyjęcie odbyło się w konkretnym dniu, w momencie, kiedy okoliczności są najbardziej sprzyjające i kiedy komórka jest przygotowana na to przyjęcie, przygotowana w modlitwie.

Nowo przybyły, od swojej pierwszej wizyty, powinien się czuć przyjęty, chciany, kochany. Gdyby tak nie było, jeden z najbardziej delikatnych i znaczących momentów procesu ewangelizacji zostałby zniszczony.

To co go uderzy w pozytywny sposób i zachęci do powrotu, to wzajemna miłość braci. Według słów Jezusa: "Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13,35) będzie chciał skosztować na nowo tej żywej, zdrowej, darmowej i radosnej miłości, która jest między prawdziwymi uczniami Jezusa.

To będzie jego myśl, nawet jeśli nie wyrazi jej w sposób świadomy: „Jeśli ta miłość jest prawdziwa, chcę ją również przeżyć, bo wielka jest radość, którą emanuje.

Don Giuseppe Macchioni
Ewangelizować w parafii, s. 97-98

Jeśli osoba, którą ewangelizujesz przyjmie zaproszenie, udzielisz jej bardziej szczegółowych informacji o spotkaniu komórki, rozpoczynając na przykład od następującego wyjaśnienia.

1. Co to jest „komórka”

„Komórka” to mała grupa osób, nieustannie się rozmnażająca i wzrastająca, wewnątrz której istnieją relacje oikos, która stara się ewangelizować, formować uczniów i realizować własną posługę w codziennych relacjach.



Definicje wszystkich terminów:

- Komórka

W biologii komórka to najmniejsza jednostka strukturalna i funkcjonalna, która wchodzi w skład istot żyjących. Komórka żyje, odżywia się, oddycha i reprodukuje się. Zobaczmy jak ta definicja znajduje idealne odzwierciedlenie w parafialnej komórce ewangelizacyjnej.

- Mała grupa osób

Grupka jest mała, ponieważ mała liczba osób zostawia więcej przestrzeni na modlitwę, dzielenie, pogłębienie i prawdziwe wzajemne poznanie. Poza tym, mała grupka jest elastyczna, łatwo może sprostać nowym wymaganiom, zmianie miejsca i czasu spotkania, może organizować szczególne wydarzenia, może się mnożyć bądź rozwiązać bez uszczerbku dla instytucji Kościoła.

Różnica pomiędzy „Grupą” a „Komórką”

- **grupa**, (na przykład „grupa wzrostu”, „grupa ewangeliczna”, „grupa rodzinna”, „grupa wsparcia”), wywodzi się z rdzenia, którego celem podstawowym jest odpowiedzieć na bardzo specyficzne potrzeby życia chrześcijańskiego. Jest jej więc trudno, z natury, przyjmować nowych członków, ponieważ nie przewidziała ona ani nie sformalizowała swojego wzrostu i mnożenia się.
- **komórka**, natomiast, będąc zorientowana na ewangelizację, spełnia swoje zadanie właśnie w momencie, kiedy daleki od wiary brat zostaje jej członkiem. Cała komórka pochyla się nad nim i dostosowuje swoje postępy w oczekiwaniu, aż brat będzie mógł iść wraz z resztą, urzeczywistnia się zatem to, co podkreśla Ewangelista Marek: „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim.” (Mk 9, 35)

Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! (1Kor 11, 33)

- Nieustannie wzrastająca

To co wyróżnia komórkę w stosunku do innych grup, to fakt, że pozwala ona na wzrost jakościowy każdego z jej członków (od nawrócenia do dojrzałości) i wzrost ilościowy (poprzez przyjmowanie nowych braci).

- Nieustannie się rozmnażająca

Podobnie jak komórka biologiczna, komórka ewangelizacyjna po osiągnięciu pewnych rozmiarów musi się podzielić; ona żyje po to by się pomnażać. Komórka żyje wtedy, gdy nieustannie przyjmuje nowych członków, ewangelizowanych w omówiony wyżej sposób. Radość i żywotność komórki to: przyjmować, wychowywać, mnożyć się, zgodnie z zaproszeniem Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15).

Istotnie jednym z najważniejszych celów komórki jest wzrost liczebny po to, aby mogła się mnożyć. Dlatego komórka musi być rozumiana jako miejsce głoszenia kerygmatu.

Jeśli tak się nie dzieje, komórka przeżywa zastój, skupia się na sobie, cierpi, bo nie dzieli się z innymi, nie realizuje swojego zadania, i w końcu jest skazana na śmierć. Chrześcijanin, który nie ewangelizuje to chrześcijanin emeryt, a komórka, która się nie powiększa jest skazana na wyginięcie. Słowo Boże natomiast wymaga i obiecuje:

Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi (Rdz 1, 28).

Chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo (Rdz 17, 2).

Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami (J 15, 8).

Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego - narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie (Iz 60, 22).

A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów... (Dz. 6,7)

- Wewnątrz której istnieją relacje oikos

Każdy członek komórki ma własne oikos. Nasza ewangelizacja skierowana jest na braci i siostry dalekie od wiary bądź których wiara jest uśpiona: naszych bliskich, przyjaciół, sąsiadów, kolegów i wszystkich tych, którym mówiliśmy o Jezusie. Zatem komórka łączy osoby pochodzące z oikos każdego swojego członka, dlatego mogą oni różnić się wiekiem, płcią, pochodzeniem, kulturą, zawodem. Jest to dobra rzecz, ponieważ różnorodność ubogaca i formuje. Jest też prawdą, i jest to częste, że początkowo pewne komórki są jednolite, tzn., że składają się z samej młodzieży, młodych par, ludzi starszych, mam itd.

- Której celem jest ewangelizacja i formacja uczniów

To jest konkretna odpowiedź na „wielki nakaz” (por. Mk 16, 15 i Mt 28,19-20), który dał nam Jezus i który warto przypominać każdego dnia.

- Wypełnia swoją posługę

W komórce realizowane są liczne posługi kościelne, jak prowadzenie modlitwy uwielbienia, śpiew, dzielenie, świadectwo, prorocтва, itd.

Poprzez komórkę i rolę lidera, pasterz wspólnoty prowadzi duchowo powierzonych mu wiernych, karmi ich solidnym pokarmem w postaci Słowa Bożego, formuje ich wiarę, żeby stali się uczniami Pana, uczy ich jak być ewangelizatorami. W komórce, każdy praktykuje własne charyzmaty by służyć innym z miłością i pokorą, próbując wychodzić naprzeciw ich potrzebom duchowym, psychicznym, materialnym i fizycznym, według następującej zasady:

ZNAJDŹ RANĘ I OPATRZ JĄ!

- Poprzez codzienne relacje

Większość zadań komórki realizuje się poza spotkaniami. Jest to ważne, ponieważ kiedy słyszymy słowo „grupa” myślimy o spotkaniu osób. Jeśli zebranie jest punktem spotkania komórki, to większość zadań realizuje się w trakcie tygodnia, poza spotkaniem, kiedy żyjemy z innymi ludźmi i służymy im. Spotkanie to czas zatrzymania, aby zebrać siły, zdać relację z tego co zrobiliśmy i dostać potwierdzenie znaczenia naszego działania, zgodnie z misją Jezusa.

Wszyscy chrześcijanie są posłani na mocy chrztu świętego. Celem każdego chrześcijanina jest stanie się ewangelizatorem. Głoszenie Ewangelii to priorytet całego Kościoła.

„Ponownie chcemy to z naciskiem stwierdzić, że nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła.”
(Paweł VI EN §14).

Bardzo ważne jest, aby pamiętać, że *droga ewangelizacji nie zaczyna się wraz z zaproszeniem do komórki*. Proces ewangelizacji prowadzący do nawrócenia członka naszego oikos zaczyna się modlitwą i jest drogą, jak stwierdziliśmy, która jednym razem może trwać kilka tygodni, a innym razem – miesiący albo nawet dłużej. Nie zniechęcajmy się jeśli nasz brat nie otwiera się od razu na nawrócenie: nie ustawajmy w modlitwie i w służbie, a Pan w odpowiednim momencie przemieni jego serce, zmieniając również sytuację, które wydają nam się beznadziejne.

Czas, który poświęcimy bratu jest nieodzowny do tego by go poznać, przygotować, podtrzymywać poprzez modlitwę całej naszej komórki oraz żeby prowadzić go krok po kroku do najważniejszego wydarzenia jego życia: spotkania z Jezusem. To będzie najlepszy moment, aby zaprosić go do naszej komórki.

2. Zalety komórki

a. Jest elastyczna

Komórka jako mała grupa może w łatwy sposób zmieniać swoje funkcjonowanie, aby sprostać zmieniającym się sytuacjom lub szczególnym potrzebom niektórych braci.

Dzięki swojemu nieformalnemu charakterowi bez problemu może być elastyczna jeśli chodzi o miejsce, dzień i godzinę spotkań.

b. Jest mobilna

Tak mała grupa jak komórka, może spotkać się w domu, w biurze, w sklepie czy w każdym innym miejscu, mimo że, idealnym miejscem jest mieszkanie prywatne.

c. Przyjmuje wszystkich

Komórka może dać dowód swojej dyspozycyjności poprzez przyjmowanie różnych ludzi. Kiedy ktoś jest zaproszony do małej grupki oddanej modlitwie i dzieleniu się duchowymi doświadczeniami, czuje, że jest mile widziany przez wszystkich i że jest to dla jego zbawienia.

d. Ułatwia relacje osobowe

Chrześcijanie cierpią często z powodu relacji nieosobowych, anonimowych, zbyt raptownych, powierzchownych lub często ograniczonych do środowiska zawodowego. W małej grupce, takiej jak komórka, tworzą się relacje osobowe, które pozwalają czuć się oczekiwanymi, wysłuchanymi, szanowanymi, nie osądzanymi, kochanymi, takimi jakimi jesteśmy. Komórka to miejsce świętości.

e. Może rosnąć

Komórka osiąga swoje cele tylko wtedy, gdy utrzymuje niewielkie rozmiary, mnożąc się cały czas. Jak organizmy komórkowe, może się dzielić na dwie, cztery, osiem lub więcej części, w zależności od witalności każdej grupki.

f. Jest prawdziwym środkiem ewangelizacji

Jednym z celów komórki jest przemiana chrześcijanina w ucznia Jezusa, który czuje potrzebę konieczności głoszenia Królestwa Bożego, poczynając od modlitwy za członków własnego oikos. Komórka jest misyjna w swej naturze.

g. Jej liderzy nie potrzebują oficjalnego zawodowego przygotowania

Doświadczenie pokazuje, że liderzy małych grupek mogą być przygotowywani w ramach samej parafii, poprzez zaangażowanie ewangelizacyjne, życie komórki i przygotowanie w ramach kursu formacyjnego.

h. Ma zdolność przystosowania się do Kościoła instytucjonalnego

Nie destabilizuje życia codziennego parafii, ale ożywia całą wspólnotę. Pozwala ukierunkować każdą istniejącą rzeczywistość na ducha ewangelizacji.

„Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli;
a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami.”
(Paweł VI EN §41).

3. Czy komórka współpracuje z planem Bożym?

Bóg realizuje swój plan miłości dla ludzkości poprzez swojego Syna, który staje się człowiekiem, by głosić Królestwo Boże. Sam Jezus wskazuje nam powód swojego przyścia pośród nas:

Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić (J 12, 47b).

Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem (Mk 1, 38).

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał (J 15, 16).

- **Iść:**

To samo działanie ewangelizacji, która idzie do drugiego człowieka, by głosić, nie czeka aż ten drugi przyjdzie, ale korzysta z każdej możliwości, aby wyjść do niego.

- **Przynieść owoc:**

Głoszenie daje owoce nawrócenia prawdziwe i trwałe, które następnie przynoszą nowe nawrócenia.

A. Wolą Boga jest by każdy żyjący na ziemi stał się uczniem

Musimy mieć w pamięci tę prawdę, ponieważ nie wystarczy zadowolić się tymi, którzy już są w Kościele i prowadzą życie w wierze. Jeśli weźmiemy po uwagę *nakaz*, który otrzymaliśmy od Jezusa, rozgłaszanie nowiny nie ma granic, ani w przestrzeni ani wśród ludzi. Celem nie jest jedynie nasz osobisty wzrost duchowy, ale zgodnie z poleceniem Chrystusa, głoszenie Królestwa Bożego całemu światu.

B. Chrystus ustanowił Kościół jako instrument i środowisko wzrostu

Wzrost jest częścią natury Kościoła. Czasami myślimy, że wzrost duchowy jest ważniejszy od wzrostu ilościowego. Żaden z nich nie jest ważniejszy od drugiego, ponieważ droga osobistej świętości i skuteczność ewangelizacji są obydwie darem miłości Boga i działaniem Ducha Świętego.

„Panie czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 6-8).

C. Głoszenie Ewangelii jest priorytetem dla Kościoła i dla komórki

„Głoście Ewangelię i czyńcie uczniami!” Przykazane nam zostają obydwie rzeczy. Ale obydwie przykazania są przyporządkowane jedno drugiemu i powiązane jedno z drugim. Formacja uczniów ma zawsze swój początek w ewangelizacji, a celem ucznia jest stać się ostatecznie ewangelizatorem. Apostoł Piotr podkreśla to w jasny sposób:

Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich chce doprowadzić do nawrócenia (2P 3, 9).

Jedyny powód, dla którego On opóźnia swoje ponowne przyjście jest pragnienie by jak największa liczba ludzi została zbawiona. *Ewangelizacja musi być więc postrzegana jako priorytet.*

D. Każdy ochrzczony ma obowiązek głoszenia i posiada potrzebne łaski

Wielu myśli, że Bóg nie może posługiwać się nimi, jeśli nie zaangażują całego swojego czasu w posługę. Przeciwnie, poprzez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej wszyscy otrzymują Ducha Świętego, a wraz z Nim mandat i potrzebne łaski do bycia ewangelizatorami w codzienności.

*„Jako członkowie Kościoła, wierni świeccy mają powołanie i misję głoszenia Ewangelii. Do wypełniania tej misji upoważniają ich i zobowiązują sakramenty chrześcijańskiej inicjacji i dary Ducha Świętego”
(CFL § 33).*

E. Mnożenie się komórki to wypełnienie planu Bożego

W procesie życia komórki jej mnożenie jest *łaską* i wypełnieniem planu Boga. Komórka, która się mnoży, przyjęła istotnie wielki dar: poddała się działaniu Ducha Świętego. Zarazem komórka, która się mnoży dzięki głoszeniu dobrej nowiny i miłości, która w niej króluje, uobecnia wzrost Kościoła, ponieważ:

Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 35).

Średniowieczna modlitwa

Chrystus nie ma rąk,
ma jedynie nasze ręce, żeby służyć braciom.

Chrystus nie ma stóp,
ma jedynie nasze stopy, by nieść radosną nowinę
dobra, pokoju i zbawienia.

Chrystus nie ma ust,
ma jedynie nasz głos, by głosić wszystkim swoją nieskończoną Miłość.

My jesteśmy jedyną Biblią, którą ludzie jeszcze czytają.

D. Studium Biblii – 7

1. Powierzenie własnego życia Panu powoduje zostawienie czegoś. Jakie rzeczy, postawy, niewłaściwe uczucia porzuciłeś lub próbujesz porzucić?

2. Natarczywie powraca nakaz Jezusa: Mk 16, 15, Mt 28, 18-20. Czy ten kurs pomaga ci być posłusznym temu nakazowi? W jaki sposób?

3. Czym jest dla ciebie komórka?

4. Czy ofiarowujesz wszystkim dary duchowe i doczesne, które otrzymałeś od Pana?

E. Zadanie na szósty tydzień

- Przeczytałem EN 59-73
- Przyswoiłem ideę zawierzenia
- Przyjmuję całkowicie wizję „komórki”
- Zapamiętałem definicję „komórki”
- Wykonałem Studium Biblii - 7

Odnosnie listy mojego oikos: czy w ostatnich tygodniach coś się zmieniło we mnie lub w moich relacjach z braćmi, których umieściłem na liście?

Najbardziej przydatna myśl, jaką znalazłem w Ewangelii nuntiandi w punktach 59 do 73 jest następująca :

Sesja siódma

Życie komórki w procesie ewangelizacji

Przebieg spotkania

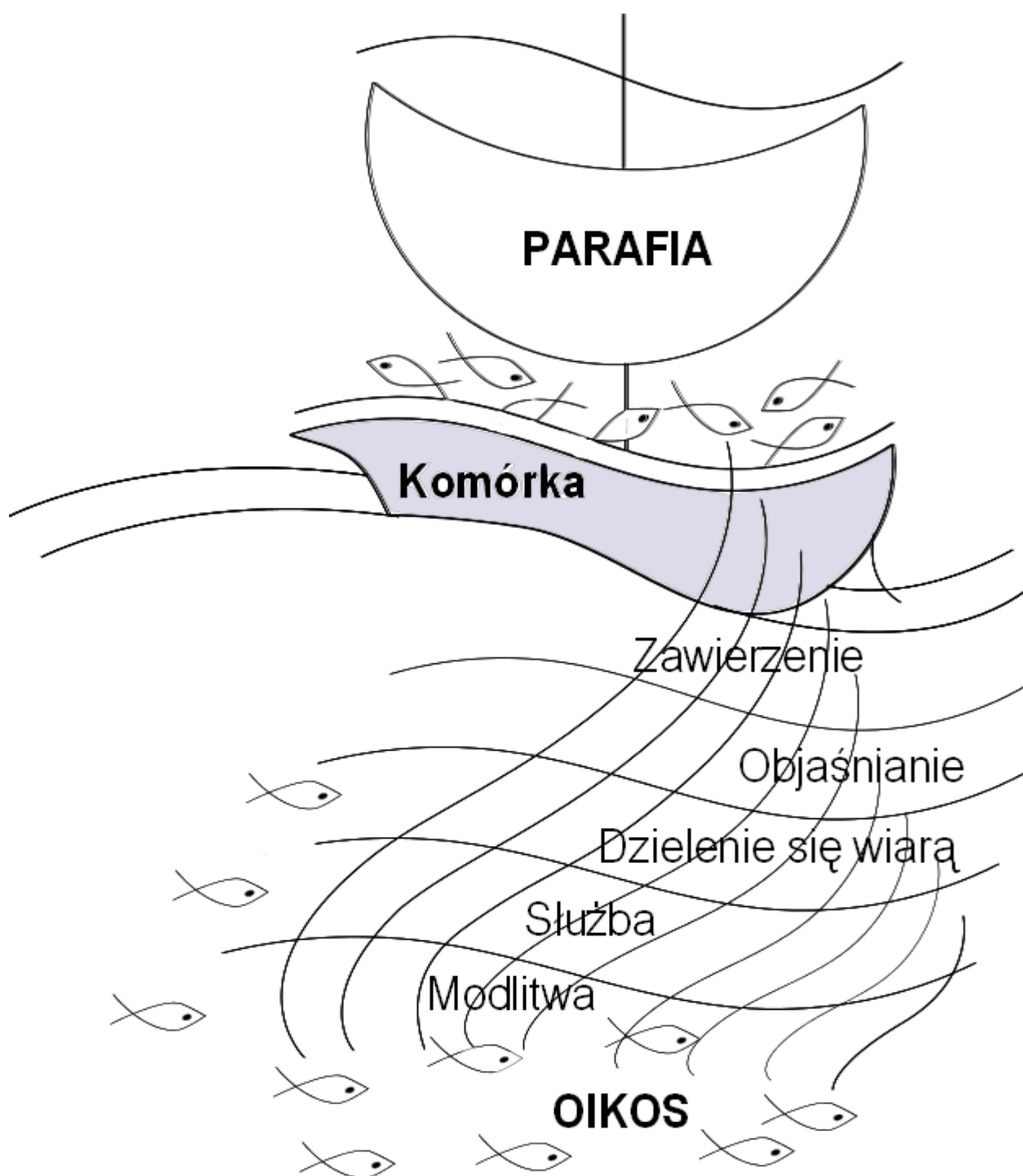
Siedem celów komórki

A. Proces ewangelizacji: siódmy etap Sieci	144
B. Jak wygląda życie komórki	145
1. Czas trwania spotkania	
2. Metodologia: siedem części spotkania	
3. Siedem celów komórki	
C. Studium Biblii – 8	159
D. Zadanie na siódmy tydzień	161

A. Proces ewangelizacji

Siódmy etap Sieci: Komórka

*"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."
(Mk 1,17)*



B. Jak wygląda życie komórki?

Każda komórka jest inna, ponieważ, jak mówiliśmy w sesji poprzedniej, spotykają się w różnych miejscach i o różnym czasie oraz łączą w sobie osoby różniące się wiekiem, zawodem, zainteresowaniami, kulturą. Jednakże wszystkie komórki odbywają swoje spotkania w jednakowy sposób.

Wszystkie komórki mają jednakowe:

Czas trwania spotkania:	1 godzina i 30 minut
Strukturę spotkania:	Siedem części
Cele:	Siedem celów

1. Czas trwania spotkania

Nasze doświadczenie wskazuje na to, że jedna godzina i trzydzieści minut to idealna długość spotkania komórki gwarantująca jego spokojne odbycie, ponieważ taki czas trwania pozwala na przeprowadzenie wszystkich jego części. Uczestnicy powinni kończyć z pragnieniem ponownego zobaczenia się i dłuższego bycia razem. Trzymanie się norm czasowych, nie mówiąc o umożliwianiu uczestnictwa również tym, którzy mają inne obowiązki, jest wyrazem miłosierdzia, szacunku dla braci i porządku.

Przygotowanie przytulnego i wygodnego miejsca

Przed spotkaniem komórki ważne jest przygotowanie przytulnego miejsca, tak by każdy mógł poczuć się swobodnie. Oto kilka bardzo ważnych praktycznych wskazówek:

- Upewnij się, że miejsce jest przytulne i wygodne, nie jest zbyt chłodne ani zbyt gorące.
- Zadbaj o odpowiednie oświetlenie.
- Umieść uczestników w okręgu, tak by wszyscy mogli widzieć się nawzajem; zebrani wokół stolika, na którym znajduje się ikona lub krzyż, zapalona świeca, śpiewniki, kilka Biblii.
- Unikaj rozpraszających dźwięków i dokuczliwych hałasów: telefonu, zwierząt, dzwonek, itd.
- Spotkanie powinno być tym, czym istotnie jest: spotkaniem z Bożą miłością.

Życzliwość, serdeczna i bezinteresowna, jest warunkiem poprzedzającym każdą ewangelizację. Dopiero na jej gruncie musi odbywać się *głoszenie*, za pomocą przyjaznych słów w dogodnym czasie i stylu, wyraźnie ukazujące Chrystusa Zbawiciela świata. Nieodzowne dla ewangelizacji jest przekazywanie wiary od osoby wierzącej do osoby wierzącej, od człowieka do człowieka (Konferencja Episkopatu Włoch, *Il volto missionario delle parrocchie in un mondo che cambia*, 6).

2. Metodologia: siedem części spotkania

Spotkanie komórki ewangelizacyjnej składa się z siedmiu części:

1.	Śpiew i modlitwa uwielbienia	15'
2.	Dzielenie	15' – 20'
3.	Nauczanie	15' – 20'
4.	Pogłębienie	15'
5.	Ogłoszenia	5'
6.	Modlitwa wstawiennicza	10'
7.	Modlitwa o uzdrowienie	10'

Istotne jest by nie pominąć żadnej z części i traktować wszystkie jako jednakowo ważne. Owe siedem części są skonstruowane tak by zbliżyć nas do Boga i zachęcić do ewangelizacji.

1. *Śpiew i modlitwa uwielbienia* (15 minut)

Spotkanie rozpoczyna się modlitwą uwielbienia, której towarzyszy śpiew, w miarę możliwości wsparty akompaniamentem muzycznym: w ostateczności można wykorzystać nagrania audio znanych wszystkim pieśni. Modlimy się z radością, ponieważ radość i entuzjazm są ważniejsze od pięknego głosu, resztę zostawiamy działaniu Boga. To modlitwa, która:

- uwalnia nas od męczącego dnia (prawie wszystkie komórki spotykają się wieczorami);
- stawia w centrum Jezusa;
- otwiera nas na miłość do niego i do naszych braci;
- wzywa Ducha Świętego, żeby nas prowadził, pouczał i uczynił nas posłusznymi Jego natchnieniom;
- wzbudza pokój i przebaczenie.

To modlitwa, w której wszyscy powinni uczestniczyć, nawet ci najbardziej nieśmiali, dlatego modlitwa ta musi być krótka, prosta i radosna. Jest ona naszym podziękowaniem i naszym uwielbieniem za wszystko, czym jest Bóg i za wszystko, co dla nas uczynił, czyni i będzie czynił.

Przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wystawiając Pana w waszych sercach (Ef 5, 19).

Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach (Kol 3, 16).

Niech się cieszy me serce z Twojej pomocy, chcę śpiewać Panu, który obdarzył mnie dobrem (PS 13, 6).

Służcie Panu z weselem (PS 100, 2).

Dobłą rzeczą jest zaangażowanie kogoś, kto podejmie się wprowadzenia w modlitwę uwielbienia i zaproponowania odpowiednich pieśni.

2. Dzielenie (15 – 20 minut)

Dzielenie to wielki dar dla wszystkich, ponieważ każdy brat, dokonawszy wcześniejszego rozważenia, mówi reszcie o tym, co wydarzyło się w trakcie minionego tygodnia, według następujących punktów:

a. Co Bóg uczynił dla niego:

czyli kiedy i w jaki sposób rozpoznał działanie Bożej miłości w swoim życiu;

b. Co on uczynił dla Boga:

czyli co zrobił dla niego w ramach ewangelizacji.

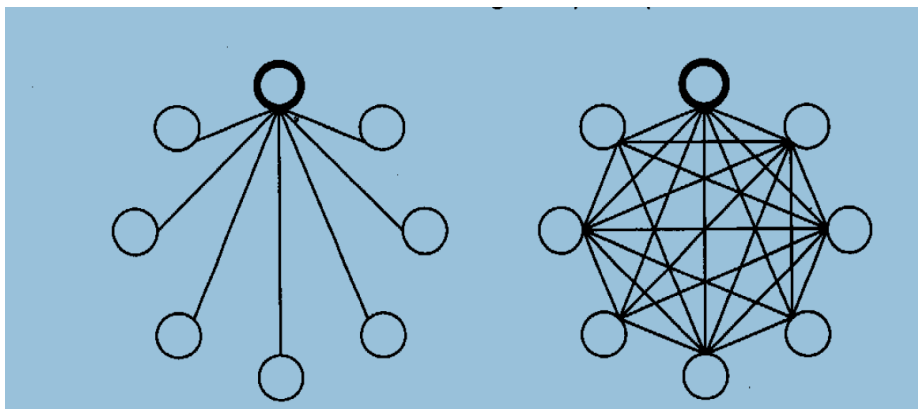
To bardzo ważna chwila, ponieważ służy do oceny wzrostu duchowego pojedynczego członka i oceny jego zaangażowania w ewangelizację własnego oikos.

To czas, kiedy każdy, wedle własnej woli, opowiada o swoich radościach i trudnościach, tak w drodze wiary jak i w służbie braciom, którzy zostaną powierzeni modlitwie całej komórki. Można poprosić członków komórki o modlitwę, wskazując konkretny dzień i godzinę, żeby mieć wsparcie w czasie, w którym podejmujemy się ewangelizacji; najlepszym sposobem jest czas poświęcony na adorację Najświętszego Sakramentu.

Oto niektóre wskazówki do dzielenia:

- Na początku dzielenia lider może opowiedzieć o jakimś prostym osobistym doświadczeniu, co pobudzi wszystkie osoby do udziału.

- Przedmiot dzielenia nie może być komentowany ani oceniany.
- Na początku dzielenie będzie wyglądało tak, że osoba, która się dzieli będzie zwracać się tylko do lidera. Celem jest by te chwile przyjęły charakter braterskiej wymiany, w którą angażują się wszyscy bez wyjątku.



- Najskuteczniejsze dzielenie to dzielenie autentyczne, zwarte, chrystocentryczne.
- Lider uczy i pomaga braciom mierzyć się ze słowem Bożym i wprowadzać w czyn to, co niesie słowo.
- Jeśli jakieś zagadnienie wymaga głębszej rozmowy, należy omówić je na osobności.
Kontrolujcie czas! Dzielenie nie może być zaniedbane, ale nie może przekroczyć przewidzianego na nie czasu, jakkolwiek w razie konieczności mogą wystąpić wyjątki.

3. Nauczanie (15-20 minut)

Nauczanie to czas, w którym ujawnia się pasterz wspólnoty. Jego katecheza, zarejestrowana na nośniku, posila i pielęgnuje rozwój wiary każdego członka komórki. Wszystkie komórki słuchają tego samego nauczania, śledząc je również na piśmie, gdzie notują pytania do jego pogłębienia.

Lider przygotowuje się do tej części, odsłuchując wcześniej nagranie, jeśli to możliwe, wspólnie ze współliderem. Następnie, odczytując tekst nauczania, próbuje przybliżyć sobie jego zawartość i przemyśleć ją, tak by być gotowym do odpowiedzi na ewentualne prośby ze strony innych.

Poruszane tematy mogą czerpać natchnienie z fragmentu słowa Bożego, dokumentu Magisterium Kościoła, z adhortacji duszpasterskiej, mając również na uwadze inicjatywy duszpasterskie diecezji.

4. Pogłębienie (15 minut)

To czas wzajemnego wzrostu. Refleksja jednej osoby buduje drugą. Lider troszczy się o uczestnictwo wszystkich obecnych, dając dodatkowy czas, jeśli pojawią się kwestie ważne dla

całej grupy. Czuwa, żeby pogłębienie nie zmieniło się w zaciętą dyskusję. To czas, w którym uczeń przyswaja naukę nauczyciela.

5. Ogłoszenia (5 minut)

To krótki czas przypomnienia zadań wspólnotowych, dat i tego, co zostało przekazane przez sekretariat. Komórka jest włączona w życie parafii, a w konsekwencji - w życie diecezji. Wszyscy słuchają z zainteresowaniem, a jeśli ktoś ma informacje o innych inicjatywach, przekazuje je liderowi.

Należy również pamiętać o dobrowolnych datkach finansowych na wydatki związane z administracją systemu, do czego zaproszona jest każda komórka. Można raz na jakiś czas wyjaśnić, że regularne wsparcie wspólnoty przyjmuje charakter biblijnej *dziesięciny*. Była to dziesiąta część przychodów, którą naród Izraelski oferował Panu w celu wsparcia Świątyni i kultu. Kiedy dziś mówimy o dziesięcinie, mamy na myśli regularne datki (np. miesięczne), które wierny, rodzina czy komórka oddaje Panu w celu wsparcia ewangelizacji, na które liczy wspólnota i na których się opiera.

6. Modlitwa wstawiennicza (10 minut)

Uwielbienie, słuchanie braci podczas dzielenia oraz rozważanie słowa zaproponowanego nam w nauczaniu prowadzą nas do wstawiennictwa. W komórce przede wszystkim prosimy, ponieważ ewangelizacja jest czymś nowym w naszym oikos, w parafii i w Kościele; modlimy się również w intencjach otrzymanych od wspólnoty parafialnej i wnoszonych przez samych członków komórki.

Jak prosić?

- Z wiarą, wiedząc, że Bóg naprawdę nas słucha i chce wysłuchać naszych prośb:

Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie (Mt 18, 19);

- w jednej intencji na raz, żeby wszyscy mogli modlić się za nią;
- krótko, Panu wystarczy westchnienie serca.

- Zanim rozpoczniemy tę część, rzeczą stosowną jest przedstawienie ewentualnych szczególnych intencji członków komórki.
- Lider, wrażliwy na indywidualne potrzeby wyłonione w trakcie spotkania, pomaga najbardziej nieśmiałym lub tym, którzy nie nabyli jeszcze umiejętności wyrażania się [w tej modlitwie], proponując modlitwę wstawienniczą w celu wsparcia ich w ich potrzebach.

- Niech jedna osoba zajmie się spisaniem na kartce modlitwy komórki wyłonionych próśb, które zostaną następnie przedstawione wspólnocie parafialnej na niedzielnej Eucharystii. Prosimy również o wstawiennictwo Maryi i wszystkich świętych.
- Ważne jest być świadomym, że zgodnie z wyobrażeniem danym przez św. Bernarda, wiara katolicka postrzega Maryję jako szyję Mistycznego Ciała. Przez szyję do głowy przechodzi wszystko to, co jest obecne jako modlitwa w Mistycznym Ciele.
- Tak samo prawdą jest, że wszystko to, co obecne jest w głowie Mistycznego Ciała: łaska, miłosierdzie, przebaczenie... dociera do nas poprzez szyję, którą jest Maryja.

7. Modlitwa o uzdrowienie (10 minut)

Wszyscy, wyłącznie spośród obecnych, którzy potrzebują szczególnej modlitwy o uzdrowienie, niech będą zachęceni do proszenia o nią z ufnością. Modlitwa o uzdrowienie nie musi mieć miejsca na wszystkich spotkaniach komórki. Może być potrzebna w następujących przypadkach:

- kiedy poprosił o nią członek komórki w potrzebie;
- lider spostrzegł cierpienie członka swojej komórki, który nie jest na tyle odważny by poprosić o modlitwę za siebie. Modląc się za niego, uczy go większego zaufania do Boga, bogatego w miłosierdzie, i w dodającą otuchy obietnicę Jego obecności pomiędzy braćmi, którzy kochają się wzajemnie.

Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich (Mt 18, 20).

Jak rozwijać tę modlitwę?

Fundamentalną zasadą jest by to lider prowadził modlitwę o uzdrowienie, zapraszając wszystkich do modlenia się z wielką miłością, wzywając darów Ducha Świętego nad bratem i prosząc o światło, pokój, mądrość w sytuacji, w której się znalazł.

Sytuacje, za które można się modlić, mogą dotyczyć:

- trudności duchowych,
- trudności moralnych,
- problemów uczuciowych,
- problemów w relacji i braku zrozumienia (także pomiędzy członkami komórki) powodujących zniechęcenie i depresję,
- trudności finansowych,
- problemów zdrowotnych fizycznych i psychicznych,
- problemów z pracą, itd.

Prośba o modlitwę o uzdrowienie to akt pokory, który jest wyrazem naszej potrzeby pomocy ze strony Boga i braci.

Módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie (Jk 5, 16).

8. Zamknięcie spotkania

Spotkanie kończy modlitwa za ewangelizację i modlitwa Ojcze nasz, trzymając się za ręce, zwrócenie na zewnątrz, co ukazuje nasze pragnienie ewangelizacji. W ten sposób przechodzi się od *przyjdź* (ucz się naśladować Jezusa) do *pójdź* (ogłaszaj Go wszystkim, poczynawszy od twojego oikos).

Twoje głoszenie, zakorzenione w modlitwie i w bezinteresownej służbie, niech będzie realizowane z sercem wszechstronnym, gdyż Bóg wzywa cię do *myślenia w wielkim stylu, kochania w wielkim stylu i ewangelizacji w wielkim stylu!*

Od 1 stycznia 1990 roku w parafii św. Eustorgiusza pod koniec każdego spotkania komórki i każdej Eucharystii odmawia się *Modlitwę oranta* za ewangelizację całego świata w nowym wieku.

Modlitwa ta, której treść znajduje się poniżej, odmawiana jest już w wielu krajach świata dzięki międzynarodowym seminariom na temat parafialnych komórek ewangelizacyjnych (które parafia aktualnie organizuje), oraz dzięki głoszeniu świadectwa o drodze jaką oferuje wspólnota św. Eustorgiusza na zaproszenie innych wspólnot parafialnych we Włoszech i na całym świecie.

Modlitwa w intencji nowej ewangelizacji

*Jezu, jedyny Pasterzu Twojej owczarni,
Ty, który wezwałeś nas wszystkich aby uczynić nas rybakami ludzi,
spraw abyśmy stali się odpowiedzialni za misję nam powierzoną.*

*Otwórz nam horyzonty całego świata,
spraw byśmy potrafili usłyszeć nieme błagania wielu braci,
którzy w ciemnościach Ciebie szukają,
prosząc o światło prawdy i gorącą miłość.*

*Poprzez Twoją drogocenną krew
wylaną za nas i dla zbawienia wszystkich,
pozwól nam odpowiedzieć na Twoje wezwanie w taki sposób,
abyśmy mogli Ci ofiarować
cały świat zewangelizowany.*

*Błagamy Cię o to,
za wstawiennictwem Maryi,
Twojej i naszej Matki,
której zawieramy tę naszą modlitwę. Amen.*

3. Siedem celów komórki



Siedem celów komórki ewangelizacyjnej

1. Wzrastać w bliskości z Panem.
2. Wzrastać w miłości wzajemnej.
3. Dzielić się Jezusem z innymi.
4. Wypełniać misję w Mistycznym Ciele Kościoła.
5. Dawać i otrzymywać wsparcie.
6. Formować nowych liderów.
7. Pogłębiać własną tożsamość wiary.

Poza dwoma celami, które już przedstawiliśmy przy okazji omawiania natury komórki, to znaczy: *mnożenie* i *uczniostwo*, komórka, ewoluując, wzrasta, dążąc do osiągnięcia pozostałych siedmiu celów, wymienionych powyżej.

1. Wzrastać w bliskości z Panem

Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty!
(Kpł 11, 44).

Nie jesteście już obcymi i przybyszami ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga... W Nim (Chrystusie) zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by ustanowić mieszkanie Boga przez Ducha (Ef 2, 19-22).

Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem (1Kor 6, 17).

Wzrost ku świętości zakłada coraz głębsze nawrócenie i coraz bardziej żywe doświadczenie Ducha Świętego w naszym życiu.

„Nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania... Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem

zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31).

Zatem wzrastać w bliskości z Panem oznacza:

- poświęcić czas na modlitwę;
- czytać i medytować słowo Boże;
- stworzyć związek pomiędzy modlitwą i życiem, pomiędzy słowem i życiem;
- żyć z Duchem Świętym - w bliskości, w związku i w zależności;
- uczyć się żyć według prawa moralnego Jezusa wyrażonego w Magisterium Kościoła.

W komórce wzrost w bliskości z Panem następuje przez modlitwę, którą wypełnione jest całe spotkanie, przez słuchanie słowa Bożego, przez nauczanie pasterza i przez dzielenie.

Oto kilka wskazówek:

- osobiście i poważnie zaangażuj się w rozwój duchowy;
- szukaj woli Bożej wraz z towarzyszem duchowym;
- przyjmuj z wiarą zarówno radosne jak i trudne etapy na drodze do świętości;
- przeżywaj swój wzrost ku świętości we wspólnocie, tak indywidualnie, jak i ze współbraćmi z komórki;
- wzrastaj indywidualnie, ale także razem z braćmi w komórce;
- niech będzie dla ciebie jasne, że stanie się świętym to cel ostateczny.

2. Wzrastać w miłości wzajemnej

Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem (J 13, 34).

Na to zaś wszystko przywdziejcie miłość, która jest spoiwem doskonałości (Kol 3, 14).

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne (Dz 4, 32).

Drugi wzrost komórki oznacza wzrost we wzajemnej miłości, ponieważ miłość bliźniego jest wyrazem miłości Boga i Jego obecności pomiędzy nami.

Oto kilka wskazówek:

- słuchajcie się wzajemnie i darzcie się szacunkiem;
- opiekujcie się jedni drugimi, nie zważając na trudności;
- znajcie imiona wszystkich członków komórki;
- bądźcie wrażliwi na nastroje innych;
- kochajcie zawsze, kochajcie wszystkich, kochajcie pierwi;
- rozpoznawajcie i podkreślajcie najlepsze cechy pasterza, liderów i innych członków;
- zachowujcie absolutne milczenie o tym, co się dzieje i o czym się mówi w komórce, obalając każdą plotkę.

3. Dzielić się Jezusem z innymi

Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 19-20).

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5, 14-16).

Dzielenie, które usłyszeliśmy od naszych braci w trakcie drugiej części spotkania, pozwoliło nam poznać różne sposoby mówienia o własnym spotkaniu z Chrystusem. Zdobycie umiejętności „dzielenia się Jezusem” to czynność wysoce pouczająca, ponieważ pomaga utrwalić Go żywego w sercu i umacnia naszą wiarę w Niego, jak twierdzi Jan Paweł II: „Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana” (RM 2). To co mówimy demaskuje nas i pomaga nam żyć w zgodzie z naszym świadectwem. Rozpoznawanie obecności Jezusa w życiu, mające miejsce w komórce, jest czasem, który powoduje silny wzajemny wzrost w wierze i formację chrześcijańską.

Oto kilka wskazówek:

- dotrzyj do swoich bliskich ze świadectwem swojego życia;
- niech twój sposób życia będzie wyrazem radości z bycia kochanym przez Jezusa;
- docieraj w szczególności do „niewierzących”;
- nie usiłuj wciągać tych, którzy już żyją mocnym doświadczeniem wiary;

4. Wypełniać misję w Mistycznym Ciele Kościoła

Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami (1Kor 12, 27).

Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał (1P 4, 10).

Kościół to żyjący organizm, a nie organizacja! Celem ewangelizacji nie jest jedynie przyprowadzanie do Jezusa ale także pomoc w trwaniu w komunii z Nim. Dzieje się tak poprzez wytrwałe i odpowiedzialne włączanie do Kościoła. Św. Paweł poucza nas, abyśmy uczyli się służyć braciom we wspólnocie, korzystając z darów i charyzmatów, jakie Duch Święty rozdaje każdemu dla wspólnego pożytku, w celu budowania Jego ciała:

Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra (1Kor 12, 7).

Poruszające jest to, co mówi w tym kontekście Sobór Watykański II o uczestnictwie wszystkich i każdego z osobna we wzrastaniu Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. „Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się całkiem biernie, ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało «według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu» (Ef 4,16). Co więcej, tak wielka jest w tym ciele więź i zespolenie członków (Ef 4,16), iż członka, który nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, *należy uważać za niepożytecznego tak dla siebie, jak i dla Kościoła*” (AA 2).

Powyższy tekst, bardzo mocny, zwraca uwagę na to, że według Ewangelii ocali się nie ten, kto nie robi niż złego, ale ten, kto angażuje wszystkie swoje siły dla dobra innych (por. Mt 25, 14-30).

Komórka to laboratorium, w którym możemy testować i realizować niektóre posługi, na przykład:

- przyjąć funkcję lidera lub współlidera;
- podejmować się przyjęcia braci przybywających na spotkanie komórki, przygotowując pomieszczenie;
- posługiwać śpiewem, modlitwą wstawienniczą, moderując dzielenie, itd.

Pierwszą posługą, którą powinno się podtrzymywać, jest cotygodniowa adoracja Najświętszego Sakramentu. Jedna godzina, w której przedstawiamy Panu własne oikos, komórkę, wspólnotę parafialną i swojego pasterza.

Oto kilka wskazówek:

- myśl o sobie nie jako o drzewie, które jest samowystarczalne, ale jako o latorośli, która musi przylegać do winorośli, żeby otrzymywać energię życiową;

Ja jestem krzewem winnym – wy latoroślami. Kto trwa we mnie a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić (J 15, 5).

- służenie braciom to nie zasługa czy hobby ale przykład do naśladowania;

Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie umywać nogi (J 13, 14).

- każda służba musi rodzić się z modlitwy i mądrości wspólnotowej;
- uważaj się za członka Mistycznego Ciała Chrystusa.

Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni [aby stanowić] jedno Ciało. Czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem (Kor 12, 13).

5. Dawać i otrzymywać wsparcie

Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe (Ga 6, 2).

A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie (Rz 15, 5).

Jest to konkretne urzeczywistnienie wzajemnej miłości, braterskiego współzycia, obdarzenia zaufaniem, pomagania jedni drugim nosić brzemiona (1Kor 12, 26-27). Ta wzajemna atencja cementuje relacje wspólnotowe w sposób nierozzerwalny. Nie chodzi tu jedynie o dawanie wsparcia ale o to by mieć tyle pokory i prostoty by prosić i przyjmować wsparcie od innych, również finansowe.

Oto kilka wskazówek:

- nie bój się pokornie mówić o swoich problemach;
- miłosiernie przyjmuj cierpienia i potrzeby braci;
- obszary pomocy mogą być następujące: materialna, fizyczna, psychologiczna lub duchowa.

6. Formować nowych liderów

A to, co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaz wiarygodnym ludziom, którzy będą zdolni nauczać też innych (2Tm 2, 2).

Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia , a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze (Dn 12, 3).

Komórka musi rosnąć i mnożyć się, żal by organizm umarł. Wizja lidera to mnożenie się komórki. Potrzebni są więc nowi liderzy.

Lider powinien wyodrębnić i przydzielić odpowiedzialności osobom, które według niego będą skłonne przyjąć w przyszłości zadanie prowadzenia komórki. Powinien dzielić się z nimi swoimi doświadczeniami, czyniąc ich uczestnikami swojego ewangelizacyjnego niepokoju, oraz zaprosić ich do uczestnictwa w *Kursie Liderów*, żeby mogli zgłębić naszą metodę. Pamiętaj hasło:

ALBO WZROST ALBO ŚMIERĆ

Oto kilka wskazówek:

- lider niech prosi Pana o wizję duchową i proroczą co do przyszłości członków komórki;
- niech lider pomaga wszystkim członkom komórki w jak najlepszym rozwoju darów, którymi obdarzył ich Bóg i w docenieniu zalet doczesnych, które już posiadają, formując w ten sposób prawdziwych uczniów.

7. Pogłębiać własną tożsamość wiary

Aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. W Nim wszystkie skarby mądrości wiedzy są ukryte (Kol 2, 2-3).

Kościół w swojej powszechności i w poszczególnych elementach, w swojej instytucji, ponad ludzkie ograniczenia, cały jest do kochania, cały jest do zaakceptowania. Musi być przyjęty wraz z całą swoją doktryną, bez wyłączenia żadnego członku, jak na przykład tego, co dotyczy społecznej sprawiedliwości, seksualności, otwartości i szacunku dla życia każdej osoby.

Musi być przyjęty ze wszystkimi osobami, które Pan postawił jako filar i fundament w ramach sukcesji apostoelskiej: Papieżem i biskupami.

Musi być przyjęty z wszystkimi rozdarzami, którymi są różne wyznania chrześcijańskie: protestanckie i prawosławne.

Musi być przyjęty, kochany i strzeżony w tym, co stanowi szczyt i źródło jego stawania się i jego istnienia, czyli w Eucharystii. Tylko w Eucharystii można pojąć absolutny i nieodzowny charakter ewangelizacji, ponieważ pozbawić ciało Chrystusa przymiotnika «oddane» to jak odrzucić sens Wcielenia – Męki – Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa.

Lektura słowa Bożego w komórce i nauczanie pasterza pomagają lepiej poznać naszą wiarę. Istotnie, po nawróceniu trzeba coraz lepiej poznawać doktrynę Kościoła, być chrześcijaninem na miarę czasów, zakorzenić się sercem i umysłem oraz pogłębiać znajomość wiary katolickiej.

Oto kilka wskazówek:

- po zakończonym spotkaniu komórki, przeczytajmy jeszcze raz fragment słowa Bożego omówiony w nauczaniu;
- nie ufajmy w to co mass-media mówią o doktrynie Kościoła i Papieża ale zasięgajmy informacji bezpośrednio z oficjalnych tekstów (Magisterium i Katechizm Kościoła Katolickiego);
- kochajmy Kościół, zrodzony z przebitego serca Chrystusa i wybrany jako powszechny sakrament zabawienia; w szczególności módlmy się za jedność chrześcijan;
- proponujmy z radością błogosławieństwa ewangeliczne.

„Eucharystia jawi się jako źródło i jednocześnie szczyt całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym.”

(EE 22)

Weryfikacja cnót ludzkich i chrześcijańskich

Przeczytaj Kol 3, 12-14. Spróbuj ocenić siebie, wybierając miejsce na skali od 1 do 10.

Współczucie:

Głęboko współdziałę ból i cierpienie ludzi, którzy należą do mojego oikos.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Uprzejmość:

Słowem i czynem pocieszam osoby w moim otoczeniu, które są smutne czy przygnębione.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Pokora:

Pomagam innym bez skupiania uwagi na sobie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Łagodność:

Traktuję czyjś ból i cierpienie jak matka opiekująca się własnym synem.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Cierpliwość:

Umiem przekształcić błędy innych w okazję do zrozumienia i zachęty.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Wsparcie:

Umiem dojrzeć osobę, która przeżywa gorszy dzień i pocieszyć ją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Przebaczenie:

Potrafię wznowić zerwane relacje bez narzucania czy obrony własnego punktu widzenia.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Miłość:

Jestem zdolny do poświęcenia dla dobra i wzrostu innych, tak jak Jezus oddał siebie za mnie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Która cnota ma u ciebie najwyższy wynik?

Która cnota ma u ciebie najniższy wynik?

Co mógłbyś zrobić, żeby poprawić się w cnotce, która ma u ciebie najniższy wynik?

D. Zadanie na siódmy tydzień

- Przeczytałem EN 74-82.
- Przyswoiłem najważniejsze zasady komórki.
- Zapamiętałem siedem celów komórki
- Wykonałem Studium Biblii - 8

Odnośnie listy mojego oikos: czy w ostatnich tygodniach coś się zmieniło we mnie lub w moich relacjach z braćmi, których umieściłem na liście?

Najbardziej przydatna myśl, jaką znalazłem w Ewangelii nuntiandi w punktach 74 do 82 jest następująca :

Sesja ósma

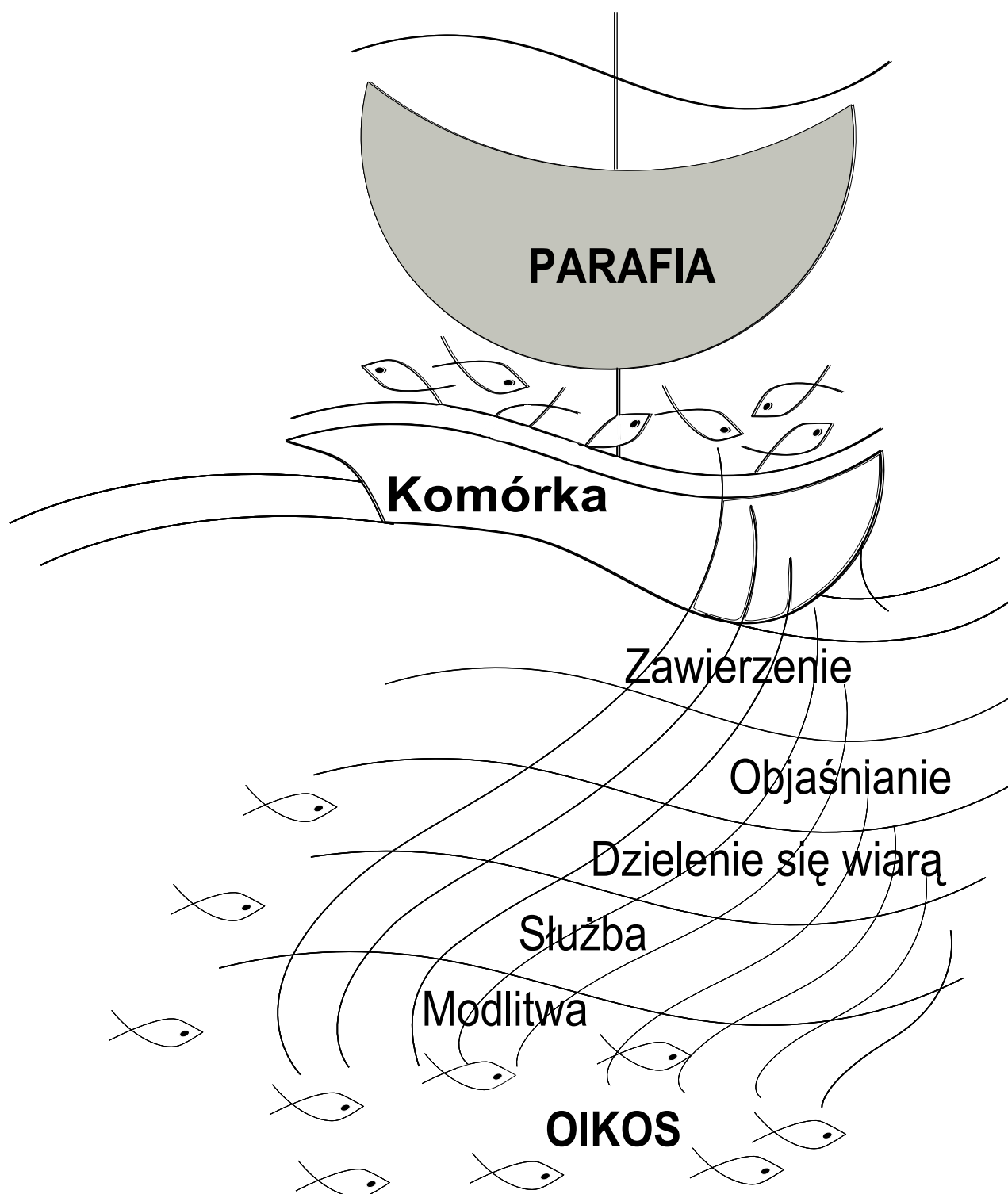
Włączenie do wspólnoty parafialnej w procesie ewangelizacji Lider oraz funkcjonowanie struktury

A. Proces ewangelizacji: ósmy etap Sieci	163
B. Włączenie członków komórki do wspólnoty parafialnej	164
1. Komórka i ciało: znaczenie „łączników”	
2. Struktura: czynnik jedności w służbie wzrostu	
C. Lider	168
1. Kto może prowadzić komórkę? - Lider	
2. Jakie są obowiązki lidera?	
3. Jak formować lidera?	
4. Kim jest współlider	
5. Przepis na ewangelizującą komórkę	
D. Funkcjonowanie struktury	174
1. Jakie są związki pomiędzy poszczególnymi poziomami struktury?	
2. Jakie są odpowiedzialności lidera wobec struktury?	
3. Zadania lidera sekcji	
4. Zadania lidera obszaru	
5. Jak wyglądają spotkania sekcji, obszaru, komórki wykonawczej?	
6. Zadania komórki wykonawczej	
7. Obowiązki osób odpowiedzialnych i członków komórek	
E. Studium Biblii – 9	181
F. Studium Biblii – 10	182
G. Zadanie na ósmy tydzień	183

A. Proces ewangelizacji

Ósmy etap Sieci: parafia

*"Pójdźcie za mną, a sprawię, że
staniecie się rybakami ludzi."
(Mk 1,17)*



B. Włączenie członków komórki do wspólnoty parafialnej

1. Komórka i ciało: znaczenie „łączników”

Kościół jest ciałem Chrystusa. Apostoł Paweł nie waha się użyć tego określenia aby przybliżyć nam tajemnicę Kościoła w jedności z Chrystusem. Użycie słowa „ciało” jest czymś więcej niż przywołaniem obrazu czy metaforą. Dotyczy rzeczywistości, która, oczywiście, wykracza poza wymiary biologii i natury. Niemniej jednak mówiąc o „komórkach ewangelizacyjnych”, zintegrowanych w społeczności parafialnej, nie oddalamy się ani od rzeczywistości Kościoła, ani od biologicznej metafory.

Zupełnie jak komórka biologiczna w stosunku do ciała, tak komórka ewangelizacyjna rozwija się zdrowo i mnoży się do tego stopnia, w jakim jest idealnie zintegrowana z ciałem Kościoła. Święty Paweł dobrze rozumiał i wiedział jak oddać tę dynamikę wzrostu. Jeżeli przywołamy najbardziej złożony i głęboki fragment listu do Efezjan (Ef 4, 11-16), aby mówić o wzrastającym Kościele, zdołamy być może lepiej zrozumieć dlaczego tak ważne jest dla komórki jest być zjednoczoną z ciałem Kościoła:

„Z Niego całe Ciało - zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.”
(Ef 4, 16)

Wzrost ciała Kościoła i rozwój składających się na nie komórek potrzebują zatem więzów, łączników. W systemie komórkowym parafii, w spójności z fundamentalną nauką Biblii dotyczącą wzrastającego Kościoła, wydaje się być kluczowym zachowanie realnych więzów i łączności pomiędzy każdą komórką z osobna oraz ciałem Kościoła, reprezentowanym przez parafię. Każdy członek komórki pozostaje w relacji z Kościołem – parafią poprzez służbę, którą pełni w grupce i społeczności. Ciało tworzy się i wzrasta w miłości poprzez uczestnictwo wszystkich członków. Mówimy zatem o trzech stopniach relacji łączników:

- 1- Członkowie. Każdy tka więzy wzajemnej służby, aktywnego słuchania i braterstwa z innymi członkami wspólnoty.
- 2- Lider. Pozwala, aby tworzyły się więzy między członkami komórki a liderami, na łonie organicznej sieci – systemu.
- 3- Pasterz. Jako reprezentant Chrystusa (Głowy) wobec Chrystusa (Ciała), dąży do połączenia sieci - struktury liderów w jedności ze zgromadzeniem parafii, poprzez 2

szczególne zobowiązania: 1. Zachowanie spójnej, żywej wizji ewangelizacji, we wzroście na każdym stopniu struktury. 2. Odżywianie i kształcenie wszystkich członków i liderów, aby mogli uzyskać pełną dojrzałość chrześcijańską.

Na tym etapie, mówimy o kwestii „łączników”, niezbędnych do umożliwienia wzrostu i pomnożenia komórek parafialnych.

2. Struktura: czynnik jedności w służbie wzrostu

Oczywistym aspektem rozwoju Kościoła, takiego jaki przedstawiają Dzieje Apostolskie, jest to że jego struktura dzieli się na urzędy oraz przybiera jasno określoną formę. Wybierani są diakoni, w miarę wzrostu Kościoła znajdują się sposoby na utrzymanie łączności, wizytację nowych wspólnot, organizację ewangelizacji.

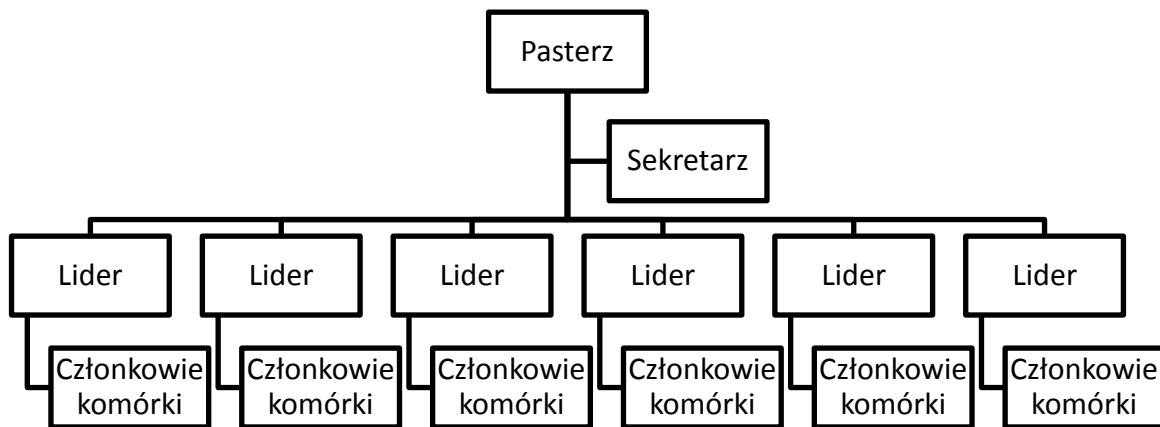
Zatem w kwestii organizacyjnej, Duch Święty, który jest pierwszym autorem wzrostu Kościoła, nie unika struktur ale wyraża się poprzez nie i poprzez osoby natchnione, musi wystrzegać się improwizacji i powierzchowności. Jak ciało nie może trzymać się bez szkieletu, tak struktura kościelna służy, a nawet jest nieodzowna w tak złożonym organizmie do:

- Umożliwienia pracy organicznej i wszechstronnej, tj. takiej, która dotyczy całości ciała i dosięga jego krańców;
- Weryfikacji pracy ukończonej;
- Korygowania zaburzeń;
- Wsparcia każdego brata w potrzebie i trudnościach
- Motywowania i stymulowania ku dobru;
- Oddanie czci Bogu za każdy postęp w dokonywanym dziele.

Dzięki niej, każdy członek może odnaleźć siebie we wspólnotcie, gdzie „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących.” (Dz 4, 32). Mogą oni dostrzec i przyjąć żywotność Ciała Chrystusa i pozwolić przynosić owoce darom Boga. Każdy SPKE potrzebuje struktury, aby realizować swoje cele. Ta struktura musi zawczasu przewidywać wzrost i być gotową na rozwój w przyszłości. W tym miejscu warto odnieść się do Księgi Wyjścia, gdzie Mojżesz ustanawia Sędziów (Wj 18, 13-27).

a. *Struktura wstępna*

Początkowo struktura SPKE może mieć następującą konfigurację:



- członek komórki ma nad sobą **lidera**;
- każdy lider komórki ma nad sobą **pasterza i / lub sekretarza**;
- kiedy liczba komórek staje się znacząca, dobrze jest dodać kolejny poziom struktury – **sekcję**. **Lider sekcji** jest odpowiedzialny za 3 - 5 **liderów komórki**. Każdy lider sekcji ma nad sobą pasterza wspólnoty i/lub sekretarza.

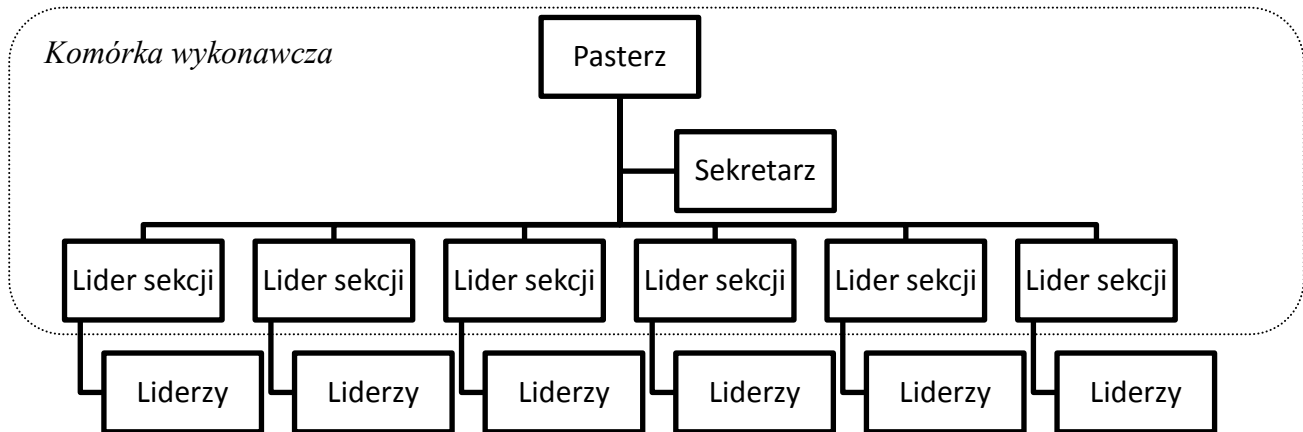
O jedność pomiędzy poszczególnymi członkami w strukturze przypomina słowo Boże:

Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić (J 15, 4-5).

Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary (Rz 12, 3-6).

b. *Struktura kompletna*

Struktura jest uzupełniana proporcjonalnie do przyrostu komórek ewangelizacyjnych, z czasem przybierając następującą formę:



- członek komórki ma nad sobą **lidera**;
- każdy lider komórki ma nad sobą **pasterza i / lub sekretarza**;
- kiedy liczba komórek staje się znacząca, dobrze jest dodać kolejny poziom struktury – **obszar**. **Lider obszaru** jest odpowiedzialny za 3 - 5 **liderów sekcji**. Każdy lider obszaru ma nad sobą pasterza wspólnoty i/lub sekretarza.
- **Komórka wykonawcza** składa się z pasterza, sekretarza oraz odpowiedzialnych za obszary.

C. Lider

1. Kto może prowadzić komórkę? - Lider

A. Kim jest lider?

To świecki chrześcijanin. To osoba dojrzała w wierze (mężczyzna, kobieta, albo para małżeńska), który otrzymał mandat od pasterza wspólnoty do opieki nad obecnymi członkami komórki oraz tymi, którzy w przyszłości do niej dołączą.

Ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trudząc w Panu (LG 33).

Podobnie jak biskup wspomaga się kapłanami i diakonami, by zapewnić opiekę wszystkim parafiom diecezji, tak proboszcz wyznacza osoby współodpowiedzialne spośród kompetentnych parafian, by móc lepiej paść owce Boga, które zostały mu powierzone: katechetów, animatorów, liderów, i wielu innych współpracowników dla licznych posług ożywiających wspólnotę.

Proboszcz otrzymał od biskupa wyraźny mandat i służy wspólnocie w komunii i harmonii z biskupem, posłuszny jego instrukcjom. Lider komórki otrzymał mandat od proboszcza i służy braciom w komórcie w komunii i harmonii z proboszczem, posłuszny jego instrukcjom.

Lider komórki ewangelizacyjnej, jest, po pasterzu wspólnoty, osobą kluczową tej metody. On odpowiedział na osobiste wezwanie Pana, otrzymał od proboszcza zadanie prowadzenia komórki, oddając do dyspozycji każdy otrzymany dar, dzieląc cele i marzenia pasterza wspólnoty.

B. To osoba kluczowa

Chociaż każdy lider jest inny, wszyscy są zdolni odzwierciedlić w swojej komórcie własną wierność, dyspozycyjność, własne miłosierdzie, miłość i modlitwę, i tak prawdą jest, że:

KOMÓRKA JEST OBRAZEM LIDERA

C. Odpowiedź na wezwanie Pana

Życie każdego wierzącego to chodzenie w ślad za wezwaniami Pana. Lider komórki na pewno usłyszy w swoim sercu również to wezwanie, na które odpowie poprzez wsłuchanie się w Ducha Świętego, posłuszeństwo słowu i modlitwę.

D. Otrzymał misję od proboszcza

To także odpowiedź na zaufanie, jakim pasterz wspólnoty obdarował go, powierzając mu zadanie przyjęcia odpowiedzialności za swoją komórkę.

E. Oddaje do dyspozycji każdy otrzymany dar

Duch Święty wzbudza potrzebne charyzmaty, z których lider korzysta w służbie braciom w komórce, a otrzymał je, prowadząc następujący styl życia:

- jest rozkochany w modlitwie: nieustannie modli się za tych, którzy zostali mu powierzeni;
- puka bez ustanku do serca Boga, przedstawiając Mu członków swojej komórki;
- dzwoni do nieobecnych;
- pociesza zniechęconych;
- chwali zaangażowanych w ewangelizację;
- używa zdrowego rozsądku, zmysłu praktycznego i zdrowego poczucia humoru w celu rozładowywania napięć i spoglądania w sposób pozytywny na sytuacje i osoby;
- powierza wszystko Panu;
- słucha zawsze z miłością i bez oceniania.

Umiejętność słuchania to cecha, którą można zawsze doskonalić. Słuchanie to jeden z najcenniejszych darów jaki możemy zaoferować braciom. Dlatego trzeba słuchać z uwagą, obserwować uważnie osobę mówiącą, aby wiedziała, że to co do nas mówi jest dla nas rzeczą bardzo ważną.

Mówi się, że prezydent Stanów Zjednoczonych, John Fitzgerald Kennedy, kiedy rozmawiał z ludźmi sprawiał wrażenie, że nie miał nic innego do roboty jak tylko słuchać swoich rozmówców z niezwykłą uwagą.

F. Podziela cele i marzenia pasterza

Posiadanie tych samych celów to fundamentalna postawa dla rozwoju projektu. Jeśli chcemy wypełniać wielki nakaz, musimy mieć:

- jeden jedyny *cel* do osiągnięcia: cały świat;
- *marzenie*, wizję tego w jaki sposób osiągnąć ten cel;
- *wiarę* w to, że tak się stanie.

Pastor Yonggi Cho mówi, że na początku swojej posługi, mimo że prowadził życie rozmodlone i był otwarty na działanie Ducha Świętego, nie rozumiał jeszcze jak ważne było dla Pana, żeby posiadał on następujące trzy rzeczy:

- cel;
- marzenie;
- wiarę w realizację.

Jezus wiedział, i wszyscy wiedzieli, że niewidomy żebrak Bartymeusz chciał być uzdrowiony ze ślepoty, ale Jezus zadaje mu konkretne pytanie:

- „Co chcesz abym ci uczynił?”.
- „Rabbuni, żebym przejrzał”.
- „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Mk 10, 51-52).

Poza celem („Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”) ważne jest by prosić Pana o światło co do tego jak mamy dziś realizować to przykazanie.

Sny, widzenia, przeczucia, natchnienie, prorocтва to język Ducha Świętego. W Biblii za każdym razem gdy Bóg chciał zrobić coś dla kogoś, wypełniał jego serce marzeniami i wizjami.

I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach (Jl 3, 1-2).

Na początku tego rozdziału proroka Joela Bóg ogłasza nadejście dnia Pańskiego (Jl 3, 3-4), i powszechne wylanie Ducha Świętego. Podobnie w księdze proroka Ezechiela:

Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem (Ez 36, 27-28).

Mówi się, że przyszłe czasy będą się charakteryzować niezwykle powszechnym wylaniem Ducha Świętego, który osiągnie wszystkich ludzi i obdarzy ich specjalnymi charyzmatami. Ale, co bardziej tajemnicze, Duch będzie dla nich źródłem wewnętrznego odrodzenia, które pozwoli im na te same widzenia Boga i na przedstawianie ich braciom. Również mowa Piotra po zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2, 17) wskazuje w cudzie Pięćdziesiątnicy precedens tego daru Ducha Świętego dla całego Kościoła.

Widać w tym ważność tego, co czytamy w Księdze Przysłów:

Gdy nie ma widzenia [proroczego], naród się psuje (Pr 29, 18).

W ten sposób ujawnia się potrzeba objawień dla życia ludu. To odnosi się do nas, by podkreślić jak ważne dla liderów są wielkie sny i wizje. W przeciwnym razie ryzykujemy, że przeszkodzimy Duchowi Świętemu w Jego szczodrym działaniu, bogatym w wielkie wizje, marzenia oraz zmuszenie Go do naszej ograniczoności.

Także my musimy pozwolić się natchnąć przez wylanie Ducha Świętego, aby móc dotrzeć do serc wielu braci i przyjąć plan, jaki Bóg przygotował dla naszej komórki.

2. Jakie są obowiązki lidera?

1. Przede wszystkim jest ewangelizatorem i zarazem formuje ewangelizatorów. Jeśli lider komórki wykonuje z pasją posługę ewangelizacyjną, cała komórka będzie żarliwie ewangelizować.
2. Wspiera wzrost członków zgodnie z siedmioma celami komórki, ich talentami i charyzmatami.
3. Czuwa nad harmonijnym wzrostem komórki jako całości.
4. Formuje nowych liderów, ponieważ dąży do rozmnożenia komórki.
5. Rozznaje charyzmaty braci, powierza im posługi w ramach komórki, wyznacza współliderów.
6. Jest punktem odniesienia, przykładem i wzorem dla członków swojej komórki.
7. Uczestniczy w życiu parafii.
8. Ma dar do pracy zespołowej.
9. Jest posłuszny strukturze i współpracuje w jej ramach.

Dekalog lidera

1. Módl się do Ojca, aby za pośrednictwem Jezusa, napełnił cię Duchem Świętym.
2. Bądź prawdziwym świadkiem Ewangelii: ludzie wierzą słowom kiedy te znajdują potwierdzenie w czynach.
3. Módl się każdego dnia za każdego członka twojej komórki.
4. Odezwij się w tygodniu: jeden telefon albo spotkanie są dobrym sposobem.
5. Służ braciom i ucz ich służyć innym.
6. W modlitwie przygotuj spotkanie komórki.
7. Dwa/trzy razy przesłuchaj nauczania pasterza wspólnoty, by poznać zawartość i umieć odpowiedzieć na pytania. Odsłuchaj je wraz ze współliderem.
8. Dbaj o atmosferę otwartości, przyjaźni i radości w trakcie spotkań komórki.
9. Pomagaj wszystkim w uczestnictwie bez przyjmowania postawy nauczyciela.
10. Wzbudzaj w każdym sercu zapał do ewangelizacji.

3. Jak formować lidera?

1. Jako członek komórki, przez wierne uczestnictwo w spotkaniach, dzielenie się własnymi darami i charyzmatami.
2. Przyjmując propozycję lidera dotyczącą uczestnictwa w *Kursie Liderów*, przez naukę, rozważanie i pogłębianie tego podręcznika.
3. Przyjmując na pewien czas rolę współlidera.
4. Akceptując posłusznie wezwanie Pana i własnego proboszcza do prowadzenia własnej komórki.
5. Najważniejszym i najbardziej znaczącym miejscem formacji jest sama komórka, prowadzona w duchu służby i miłości.

4. Kim jest współlider

To brat lub siostra wybrana przez lidera komórki, zaaprobowana przez osobę, której lider bezpośrednio podlega w strukturze. Ma następujące zadania:

- Prowadzenie spotkań komórki na prośbę lidera;
- Przygotowanie do prowadzenia nowej komórki, która powstanie przez podział obecnej.
- Zastępowanie lidera podczas jego nieobecności.
- Przyjmowanie, krok po kroku, i na wskazania swojego lidera, nowych i coraz bardziej odpowiedzialnych obowiązków w ramach komórki (np. towarzyszenie w rozwoju nowym członkom komórki).

5. Przepis na ewangelizującą komórkę

Jakie są składniki „sukcesu” komórki ewangelizującej? Oto przepis prawie niezawodny:

1. Zaczynajcie z osobami, które mają pragnienie Pana.
2. Dołączcie kilku innych żarliwych chrześcijan, oraz takich, którzy chcą spotkać Jezusa lub poznać Go lepiej.
3. Wymieszajcie to wszystko z wyważonym i interesującym świadectwem własnego doświadczenia wiary.
4. Dodajcie dobrą dawkę modlitwy i kolejną dawkę osobistego zaangażowania poprzez pokorną, bezinteresowną służbę.
5. Zamieszajcie łyżką zdrowego rozsądku.
6. Wrzućcie szczyptę dobrego humoru.
7. Zbierzcie z wierzchu wszystkie zwroty dla wtajemniczonych, żargon religijny oraz przesadną emocjonalność.
8. Przyprawcie dużą otwartością, zainteresowaniem i miłością.
9. Usuńcie nadmierną nieśmiałość i każde poczucie wyższości.
10. Pozwólcie by Duch Święty wznosił serca do uwielbienia Pana Jezusa Chrystusa.

P.S.: Stosujcie ten przepis a wasze komórki nie będą przegotowane, mdłe, skwaśniałe ani oklapłe!

D. Funkcjonowanie struktury

1. Jakie są związki pomiędzy poszczególnymi poziomami struktury?

Komórki, obecne w każdym systemie parafialnym, spotykają się w domu prywatnym każdego tygodnia w ustalonym dniu i o ustalonej godzinie. W ramach wyjątku mogą spotykać się w miejscach publicznych, czy miejscu pracy. Wybór miejsca o charakterze prywatnym na miejsce spotkania komórki jest podyktowany szacunkiem, jakim powinniśmy darzyć osoby, które od niedawna uczestniczą w spotkaniach komórki i mogą jeszcze być uprzedzone do miejsc o charakterze religijnym (klasztory, kościoły) czy parafialnym (kaplice, sale spotkań parafialnych).

Komórka jest prowadzona przez lidera i jednoczy od 6 do 12 członków.

Każda komórka wchodzi w skład **sekcji**, która prowadzona jest przez lidera sekcji i gromadzi od 3 do 5 komórek.

Każda sekcja jest częścią **obszaru**, który jest prowadzony przez lidera obszaru i jednoczy od 2 do 5 sekcji.

Najwyżej, na czele **komórki wykonawczej** stoi proboszcz. Oprócz niego komórka ta składa się z sekretarza/y, liderów obszarów (bądź liderów sekcji) oraz ewentualnie innych księży z parafii.

2. Jakie są odpowiedzialności lidera wobec struktury?

Przyjęcie odpowiedzialności w omawianym kontekście oznacza sprawozdanie z motywów, umiejętność wytłumaczenia, uzasadnienia działań, wydarzeń, decyzji, jak również zdanie rachunku wobec drugiej osoby, władzy lub instytucji. Ogólnie rzecz ujmując, odpowiedzialność jest określeniem charakteryzującym wszystkich liderów. Jest ona formalnie obecna w SPKE poprzez struktury przywódcze zorganizowane w celu umożliwienia wzrostu duchowego i rozwoju członków komórek.

A) Duch:

Lider, który animuje każdego tygodnia spotkanie grupki, angażuje się, w duchu wspomnianej odpowiedzialności, w zdawanie relacji strukturze z wydarzeń, jakie zachodzą w grupce. Lider zachęca członków do pogłębienia ich relacji z Bogiem oraz do ewangelizacji, czuwa nad ich rozwojem zgodnie z siedmioma celami komórki. Wspomaga integrację nowo przybyłych, jest ogniwem spajającym proboszcza / głowę zgromadzenia z każdym członkiem wspólnoty.

Spośród wielu cech lidera, pamiętajmy szczególnie dwie:

- musi mieć ducha zespołowego;
- musi być posłuszny strukturze na każdym poziomie.

Mieć ducha zespołowego oznacza być gotowym do wspólnej pracy i stosowania instrukcji, które, za pośrednictwem struktury, pasterz przekazuje każdej komórce. Z drugiej strony pasterz będzie oceniał i przyjmował wskazówki, które docierają do niego ze struktury.

B) Materia:

Aby zdać sprawozdanie z ewolucji swojej komórki, lider posługuje się dokumentem „Raport ze spotkania komórki” (por. Załącznik 1). Na zakończenie każdego cotygodniowego spotkania lider komórki odnotowuje w *raporcie*, najważniejsze szczegóły spotkania w odniesieniu do poszczególnych jego części oraz celów komórki.

Dlaczego raport jest niezbędny?

- Ponieważ, notując, lider dokładniej zapamiętuje wydarzenia z poszczególnych spotkań komórki.
- Ponieważ ułatwia dokonanie oceny postępów komórki oraz przedstawienie propozycji rozwoju, aby rosła w wierze, miłości oraz na polu ewangelizacji.
- Ponieważ umożliwia strukturze bycie na bieżąco z tym, co dzieje się w komórce oraz wspieranie jej pracy.

System parafialnych komórek ewangelizacyjnych oferuje ścieżkę wzrostu w wierze, wzrostu świadomości misji i jej wcielenie w życie. Misji, którą otrzymaliśmy od samego Jezusa: *Idźcie więc i nauczajcie...* Lider komórki otrzymuje misję od proboszcza – jest to misja towarzyszenia na drodze wiary członkom komórki. Tak więc lider to nie tylko gorliwy animator spotkań komórki. Jest on także pasterzem oraz czujnym towarzyszem całej komórki i poszczególnych jej członków na drodze wzrostu, jaką wyznacza SPKE oraz siedem celów komórki.

Lider posiada wizję rozwoju swojej komórki, zgodną z ogólną wizją SPKE oraz wizją duszpasterza prowadzącego (proboszcza). Poszczególne wizje zawierają się w sobie tak jak rosyjskie matryoszki. Chodzi o to, aby poruszać się po torach prowadzących do wzrostu. W tym celu lider będzie musiał wykazać się sporą dozą uważności w stosunku do członków komórki oraz rozeznaniem, którego Duch Święty udziela tym, którzy Go o nie proszą.

Jakimi pomocami dysponuje lider?

- Siedem celów komórki przewodnikiem w drodze.
- Różni uczestnicy struktury, wobec których lider jest odpowiedzialny: komórka wykonawcza, lider sekcji bądź lider obszaru (w zależności od liczby komórek w parafii).
- Narzędzia do raportowania, czy komórka zmierza w kierunku wyznaczonych celów, np. „Raport ze spotkania komórki” (por. Załącznik 1) czy inne dokumenty.

Obecnie na poziomie międzynarodowym trwają prace nad zebraniem sposobu na stałą opiekę nad komórką, która pomagałaby członkom osiągnąć pełną dojrzałość uczniów Chrystusa.

Jest to wezwanie do liderów komórek do wykazywania uczciwej odpowiedzialności wobec duszpasterza i jego delegatów – rzecz oparta na Ewangeliach. Jezus sam stosował tę pedagogikę kształtując apostołów do ich misji. Oznacza to, że opracowywanie dokumentów typu „bilans” wymaga wzięcia pod uwagę wielu czynników osobowych. Ich zastosowanie w formowaniu liderów wynika z zasad biblijnych oraz potwierdzonych teologicznie.

Obecnie są dostępne dwa zeszyty ćwiczeń wydane przez Editions Nehemie:

- *La formation de co-leader* (przyp. tłum. *Formacja współliderów*);
- *Les 8 défis du leader* (przyp. tłum. *Osiem wyzwań lidera*)

Temat przyjęcia odpowiedzialności jest podstawowym spoiwem misji lidera. Drugi zeszyt ćwiczeń zawiera użyteczne wskazówki, jak wdrożyć w życie zasadę odpowiedzialności.

3. Zadania lidera sekcji

a. Wizyta w komórkach

Odwiedziny każdej podległej liderowi sekcji komórki sprawiają, że unaocznia on członkom komórek więź istniejącą pomiędzy poszczególnymi komórkami.

Lider sekcji utrzymuje osobisty kontakt z liderami komórek poprzez spotkania, rozmowy telefoniczne, wiadomości). Systematycznie odwiedza komórki pod swoją opieką, nie w celu ich kontroli, lecz podtrzymywania więzi pomiędzy komórkami oraz czuwania nad realizacją ogólnej wizji PKE.

Lider sekcji czuwa także nad realizacją wizji duszpasterskiej w każdej komórce i wraz z liderem komórki:

- rozwiązuje z komórką ich problemy,
- motywuje ich, podkreślając ich zdolności, zalety duchowe i doczesne,
- zachęca wszystkich członków komórki do ich angażowania się w poszczególne części spotkania,
- przede wszystkim modli się za nich i za członków komórki;
- towarzyszy całej komórce i wszystkim jej członkom z osobna do wzrostu duchowego zgodnie z siedmioma celami komórki;
- wspiera ich i pomaga w wyborze współlidera.

b. Zebrania z liderami komórek

Co dwa lub trzy tygodnie liderzy komórek spotykają się z liderem swojej sekcji.

Dlaczego konieczne jest takie spotkanie skoro komórki są wizytowane?

Spotkanie jest potrzebne, żeby liderzy komórek mogli być informowani o tym, co dzieje się w ich sekcji. W ten sposób osiągamy:

- wzajemne poznanie i ubogacanie się,
- wzrost świadomości bycia małą wspólnotą w drodze, ściśle zjednoczoną z całością innych komórek tworzących system.

W trakcie takiego spotkania modlimy się, dzielimy nasze radości i troski związane z komórkami. Podsumowując swoje *Raporty ze spotkań komórek*, każdy lider robi bilans z zadanego okresu dotyczący postępów komórki w kierunku osiągnięcia siedmiu celów.

Jest to również odpowiedni moment, aby zasygnalizować ewentualny podział komórki i go przygotować. Dobrze, aby współlider również uczestniczył w tych spotkaniach. To dobry sposób, aby przygotować go do przyszłej posługi lidera.

4. Zadania lidera obszaru

Lider obszaru utrzymuje regularny kontakt z podległymi mu liderami sekcji. Systematycznie się z nimi spotyka (co 3-4 tygodnie) i wspiera ich z miłością, w szczególności:

- doradza, wspiera, ocenia, zachęca liderów sekcji i jeśli potrzeba pomaga im dokonać korekty,
- odpowiada na pytania i daje wskazówki;
- modli się za wszystkich i za każdego z osobna;
- organizuje rekolekcje i wspólne spotkania dla swojego obszaru;
- każdego tygodnia uczestniczy w spotkaniach komórki wykonawczej, wypełniając zadanie łączności z pasterzem wspólnoty parafialnej.

5. Jak wyglądają spotkania sekcji, obszaru, komórki wykonawczej?

Spotkanie na każdym poziomie struktury przewiduje:

- czas modlitwy uwielbienia z przywołaniem Ducha Świętego;
- dzielenie się postępami komórek;
- sugestie i odpowiedzi dotyczące zagadnień nierozwiązanych przez lidera komórki;
- modlitwa o wsparcie i większą ufność dla lidera – czas, w którym rośnie on w duszy i w człowieczeństwie.

6. Zadania komórki wykonawczej

Każdego tygodnia liderzy sekcji (i/lub obszaru) spotykają się z proboszczem oraz innymi odpowiedzialnymi. Podczas tego spotkania każdy lider:

- opowiada o cudach, jakie Pan realizuje w jego obszarze;
- prosi o radę w trudnych do rozwiązania kwestiach;
- przyjmuje sugestie od pasterza, wysuwa propozycje;
- prosi o szczególne interwencje w sytuacjach nadzwyczajnych;
- poddaje ocenie członków komórki wykonawczej możliwe rozmnożenia komórek w swoim obszarze;

Komórka wykonawcza spełnia zasadniczo poniższe zadania:

- poprzez modlitwę rozeznaje wolę Bożą dla każdej sytuacji, dla każdego obszaru, w każdej potrzebie;

- bada i proponuje odpowiednie kierunki działalności duszpasterskiej w odpowiedzi na diecezjalne instrukcje duszpasterskie;
- nakreśla tematy nauczania;
- planuje i organizuje różne formy kształcenia dla członków komórek, liderów i współliderów;
- przystosowuje rozwój struktury do wzrostu SPKE;
- organizuje zgrupowania duchowe i spotkania formacyjne dla wszystkich poziomów struktury.

Proboszcz może w ten sposób poznać i kontrolować wszystko to co dzieje się wewnątrz systemu i zarazem może pośrednio interweniować, korygować, prowadzić, dodawać otuchy, uczyć, wspierać każdego członka komórki. Może więc być odpowiedzialnym przed biskupem za kościelny charakter tej działalności.

Wzajemna pokora wyzwala w braciach, to co opisują Dzieje Apostolskie:

Życie pierwszej wspólnoty: Dz 2, 42-47



Zatem skutecznie pobudzana jest autentyczna przemiana tak pasterza jak i świeckich wiernych. Pasterz posiada mentalność delegowania i dzielenia się władzą na rzecz swoich współpracowników, którzy staną się współodpowiedzialni. Świeccy wierni pokochają na nowo swojego pasterza, który, na obraz Chrystusa, będzie ich uczył, że:

- wierność,
- posłuszeństwo,
- modlitwa,
- wzajemna pomoc

to nieodzowne elementy misyjnego, harmonijnego, trwałego i charyzmatycznego rozwoju systemu.

7. Obowiązki osób odpowiedzialnych i członków komórek

Obowiązki liderów obszaru

1. Modlić się zawsze za uczestników powierzonego obszaru.
2. Raz na 3-4 tygodnie spotkać się z podległymi liderami sekcji (spotkanie obszaru).
3. Raz w tygodniu uczestniczyć w spotkaniu komórki wykonawczej.
4. Planować rekolekcje i walne spotkania własnego obszaru.

Obowiązki liderów sekcji

1. Modlić się zawsze za uczestników powierzonej sekcji.
2. Raz na 2-3 tygodnie spotkać się z podległymi liderami komórek (spotkanie sekcji).
3. Wizytować podległe mu komórki (jest to sposób na odbycie własnego spotkania komórki).
4. Raz na 3-4 tygodnie spotkać się z liderem obszaru.

Obowiązki liderów komórek

1. Modlić się zawsze za uczestników własnej komórki.
2. Raz w tygodniu prowadzić spotkanie komórki.
3. Spotkać się z liderem sekcji (co dwa lub trzy tygodnie).

Obowiązki członków komórek

1. Raz w tygodniu uczestniczyć w spotkaniu komórki.
2. Uczestniczyć w walnych zgromadzeniach obszaru i sekcji, do których należą.

Lider komórki, lider sekcji i lider obszaru uczestniczą w dedykowanych spotkaniach (rekolekcjach), podczas których pasterz podbudowuje ich i posila, ponadto dzielą się wzajemnie radościami i trudnościami napotkanymi w drodze.

Widzę świt nowej epoki misyjnej, która stanie się okresem promiennym i bogatym w owoce, jeśli wszyscy chrześcijanie, a w szczególności misjonarze i młode Kościoły, odpowiedzą z wielkodusznością i świętością na wołania i wyzwania naszych czasów.

(RM 92)

E. Studium Biblii - 9



1. Przeczytaj 1J 3, 1. Jeśli jesteś synem Bożym a Bóg jest Ojcem wszystkich, jaki ma być twój stosunek do pozostałych katolików?

2. Dlaczego według ciebie braterstwo jest ważne?

Przeczytaj Prz 27, 10

Przeczytaj Syr 4, 9-10

3. Przeczytaj Hbr 10, 24-25 i Hbr 3, 13. Jaki jest cel wspólnych spotkań wiernych?



Braterstwo może być tłumaczeniem greckiego słowa koinonia, które oznacza „dzielić wspólnie”. Rozważ kolejno wskazane wersety: określ czym możesz dzielić się z innymi oraz przedstaw w jaki sposób możesz to robić.

CZYM mogę się dzielić:

JAK mogę się dzielić:

1 J 4, 11-21

Ga 6, 2

Ga 6, 6

Jk 5, 16

G. Zadanie na ósmy tydzień

- Wykonałem Studium Biblii – 9
- Wykonałem Studium Biblii - 10
- Przeczytałem Wj 18, 13-27 i zrozumiałem, jak ważne jest delegowanie obowiązków i współodpowiedzialność w SPKE.

Sesja dziewiąta

Kształtowanie uczniów i liderów do wzrostu i mnożenia
Życie parafii oraz odnowienie liturgii

A. Kształtowanie uczniów	185
1. Kto jest uczniem Jezusa	
2. Co może zniszczyć relację między uczniem a Mistrzem ?	
3. Filozofia służby	
4. Dwanaście zasad uczniostwa	
5. Studium Biblii – 11	
B. Wszyscy posłani do służby w Kościele	193
1. Jak mogę służyć w parafii?	
2. Liturgia: narzędzie ewangelizacji	
C. Zadanie na dziewiąty tydzień	198

A. Kształtowanie uczniów

Komórka, będąc miejscem wzrostu osobistego i wspólnotowego, pomaga braciom zmienić się ze zwyczajnych ochrzczonych ludzi w uczniów Jezusa. Droga ta wymaga czasu i cierpliwości, ale przemieni życie brata, który:

- uzna Jezusa za Pana swojego życia;
- z osoby ewangelizowanej stanie się skutecznym ewangelizatorem;
- będzie prowadził życie zgodne z Ewangelią.

1. Kto jest uczniem Jezusa

- Uczeń to ktoś, kto chce się uczyć. Uczniem jest ten, kto słucha nauki drugiej osoby, przyjmując poglądy i postawy swojego nauczyciela. Uczeń Jezusa Chrystusa to ten kto chce się od niego uczyć i jest skłonny poddać się nauce.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie (Mt 11, 28-30).

- Uczeń to także naśladowca: podąża za nauczycielem. Aby móc to czynić, uczeń musi być wolny, bez strachu przed poświęceniami i wytrwały w drodze.

Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien (Mt 10, 38).

Jezus jest jedynym Panem, jest drogą, prawdą i życiem (por. J 14,6)

Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus (Mt 23, 8-10).

- Uczeń jest *wezwany* do zamieszkania z nauczycielem, a w przypadku Jezusa, który był Mistrzem w drodze, *do trwania przy Nim* w jakimkolwiek miejscu i jakiegokolwiek sytuacji, aż do stóp krzyża.
- Bycie uczniem Chrystusa jest równoznaczne z byciem *w nieustannej przemianie*. Nie oznacza zatem „dotarcia do określonego celu” ani „osiągnięcia dojrzałości”. Proces ten rozpoczyna się nawróceniem i trwa przez całe nasze życie. Mówi się również o ciągłym nawracaniu się (por. Załącznik 4, zwłaszcza tekst Kongregacji ds. Duchowieństwa)
- Być uczniem nie oznacza po prostu przyjąć prawdy intelektualne, ale dzielić *głęboko sposób myślenia i życia*: wiarę, zatopienie się w miłości Ojca, litość dla biednych, chorych i grzeszników, pewność Królestwa Bożego, błogosławieństwa, perspektywę krzyża i zmartwychwstania, misję zbawienia wszystkich ludzi, dar Ducha Świętego.
- Uczeń jest *uległy władzy Chrystusa i Kościoła*. Tak jak Jezus jest posłuszny Ojcu, tak my mamy być posłuszni Jezusowi Chrystusowi.

W odpowiedzi na to Jezus im mówił: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni” (J 5, 19).

- Uczeń *przyjmuje wyznania* Mistrza.

Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego (J 15, 15).

Relacja zaufania i bliskości stworzona przez Jezusa z jego uczniami przewyższa to, co łączy nas nawet z najbliższymi członkami rodziny.

Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką (Mk 3, 35).

- Uczeń jest *wezwany do stania się apostołem*, co etymologicznie oznacza „bycie posłanym”. Nie może on zbudować dla siebie namiotu na górze Tabor: musi zejść i podjąć służbę, a jego służba nie jest pracą za wynagrodzeniem, ale oddawaniem się w miłości braciom i temu, który go wezwał (por. Mt 17, 1-8).
- Uczeń Jezusa poszukuje *prowadzenia Ducha Świętego*, tej mocy, której zaznali pierwsi uczniowie, a która nieustannie umacnia tego, kto prosi o nią z wiarą, dla skutecznej ewangelizacji.

Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi (Dz 1, 8).

2. Co może zniszczyć relację między uczniem a Mistrzem ?

- **Wstyd:** to brak odwagi do dawania świadectwa swojej wiary w środowisku i wśród ludzi, których spotykamy.

Przecież jeśli Syn przyszedł, stało się to, żeby objawić nam, poprzez Jego słowo i życie, zwyczajną drogę zbawienia. I nakazał nam przekazywać to objawienie innym mocą Jego autorytetu. Z pożytkiem będzie, jeśli każdy chrześcijanin i każdy ewangelizator rozważy na modlitwie poniższe zdanie Pawła VI:

„Ludzie, choćbyśmy nie głosili im Ewangelii, będą mogli zbawić się na innych drogach, dzięki miłosierdziu Bożemu, ale czy my sami możemy się zbawić, jeśli zaniechamy jej głoszenia z powodu gnuśności, lęku, «wstydzienia się Ewangelii» (por. Rz 1, 16) — jak pisał św. Paweł — lub kierowania się fałszywymi poglądami?”
(EN § 80).

- **Strach:** jesteśmy uwarunkowani opiniami innych ludzi (co powie narzeczona, mąż, żona itd.).

Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą (J 12, 42-43).

3. Filozofia służby

Jezus przyszedł i poświęcił siebie samego za cały świat. Cały świat leżał Mu na sercu. Jezus widział świat i poznawał go poprzez ludzi, którzy szli za Nim. W trakcie swojego życia wzruszał się, ponieważ było zbyt wielu ludzi potrzebujących i tak niewielu gotowych nieść im pomoc.

Ponieważ pragnął dotrzeć do całego świata, Jezus zdecydował się zrealizować swój cel, udzielając swojego Ducha pewnej liczbie ludzi. W ciągu trzech lat swojej działalności publicznej, nauczył swoich uczniów kochać, słuchać, uzdrawiać i nawracać napotkane osoby.

To jest służba *ad personam*: spotykać ludzi tam gdzie właśnie się znajdują i wchodzić w relację z nimi. Gdzie był Piotr, kiedy Jezus go wezwał? Nie był w synagodze, ale łowił ryby. A Mateusz? Również jego Jezus wezwał gdy wykonywał swoją codzienną pracę.

Trzeba spotykać ludzi tam, gdzie się znajdują, być przy nich, pomagać im być bliżej Boga. Większość parafii pomaga tym, którzy zwrócą się do nich: Nowy Testament *uczy nas wychodzić do ludzi, aby im pomoc*.

Celem tej służby jest przyprowadzanie ludzi z naszego oikos i ich przemiana w uczniów, kierując się tym, co poruszają poniższe pytania:

- Czy czują się spełnieni w swojej relacji z Chrystusem i Kościołem?
- Czy poświęcają czas na modlitwę w ciszy?
- Czy znają Biblię i czytają książki o tematyce religijnej?
- Czy pragną pogłębienia swojej wiary katolickiej?

Kluczem tej posługi jest dyspozycyjność. Módlcie się o nią, jak również o to, by Bóg posługiwał się wami w trosce o życie duchowe członków waszego oikos. To co liczy się najbardziej, to mieć serce otwarte na to, by Bóg mógł go użyć.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni (J 14, 12).

4. Dwanaście zasad uczniostwa

1. Znalezienie wzoru

Czy nie byłoby cudownie, gdyby Jezus mógł uczynić z każdego z nas swojego osobistego ucznia? My wszyscy poprzez chrzest staliśmy się uczniami Jezusa. On nam powierzył zadanie głoszenia i pokazywania tego kim jest i co robi. Św. Paweł przypomina nam o tym, mówiąc:

Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa (1 Kor 11, 1).

Jednakże potrzebujemy kogoś, kto nas poprowadzi, upomni, pomoże nam, doradzi, skoryguje nas, będzie wykonywał swoją posługę w stosunku do nas, pomagając nam realizować dobre dzieła. Pan powierzył to zadanie ludziom. Potrzebujemy *wzoru*, który będzie mógł odświeżyć przed nami światło Chrystusa i Jego miłość. Lider komórki musi starać się o to by stać się *wzorem* dla członków swojej komórki.

2. Zaangażowanie w tworzenie ścisłych relacji przyjaźni

Nasi bracia muszą wiedzieć, że ich kochamy. Budowanie relacji to konieczność. Członkowie komórki, wezwani do stania się uczniami, potrzebują kogoś, kto spędzi z nimi trochę czasu, będzie dyspozycyjny oraz wrażliwy na ich wzrost ludzki i duchowy.

3. Uległość

To postawa wzajemna. Nie tylko uczeń musi być uległy w stosunku do nauczyciela. Nikt, kogo uczymy nie przekona się nigdy do naszej przyjaźni i miłości, jeśli nie pokażemy mu faktycznie, że my podporządkowujemy się jemu, jego problemom i jego potrzebom. Paweł mówi o tym jasno : „...w pokorze uważający jedni drugich za wyższych od siebie” (Flp 2,3).

Uległość to pokora, która wyraża się w miłości i służbie. Kiedy formujemy uczniów, musimy być przede wszystkim sługami: każdy, kogo uczymy musi widzieć w nas sługę.

„Świat, który pomimo niezliczonych znaków zaprzeczenia Boga, jednak - co jest paradoksem - szuka Go po drogach nieoczekiwanych i boleśnie odczuwa Jego potrzebę, żąda głosicieli Ewangelii, którzy by mówili o Bogu znanym sobie i bliskim, jakby Go niewidzialnego widzieli (por. Hbr 11, 27) . Świat żąda i wymaga od nas prostoty życia, cnoty modlitwy, miłości do wszystkich, szczególnie małych i biednych, posłuszeństwa i pokory, zapomnienia o sobie i wyrzeczenia. Bez tych oznak świętości nasza mowa z trudem przeniknie do serca współczesnych ludzi: zostanie poddana krytyce i stanie się czcza i daremna.” (EN § 76).

Jezus, wzór, cudownie uczy nas tej zasady. Możemy medytować i wprowadzać w czyn to co czytamy w Ewangelii Jana: „umycie nóg”

Umycie nóg (J 13,1-16)



4. Zaparcie się samego siebie

Rezygnacja z siebie to postawa wewnętrzna. To wysiłek podjęty w pracy nad wolą służenia innym, a to oznacza akceptację poświęcenia, ponieważ zasadniczo sługa nie może żądać przywilejów. Rezygnacja z samego siebie oznacza także rezygnację ze wszystkiego co nie jest przykładem życia chrześcijańskiego: jak przesada w picciu, hazard, plotkarstwo, oszczerstwo itp.

5. *Niesienie krzyża*

Zaczynamy nieść krzyż, kiedy wola Chrystusa nie pokrywa się z naszą wolą. Bardzo pomoże nam modlitwa, zaufanie, zatopienie się w Tym, który niósł krzyż również za nas i teraz pomaga nam nieść nasz własny.

6. *Uczenie się*

Nie mówimy o wiedzy, którą mamy osiąść. Formowanie uczniów nie oznacza po prostu wpajania ludziom wiedzy typu: „Kto napisał List do Rzymian?, Gdzie odnajdziemy dary Ducha Świętego?, Kim jest Bóg?, Czym jest Eucharystia?...”.

Nie chodzi wyłącznie o informację, ale o formację: o formację życia, formację uczniów. Wielu ma dużą wiedzę, ale ich serca są twarde i zbuntowane. Chcemy uczyć ludzi, żeby mieli wiedzę, ale chcemy również, żeby mieli jasne poglądy, tak by to co wiedzą powodowało w nich przemianę życia. Jeśli tak się nie dzieje, znaczy to, że nie wprowadzamy w czyn nieodzownego aspektu uczniostwa.

Być jest dużo ważniejsze niż mówić czy robić. Ci, którzy podążali za Jezusem, stali się jego uczniami, ponieważ widzieli w Nim miłość i miłosierdzie Ojca, byli świadkami Jego relacji z Nim, Jego autorytetu nauczania, Jego odwagi w czasie próby i Jego siły w obliczu śmierci.

Św. Paweł wskazuje nam cel:

Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2, 19-20).

7. *Wierność*

Uczeń musi być wierny we wszystkim. Uczeń musi być wierny w wyborach zasadniczych, jak działalność ewangelizacyjna oraz to co z niej wynika. Wierność jest łatwo zauważalna kiedy dotyczy małych rzeczy, tych najbardziej powszechnych w życiu, które stają się świadectwem dla innych.

8. *Postuszeństwo władzy*

Władza obejmuje dwa wymiary: władzę pasterza, który ją sprawuje i który ją zarazem deleguje liderowi. Uczeń musi zostać tego nauczony. Lider komórki posiada władzę delegowaną przez pasterza, aby formować uczniów. Jeśli uczniowie widzą posłuszeństwo lidera w stosunku do pasterza, będą również posłuszni wskazówkom i prośbom lidera.

9. *Podporządkowanie się zdaniu przewodnika*

Uczeń jest wezwany do pracy, podporządkowując się zdaniu przewodnika, którym może być lider komórki, sekcji, czy obszaru. Ta nauka ma fundamentalne znaczenie. Aby osiąść umiejętności, trzeba umieć pracować z innymi osobami.

10. Wykonywanie wyznaczonych zadań

Uczeń stosuje się do tego, czego wymaga od niego nauczyciel. Często będzie nas kusić, żeby działać według własnego uznania, ale posłuszeństwo będzie uczyć nas i hartować.

Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! (Łk 22, 42)

11. Rozeznanie przez strukturę

Uczeń w strukturze służy, trzyma się poleceń, uczy się, uczęszcza na *Kurs Liderów* i wzrasta w wierze. Może być w konsekwencji wezwany do podjęcia jakiejś odpowiedzialności w zależności od posiadanych charyzmatów.

12. Powołanie do realizacji własnej służby

Uczeń, odpowiadając na to wezwanie, zostanie uznany za zdolnego do formowania innych uczniów. On stanie się *wzorem* dla innych.

„Duszpasterstwo miast musi pozwolić jak największej liczbie ochrzczonych być doświadczonymi i pełnymi miłości przewodnikami, pośród tych wszystkich trudnych sytuacji samotności, które mają miejsce każdego dnia w mieście.”

Kardynał Carlo Mario Martini



5- STUDIUM BIBLII – 11

Formacja ucznia

Przeczytaj poniższe wersety. Przy każdym z nich napisz zdanie streszczenia:

Mt 11, 25-30

Mt 10, 38-39

Łk 14, 27

Na podstawie tego co przeczytałeś, napisz jednym zdaniem charakterystykę ucznia Chrystusa.

B. Wszyscy wezwani do służby w Kościele

Każdy członek komórki jest w relacji z ciałem Kościoła lub parafią poprzez swoją służbę w komórce i we wspólnocie, poprzez otrzymane dary i charyzmaty, poprzez udział w Eucharystii we wspólnocie. Ciało wzrasta ku miłości poprzez udział wszystkich swoich członków.

We wspólnocie chrześcijańskiej, każdy jest żywym kamieniem, który służy do budowy duchowej świątyni. To jest to, co odkrywamy w pierwszym liście świętego Pawła do Koryntian:

Kościół, ciało Chrystusa: 1, Kor 12,12-27



Wszyscy jesteśmy tymi członkami, a Ciało może niezawodnie funkcjonować tylko wtedy, gdy każdy członek z pokorą, wytrwałością i miłością będzie wypełniał swoją posługę, która bierze początek ze szczególnego daru jaki złożył w nim Duch Święty.

KAŻDY otrzymał swój dar, charyzmat do budowania Ciała i dla wspólnego pożytku.

Hymn o miłości: 1, Kor 13, 1-13



Sobór Watykański II poucza nas:

„Ludzie świeccy zrzeszeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusowym pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są do tego, aby jako żywe członki ze wszystkich sił swoich, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrastania Kościoła i do ustawicznego uświęcania.

Apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostolstwa sam Pan przeznacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie”.

(LG § 33)

Każdy ma zadanie, którego nikt oprócz niego nie może wypełnić. Jeśli brakuje jednego członka, brakuje rzeczy podstawowej dla Kościoła. Papież Jan Paweł II upominał nas:

„Nowe sytuacje — zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym — domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. *Nikommu nie godzi się trwać w beczynności.*”

(CFL 3).

1. Jak mogę służyć w parafii?

Wiemy już, że pierwszą posługą jest adoracja Najświętszego Sakramentu, początek i fundament tego procesu ewangelizacji, na drugim miejscu, żeby móc realizować własny charyzmat, każdy członek komórki może służyć swojej wspólnotie w zadaniach, dzięki którym jest ona parafią misyjną, to znaczy taką, która:

- modli się,
- kocha,
- ewangelizuje.

Benedykt XVI stwierdza, że:

„*wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu:*

- *głoszenie słowa Bożego (kerygma-martyria),*
- *sprawowanie Sakramentów (leiturgia),*
- *posługa miłości (diakonia).*

Są to trzy zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone. Miłość nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komuś innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty, z której nie może on zrezygnować.” (DCE § 25).

Zatem każda wspólnota parafialna realizuje swoją misję służąc braciom w konkretnych potrzebach, toteż obejmuje posługi i zadania dostosowane do ich potrzeb. Parafia św. Eustorgiusza ma ich obecnie osiemdziesiąt.

Poniższa grafika przedstawia szczegółowo przykładową listę usług. Mogę wykonywać następującą usługę:

KATECHEZY				
Dla dzieci	Dla młodzieży	Dla dorosłych	Kursy przedmałżeńskie	Kursy przygotowawcze do chrztu dziecka
KURSY EWANGELIZACYJNE				
Seminarium Nowego Życia	Światło pośród nocy	Kursy Alfa	Kursy Szkoły św. Andrzeja	
GAZETA WSPÓLNOTOWA				
Autorzy - Felietoniści		Graficy	Rysownicy	
EWANGELIZACJA OIKOS				
Ewangelizatorzy terenowi	Kraj	Zagranica	Technicy audio i video	
Specjaliści ds. systemów informatycznych	Obsługa strony internetowej parafii, przygotowanie i odświeżanie	Graficy plakatowi – specjaliści ds. reklamy	Kontakty z prasą	
GRUPY CHARYTATYWNE				
Misje	Stowarzyszenie Św. Wincentego	Pomoc prawna i psychologiczna	Wizyty u chorych i ludzi starszych	
SŁUŻBA TECHNICZNA				
Hydraulicy Elektrycy	Murarze Malarze pokojowi	Stolarze	Inżynierowie Architekci	
CZYSTOŚĆ I DEKORACJA BAZYLIKI				
Sprzątanie	Opieka nad naczyniami liturgicznymi	Opieka nad wyposażeniem i płótnami	Kwiaty	Zakrycia
LITURGIA – ANIMACJA MSZY ŚWIĘTYCH				
Chórzyści Służba ołtarza		Lektorzy Muzycy	Wstawiennicy Służba porządkowa	
ZAJĘCIA DLA MŁODZIEŻY				
Zajęcia świetlicowe	Przewodnicy duchowi	Animatorzy sportowi i artystyczni	Pomoce kuchenne	
Kucharze	Kelnerzy i barmani	Szkoła muzyczna i tańca	Szkoła krawiecka i majsterkowania	
MUZEUM				
Obsługa gości			Przewodnicy	
WSPARCIE DLA RODZIN POPRZEZ:				
Kursy	Spotkania		Pomoc ogólna	
ADORACJA EUCHARYSTYCZNA				
1 godzina w tygodniu				

2. Liturgia: narzędzie ewangelizacji

Liturgia, a w szczególności celebrowanie liturgii eucharystycznej (Msza św.), ma niesłychaną moc ewangelizacyjną. Niech nam wystarczą słowa Jezusa:

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię (Mt 11, 28).

A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie (J 12, 32).

W liturgii eucharystycznej obecny jest sam Jezus, a celebrowanie wspólnotowe jest źródłem i szczytem wiary chrześcijanina, źródłem jego posłania do ewangelizacji.

Wspólnota, która jest zdolna do emanowania w każdym momencie liturgii eucharystycznej miłością, pokojem, akceptacją, radością... wypełnia to, czego nauczał Jezus w mowie do Apostołów w Wieczerniku:

Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 35).

Pewne szczególne uwarunkowania mogą pomóc wiernym w rozkoszowaniu się obecnością Jezusa i Jego miłością, w otwarciu w ten sposób ich serc na radość i nadzieję, w poczuciu bycia kochanymi i upragnionymi przez Tego, który uobecni się w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Bo to Eucharystia jest Kościołem i tworzy wspólnotę.

Jakie to uwarunkowania ? Oto kilka przykładów:

- poprzedzić celebrowanie Mszy św. czasem modlitwy, z udziałem celebransów przewodniczącego oraz wiernych, po to, aby wszystko odbyło się w pokoju, w radości i w zatopieniu się w działaniu Ducha Świętego. W parafii św. Eustorgiusza, 20 minut przed Mszą św., przewodniczący, ministranci oraz wierni modlą się za wszystkich braci, którzy są w drodze oraz o to, aby celebrowanie dotarło do wszystkich serc;
- witać braci przy wejściu do kościoła i żegnać ich po zakończeniu mszy;
- angażować zgromadzonych wiernych w śpiew i wspólne modlitwy;
- zaprosić wszystkich do włączenia się w modlitwę wiernych poprzez wypowiedzianie przez nich intencji w modlitwie spontanicznej;
- uczyć wiernych patrzenia na Eucharystię nie tylko jako na komunię z Chrystusem, ale również jako na komunię z braćmi. W parafii św. Eustorgiusza wierni następujący

bezpośrednio po tych, którzy właśnie przyjmują Eucharystię, okazują komunię z poprzedzającym ich bratem poprzez modlitwę i położenie ręki na jego ramieniu;

- celebrować z zapalem każdy fragment Mszy św., tak by po zakończeniu każdy wyszedł z pragnieniem powrotu i uczestnictwa z nową radością w kolejnej Eucharystii. W parafii św. Eustorgiusza, po mszy wierni zatrzymują się na dziedzińcu, aby spędzić wspólnie czas i budować relacje.

Każdy uczestnik, po celebracji eucharystycznej, powinien mieć serce przepelnione radością ze zmartwychwstania Chrystusa, tak by wsparty mocą Ducha Świętego był świadkiem miłości Boga. Jest to zgodne z prawdziwym duchem słów rozesłania w rycie rzymskim, które, jak stwierdza Benedykt XVI, wyraża w sposób syntetyczny misyjną naturę Kościoła. (SAC § 51).

„Ite, missa est!” „Idźcie, oto was posyłam!”

C. Zadanie na dziewiąty tydzień

- Pogłębiłem znaczenie uczniostwa.
- Przyswoiłem dwanaście zasad uczniostwa.
- Zrozumiałem wezwanie do służby w Kościele.
- Określiłem moją ewentualną posługę w parafii.
- Uznaję liturgię jako ważny instrument ewangelizacji.
Aktywnie w niej uczestniczę.

Załączniki

1. Raport ze spotkania komórki	200
2. Jak wdrożyć system komórek parafialnych?	202
3. Dlaczego używamy terminu „Sieć”, aby opisać proces ewangelizacji?	207
4. Proces nawrócenia	212

ZAŁĄCZNIK 1. Raport ze spotkania komórki

Komórka..... Lider.....
 Raport opracowany ze współprowadzącym.....
 Data.... Nauczanie nr..... Tytuł.....

PRZEBIEG SPOTKANIA	KOMENTARZE
PRZESTRZEGANIE RAM CZASOWYCH (początek, koniec, poszczególne części)	
OBECNOŚĆ <ul style="list-style-type: none"> ● czy byli nieobecni, usprawiedliwieni lub nie? ich nazwiska..... ● zaproszeni: z oikos, inni 	
OGÓLNA ATMOSFERA <ul style="list-style-type: none"> ● duch modlitwy, komunii, radość, dynamizm, napięcia, zmęczenie..... ● problemy lub trudności: osobiste, doktrynalne..... 	
1. UWIELBIENIE	
JAKOŚĆ <ul style="list-style-type: none"> ● radosne, ciężkie, spontaniczne, budujące, trudne, stymulujące..... ● składanie dziękczynienia i/lub uwielbienia (czynność) 	
PROWADZONE PRZEZ Lidera, inną osobę, na zmianę	
UDZIAŁ Wszyscy; ci, którzy nie biorą udziału; ci, którzy się nie otwierają	
2. DZIELENIE	
OGÓLNIE <ul style="list-style-type: none"> ● stymulujące, budujące, "gadatliwe" ● czas na zabranie głosu: zrównoważony czy jedna osoba zajmuje czas 	
3. NAUCZANIE	
<ul style="list-style-type: none"> ● czy temat interesował? ● czy wydawał się trudny do zrozumienia? ● czy przyczynił się do uczynienia pasterza bardziej dostępnym? ● czy sprzyjał wzrostowi? w jakiej dziedzinie? 	

4. POGŁĘBIENIE	
PRZEBIEG SPOTKANIA	KOMENTARZE
<ul style="list-style-type: none"> ● czy poczuliśmy, że to nas dotyczy, dotyka, rani? ● czy znajdzie to zastosowanie w naszym życiu osobistym lub komórki? ● jaki związek z ewangelizacją? 	
5. MODLITWA WSTAWIENICZA	
<ul style="list-style-type: none"> ● czy była skoncentrowana na członkach oikos? ● czy wszyscy członkowie uczestniczyli? ● czy była komunია między członkami? ● czy przedstawiono potrzeby komórki? 	
6. ŻYCIE WSPÓLNOTY	
<ul style="list-style-type: none"> ● czy przekazano ogłoszenia? ● czy przypomniano ważne daty? ● czy zebrano ogłoszenia? 	
7. MODLITWA O UZDROWIENIE	
<ul style="list-style-type: none"> ● czy miała miejsce, czy była zaproponowana lub wytłumaczona? 	

Dane kontaktowe nowych członków komórki:

ZAŁĄCZNIK 2. Jak wdrożyć system parafialnych komórek ewangelizacyjnych?

Kolejne etapy wdrażania systemu parafialnych komórek ewangelizacyjnych

Sztuka szczepienia

Wdrażanie SPKE w parafii przypomina szczepienie roślin. Do starego drzewo parafii należy przyłączyć szczepkę komórek, które pozwolą drzewu obficie owocować. Ten subtelny zabieg wymaga od duszpasterza sporej zręczności. Należy zatem działać z mądrością i rozeznaniem. Wdrożenie SPKE wymaga cierpliwości (*Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.* [Jk 5, 7]) Na każdym etapie wdrożenia potrzeba czasu do oceny i rozeznania, czy można już przejść do kolejnego etapu. Każdy etap może trwać od dwóch do czterech miesięcy. Poniższy schemat przedstawia siedem etapów w podziale na obszary: duszpasterz-ogrodnik (środkowa kolumna), komórki-szczepki (kolumna po lewej), parafia-drzewo (kolumna po prawej).


<p style="font-size: 2em; margin: 0;">1</p> <p style="font-weight: bold; margin: 0;">DUSZPASTERZ</p> <p style="margin: 0;">(ogrodnik)</p> <p style="text-align: center; font-size: 1.5em;">▼</p>		
<p style="text-align: center;">Przyjmuje, nosi, pogłębia wizję parafialnych komórek ewangelizacyjnych.</p> <p style="text-align: center;">Z mocą wkracza na ścieżkę „nawrócenia duszpasterskiego”.</p> <p style="text-align: center;">Odwiedza wspólnoty odnowione przez PKE.</p> <p style="text-align: center;">Uczestniczy w warsztatach dotyczących ewangelizacji.</p> <p style="text-align: center;">Dzieli się z innymi pasterzami zaangażowanymi w nową ewangelizację.</p> <p style="text-align: center;">Z uwagą czyta niniejszy podręcznik.</p> <p style="text-align: center;">Modli się, aby jego serce pasterza-ewangelizatora zostało napełnione żarem.</p>		
<p style="font-weight: bold; margin: 0;">KOMÓRKI</p> <p style="margin: 0;">(szczepki)</p>	<p style="font-size: 2em; margin: 0;">2</p> <p style="margin: 0;">Po rozważaniu i rozeznaniu, duszpasterz dzieli z parafią swoją decyzją o wdrożeniu SPKE:</p>	<p style="font-weight: bold; margin: 0;">PARAFIA</p> <p style="margin: 0;">(drzewo)</p>

<p>> Rozeznaje na modlitwie grupę 5-12 osób, które utworzą komórkę wykonawczą.</p>	<p>▼</p>	<p>> Dzieli się z ekipą duszpasterską, radą parafialną oraz wspólnotą parafii. Doświadczą oni odnowienia poprzez misję ewangelizacyjną.</p>
<p>3</p> <p>Duszpasterz wyznacza pewien czas na wstępną formację w systemie PKE oraz zachęcenie do aktywności misyjnej.</p>		
<p>> Komórka wykonawcza spotyka się raz w tygodniu, aby przyzwyczaić się do przyszłego rytmu komórek.</p> <p>> Komórka wykonawcza studiuje niniejszy podręcznik.</p> <p>> Komórka wykonawcza stopniowo wdraża się w życie w duchu PKE.</p>	<p>▼</p>	<p>> Parafianie zostają zaproszeni na spotkanie dotyczące Adhortacji Apostolskiej Pawła VI – Evangelii Nuntiandi.</p> <p>> W EN Paweł VI stawia 40 pytań. Otwiera szeroki dialog, aby pomóc członkom Kościoła odpowiedzieć na ich fundamentalną misję. Parafia jako całość powinna rozumieć, że „Kościół istnieje dla ewangelizacji”.</p>
<p>4</p> <p>Duszpasterz nie ustaje w modlitwie za przyszłych członków komórek oraz za wspólnotę parafialną, która przygotowuje się do znaczącej zmiany.</p>		
<p>> Komórka wykonawcza coraz bardziej przyswaja wizję i wartości PKE.</p> <p>> Komórka wykonawcza podejmuje wyzwanie cotygodniowych spotkań komórki i weryfikuje stosowanie zasad.</p>	<p>▼</p>	<p>> Duszpasterz proponuje całej parafii otwarcie kaplicy nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, aby zakorzenić doświadczenie ewangelizacji i odnowienia parafii w głębokiej modlitwie.</p>

5

Duszpasterz musi stawić czoła pytaniom, oporom, nieporozumieniom ze strony parafian i różnych grup działających w parafii.

Napotymane trudności stanowią okazję do radosnego i pogodnego szerzenia wizji SPKE.


<p>> Komórka wykonawcza oferuje kształtowanie liderów w większym gronie.</p> <p>> Duszpasterz osobiście zaprasza nowe osoby. Ten ruch jest kluczowy, aby każdy poczuł się jak kamień węgielny. Duszpasterz zaprasza do wzięcia udziału w całości formacji, bez obowiązku późniejszej kontynuacji.</p>		<p>> We wszystkich obszarach życia parafialnego, duszpasterz informuje o rozwijaniu SPKE.</p> <p>> We wszystkich wystąpieniach podczas liturgii, a w szczególności w kazaniach, podsyca żar ewangelizacji.</p> <p>> Gdzie tylko nadarzy się okazja – na spotkaniu parafialnym, zebraniu ruchu, podczas innych wydarzeń – szerzy wizję wspólnoty odnowionej przez misję.</p>
---	---	--

6


Komórki tymczasowe i życie w Duchu Świętym

Etap wrażliwy i strategiczny.

Ostatni moment przed zaszczepieniem.

<p>> Po zakończeniu formowania liderów, duszpasterz powołuje tymczasowe komórki. Mają one na celu umożliwienie każdemu doświadczenia komórki.</p> <p>> Duszpasterz mianuje odpowiedzialnych za każdą komórkę tymczasową.</p>		<p>> „Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii” (EN 75)</p> <p>> Na mocy tej biblijnej i duszpasterskiej zasady istotne dla pasterza będzie zakrzewienie duchowości i kultury ewangelizacyjnej, w której Duch Święty odgrywa szczególną rolę.</p>
--	---	---

<p>Prowadzenie spotkań jest na zmianę powierzane każdemu członkowi komórki.</p> <p>> Duszpasterz nie uczestniczy w spotkaniach komórek. Każdego tygodnia zwołuje na spotkanie liderów z danego tygodnia oraz tymczasową komórkę wykonawczą złożoną z osób odpowiedzialnych.</p> <p>> Komórka wykonawcza rozpoczyna modlitwą uwielbienia i kończy modlitwą wstawienniczą. Liderzy tygodnia przedstawiają sprawozdanie z każdej komórki. Duszpasterz czuwa, aby każdy członek pracował nad ustaleniem swojego oikos.</p>		<p>> Duszpasterz może zorganizować seminarium życia w Duchu Świętym, aby pomóc parafianom przeżywać ewangelizację w duchu Pięćdziesiątnicy.</p> <p>> <i>Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam"(...)</i> <i>"Weźmijcie Ducha Świętego!"</i> (J 20, 21-22)</p>
<h2 style="margin: 0;">7</h2> <p style="margin: 0;">Otwarcie tymczasowych komórek na całą parafię</p> <p style="margin: 0;">Tu ma miejsce właściwe zaszczepienie.</p> <p style="margin: 0;">Ten subtelny zabieg wymaga od ogrodnika użycia noża!</p>		
<p>> Pod koniec życia tymczasowych komórek, gdy każdy z jej członków był już liderem, duszpasterz wyznacza ostatecznych liderów oraz otwiera komórki na przyjęcie nowych osób.</p>		<p>> Duszpasterz może zorganizować dla wszystkich parafian oraz członków komórek weekend refleksji i modlitwy, podczas którego nastąpi wylanie Ducha Świętego i rozesłanie.</p>

<p>> Od tego momentu, duszpasterz co tydzień spotyka się z komórką wykonawczą.</p>		
<p>W zależności od liczby liderów faktycznych i potencjalnych (wyznaczonych przez duszpasterza) oraz liczby członków, którzy uczestniczyli we formacji, komórki przyjmują kolejnych parafian pragnących doświadczenia ewangelizacji.</p> <p>Oficjalna inauguracja komórek ma miejsce podczas niedzielnej mszy świętej z udziałem biskupa bądź jego przedstawiciela.</p>		
<p>Szczepka parafialnych komórek ewangelizacyjnych zrosła się z drzewem wspólnoty parafialnej.</p> <p><i>A słowo Pańskie rozszerzało się i rosło.</i> (Dz 12, 24)</p>		

ZAŁĄCZNIK 3. Dlaczego używamy terminu „Sieć”, aby opisać proces ewangelizacji?

W pierwszym i drugim tłumaczeniu francuskim niniejszego podręcznika słowo „sieć” użyte jest w celu opisanego procesu ewangelizacji według omawianej metody, podczas gdy, w oryginale angielskim, jest to „proces ewangelizacji”, w wersji włoskiej – „bomba”. W środowisku francuskim pozostaje natomiast aktualnym pytanie dotyczące zachowania zwrotu „sieć”. Zasadniczo dwie kwestie uzasadniają pojawiające się wątpliwości. Po pierwsze, można by spytać, czy termin „sieć” jest tu odpowiedni z punktu widzenia interpretacji biblijnej. Czy nie prowadzi to do nadużycia obrazu połowów do opisu całego procesu ewangelizacji? Po drugie, w kontekście kultury zachodniej, tak wrażliwej na kwestię wolności, słowo „sieć” zdaje się potwierdzać rzekomy przymusowy i ograniczający dla miłującego autonomię sumienia charakter metod ewangelizacji. W tym rozumieniu, obraz „sieci” nie pozostawia żadnego wyboru. Jednostka może jedynie „dać się złapać”, aby zostać przyłączona do grupy wierzących. Wszystko zależy od strategii rybaka, od jego sprawności w przekonywaniu i, być może, na stosowaniu różnego rodzaju trików, które miałyby kogoś przyprowadzić do wiary.

Przed tą debatą, musimy zrobić mały wywiad biblijny, aby zrozumieć, czy obraz połowu jest odpowiedni. Prawdą jest, że liczne parable, trudne do właściwego odczytania dla ludzi o współczesnej mentalności, znajdują swoje uzasadnienie i zyskują jasność dopiero w kontekście kulturowym epoki Jezusa. Znamy wystarczająco dużo przykładów na ten temat. Jeżeli Mistrz powołał swoich pierwszych czterech uczniów mówiąc im, według Ewangelii św. Marka: „Pójdźcie za mną, a uczynię Was rybakami ludzi” i zwracając się do Piotra (wg św. Łukasza): „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”, należy postawić pytanie, czy zezwolił tym samym na stosowanie manipulacji w celu nawrócenia osób ewangelizowanych.

W Starym Testamencie, słowo „sieć”, używane literalnie w kontekście połowów, nie posiadało negatywnych konotacji. Z drugiej strony, warto zauważyć, że wiele słów hebrajskich zostało przetłumaczonych jako „sieć”, choć nie odnoszą się bezpośrednio do rybołówstwa. Te słowa reprezentują już sens jednoznacznie negatywny. Mogą zostać przetłumaczone jako pułapka, zasadzka, ofiara, łup. W większości przypadków autor biblijny używa obrazu sieci, aby przywołać interpretację teologiczną przedstawionych sytuacji. 1- W Starym Testamencie, mówi się, że źli łapią sprawiedliwych w swoje sieci, 2- aby zinterpretować konsekwencje grzechu Izraela, prorocy zapewniają, że sieć narodów rzuci się na lud, a będzie to kara za niewierność Przymierzu, 3- wreszcie, bardzo często psalmista prosi Boga o uwolnienie sprawiedliwych z sieci

nieprzyjaciół. Jak widać, nie ma wątpliwości co do negatywnego znaczenia motywu sieci używanego w Starym Testamencie.

Z drugiej strony, wyrażenie użyte przez Jezusa w Ewangelii wprawia nas w zakłopotanie: „Pójdzie za mną, a uczynię Was rybakami ludzi” (Mk 1, 17). Obraz połowów miał przemówić do pierwszych uczniów. W tym kontekście, fakt bycia złapanym przez nieprzyjaciół wydaje się nie istnieć. Obraz został zupełnie odwrócony. To są „ci dobrzy”, uczniowie Chrystusa, którzy wylawiają pływających w morzu zła. Co więcej, sam zawód rybaka wnosi coś do idei bycia złapanym w sieć. Musimy zastosować tu rozróżnienie zwrotów greckich używanych w Nowym Testamencie. Powiedzmy, że trzy zwroty odnoszą się do zawodu rybaka, pomijając znaczenia starotestamentalne, gdzie niesprawiedliwi łapali w sieć dobrych ludzi i sprawiedliwi prosili o uwolnienie od sieci nieprzyjaciół. Te trzy zwroty są neutralne, odnoszą się do zawodu rybaka bez interpretacji teologicznej, jaką znaleźliśmy w Starym Testamencie. Oto te trzy słowa: 1-diktuon, które ogólnie oznacza sieć rybacką (4 referencje: Mt 4, 20-21 [2 razy]; Mk 1, 18-19 [2 razy]; Łk 5, 2.4-6 [4 razy]; J 21, 6.8.11 [4 razy]); 2-amphiblestron, które odnosi się do techniki połowów z użyciem rzutek sieciowych, polegającej na zarzucaniu okrągłej sieci z brzegu jeziora lub łodzi (Mt 4,18 [jako rzeczownik]; Mk 1, 16 [jako czasownik]; 3-sagene, które oznacza jednocześnie technikę połowu i sieć (drgawica).

Należy podkreślić, że podczas gdy starotestamentalne rozumienie „sieci” pojawia się w Nowym Testamencie (5 razy), użyte są tu również inne terminy greckie, posiadające negatywne konotacje: 1- pagis (w dyskursie eschatologicznym: Łk 21,35; jako wyraz diabelskich sieci: 1 Tm 3, 7; 2 Tm 2, 26), 2- thera (w znaczeniu starotestamentalnym: Rz 11, 9), 3-aichmalotizo (w rozumieniu starotestamentalnym: 2 Tm 3,6). Kontrast między zaprezentowanymi znaczeniami jest więc uderzający – raz jest to powołanie uczniów, odnoszące się bezpośrednio do zawodu rybaka, raz schwytywanie sprawiedliwych w sieci zła.

Mając już za sobą to rozróżnienie, możemy z większą swobodą powrócić do świata Ewangelii i lepiej zrozumieć wizję Jezusa, powołującego poławiaczy ryb, aby uczynić z nich rybaków ludzi. Wróćmy zatem do Ewangelii wg św. Marka. Wyrażenie użyte przez Jezusa: „Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi” (Mk 1, 17) zaprasza do pogłębionej refleksji. To oświadczenie opisuje całą misję ewangeliczną Jezusa, który powołuje swoich uczniów w kontekście duchowej geografii, w której należy brać pod uwagę całość Ewangelii. To, co należałoby rozważyć, to zawód rybaka w szerszym kontekście. Jezus mówi wszakże [wg św. Marka]: „Sprawię, że staniecie się”, inaczej niż ma to miejsce u św. Mateusza, gdzie Jezus zapewnia: „Uczynię was rybakami ludzi”. Ten drobny niuans wskazuje, u św. Marka, że cała jego Ewangelia ma za cel kształcić, kształtować, „sprawić, byśmy się stali” (poieso humas genesthai) uczniami.

Św. Marek jest świadomy fundamentalnego znaczenia teologicznego miejsc geograficznych w swojej Ewangelii. Skrót przestrzenno-czasowy są tego oczywistym znakiem. Należy zatem zobaczyć jezioro, dom Piotra, który staje się, wg Ewangelii Marka, domem Jezusa, synagogę w Kafarnaum zorientowaną w stronę Jerozolimy, świętego miasta, według teologii będącego przestrzenią mieszczącą w sobie misję ewangelizacyjną Jezusa. Jesteśmy tutaj w świecie reprezentacji symbolicznej. Jezioro reprezentuje świat zła i ciemności. To miejsce burz, strachu, złych duchów. Świnie z Gadary rzucają się w morze nie bez powodu. A człowiek uwolniony, który mieszkał na cmentarzu, wraca do domu, pełnego harmonii, pokoju i braterstwa.

Rybacy wybierają się nocą na morze. Ich praca jest zatem bardzo ryzykowna. Jezus spotyka ich o świcie. Przynosi prawdziwe światło. Należy zatem uwolnić ryby ze świata ciemności. Ryby złapane przez Piotra symbolizują człowieka, który opuścił świat ciemności, i dzięki Słowu, odnajduje swoje oikos (tutaj w znaczeniu domu-Kościół), swoje miejsce braterskiego i kościelnego zjednoczenia. Wszystkie cuda i nawrócenia u Marka za cel mają przywrócenie osoby na łono swojego oikos. Mówimy tu więc o sieci Słowa, miłosierdzia i łaski, która leczy, przebacza, uwalnia i oświeca. Światło musi oświetlić cały dom. Opisy cudownych połowach mają miejsce o świcie. Ryby, które uciekają od światła, mogą zostać złapane tylko w nocy. Rybacy z Galilei dobrze to wiedzą. Tekst św. Łukasza (5, 1-11) reprezentuje tę rzeczywistość („Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy” Łk 5, 5). Łukasz łączy wezwanie czwórki uczniów Jezusa z cudownym połowem po przepracowanej na próżno nocy, podczas gdy Jezus głosi Słowo na barce Szymona. Z Jezusem, wszystko dzieje się zupełnie inaczej. Światło Chrystusa, Jego Słowo, przyciągają ryby. To dlatego rybacy, którzy znają doskonale swój zawód (Czy Jezus nie jest synem cieśli? Skąd miałby coś wiedzieć o rybołówstwie?) powołani są do prawdziwej zmiany swojej mentalności w służbie misji ewangelicznej. Człowiek bowiem, w przeciwieństwie do ryby, łaknie światła, słowa prawdy. Rybak-apostoł jest wezwany do pełnienia swojej misji właśnie w tym sensie. Ewangelizacja nie ma nic innego na celu, jak tylko wyciągnąć z ciemności i otworzyć na światłość prawdziwą, na braterskie, rodzinne zespoleństwo Kościoła-oikos.

Jeżeli ujrzymy obraz sieci w ten właściwy sposób, należy podkreślić praktyczny aspekt płynący z zawodu rybaka, stosowany zarówno w epoce Jezusa, jak i do niedawna. Niewód, drgawica czy sieć rzucana są dobrze znane rybakom galilejskim, i potrafią oni zrobić z nich użytek. W każdym przypadku jednak następuje ten moment ryzyka, kiedy sieć wypełniona po brzegi rybami grozi pęknięciem i utratą zdobyczy. Nie chcę wchodzić tutaj w szczegóły techniczne połowów wymienionych w Ewangelii, już inni to zrobili. Można nadać sens strategiczny tym metodom połowu.

W świecie ewangelizacji mówimy również o pewnych metodach czy strategiach. Możemy mówić o procesie ewangelizacji. W swojej książce „The purpose driver Church” pastor Rick Warren używa tej paraboli połowu, aby mówić o strategii: „Rozdział 11. Rozwiń swoją strategię.” A oto podtytuły tego rozdziału:

- Wiedz, jakiego rodzaju ryby łowisz
- Idź tam, gdzie ryby biorą,
- Naucz się myśleć jak ryba,
- Złap rybę na jej własnych warunkach,
- Użyj więcej niż jednego haczyka,
- Rybołówstwo to poważne zajęcie.

Te tytuły mogą nas trochę bawić. Niemniej jednak ten wizjoner był pastorem wspólnoty w Kalifornii znanej z najszybszego rozwoju w Ameryce Północnej. Pastor Warren kończy ten rozdział słowami: „Zawsze podobała mi się analogia, jaką Jezus wskazuje między ewangelizacją i połowem, ale zawsze miałem pewną wątpliwość w tym temacie: łowienie ryb jest rodzajem rozrywki, hobby dla większości ludzi, przyjemnością, na którą pozwalają sobie w wolnym czasie. Nikt nie dostrzega tutaj odpowiedzialności. Tymczasem <<łowienie ludzi>> to bardzo poważne zajęcie. To nie jest rozrywka dla chrześcijan, to powinno stać się naszym sposobem na życie.”

Z tego wszystkiego możemy wyciągnąć następujące wnioski:

1. Oczywistym jest, że dla Jezusa motyw sieci nie ma znaczenia starotestamentalnego.
2. Aby zrozumieć znaczenie sieci, i szerzej – połowu – w kontekście Ewangelii, nie należy tracić z oczu fundamentalnej misji ewangelizacji, jaką zapoczątkował Jezus wzywając pierwszą czwórkę swoich uczniów. („Byli bowiem rybakami” Mk 1,16)
3. Wszystkie obrazy sieci i połowów niosące ze sobą negatywne konotacje przybierają znaczenie pozytywne w kontekście ewangelizacji według „wizji” Jezusa: „Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro” (Mk 1, 16). Tutaj słowo „ujrzeć”, „zobaczyć” użyte jest w głębszym znaczeniu, jak w Księdze Rodzaju: „A Bóg widział, że to było dobre.” „Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie” (Rodz 1, 21.22). Bogu podoba się cudowny połów. Widzi szeroko.
4. U Marka, czytamy: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». Cała Ewangelia ma za cel kształtować apostołów, „sprawić, by się stali” świadkami światła Chrystusa zmartwychwstałego. Nie bez znaczenia Jan (21, 1-14) umieścił epizod

cudownego połowu na końcu swojej Ewangelii, w miejscu gdzie pojawia się Zmartwychwstały.

5. Synagoga Kafarnaum, jak wszystkie synagogi Galilei, jest zorientowana w kierunku Jerozolimy. Jezus wiedział, że jego ostateczna misja zrealizuje się w świętym mieście. To na Niego zostaną zarzucone sieci Zła, ciemności, grzechu i śmierci (Łk 21, 35). Ale wiemy, co stało się trzeciego dnia. Światło Paschy rozświetla miłością i dobrocią powszechny połów, który apostołowie wypełnią bez zwłoki.

Konkludując, oto cytat, z komentarzami zamieszczonymi w [nawiasach kwadratowych], wspaniałego tekstu św. Teresy z Lisieux o cudownym połowie, jaki odnaleźć możemy w pierwszym z jej manuskryptów autobiograficznych:

Od tej nocy pełnej światła rozpoczął się trzeci okres mego życia, najpiękniejszy spośród wszystkich, najbardziej obfitujący w łaski Nieba!... Jezus, zadowolając się moją dobrą wolą, której mi nigdy nie brakowało, w jednej chwili dokonał dzieła, jakiemu nie mogłam sprostać przez dziesięć lat. [Teresa długo komentuje tu swoje wielkie nawrócenie podczas Świąt Bożego Narodzenia 1886 roku; przechodzi do cudownego połowu] Mogłam Mu wyznać podobnie jak apostołowie: "Panie, łowiłam całą noc i nic nie uchwyciłam" [Teresa mówi: „łowiłam” z właściwą jej śmiałością, bierze do siebie słowa Apostołów] Jeszcze bardziej litościwy dla mnie niż dla swoich uczniów [Śmiałość osiąga wyżyny, Teresa czuje się bardziej „rozpieszczona” niż sami apostołowie, jako że jest obiektem jeszcze większego miłosierdzia; co jej na to wskazuje?] , Jezus sam ujął sieć, zarzucił ją i wyciągnął napełnioną rybami... [Podkreśla: „Jezus sam”, Teresa nie robi nic, zadowala się widokiem Jezusa, który zarzuca sieci i napełnia je rybami, i ma śmiałość, znowu, powiedzieć] On uczynił ze mnie rybaka dusz; uczułam wielkie pragnienie, by pracować nad nawróceniem grzeszników, pragnienie tak żywe jak nigdy dotąd... Jednym słowem, w serce moje wstąpiła miłość połączona z pragnieniem zapomnienia o sobie, by innym sprawiać przyjemność, i od tej chwili poczułam się szczęśliwa. Pewnej Niedzieli widząc fotografię Naszego Pana na Krzyżu... [itd., następnie relacjonuje historię nawrócenia Pranziniego, swojej „pierwszej ryby”...]

ZAŁĄCZNIK 4. Proces nawrócenia

Od początku tego opracowania mówimy o procesie ewangelizacji, w którym ewangelizator, w ramach komórki, towarzyszy innej osobie w jej zawierzeniu się Jezusowi. Wskazywaliśmy już, jak subtelnym momentem jest etap Sieci zwany zawierzeniem. Tutaj sieć się zaciska. Ryba może się wymknąć nawet w momencie wprowadzania jej na pokład komórki. Sama komórka, będąc najpierw wspólnotą pośredniczącą, w pewnym momencie dla nowo nawróconego staje się idealnym miejscem przeżywania swojego nawrócenia oraz wzrostu w chrześcijaństwie.

Istotne jest, aby ewangelizator uchwycił na tym etapie, co dzieje się w sercu ewangelizowanego - mamy na myśli proces nawrócenia. Będziemy nieustannie powtarzać, że ewangelizacja jest procesem postępującym, który pozwala uporządkować swoją aktywność w celu uczynienia jej owocną. Musimy zrozumieć, że osoba, której poświęcamy uwagę, przechodzi przez proces nawrócenia stopniowo, który na swoim początku jest tylko domniemany. W miarę jak proces ten będzie stawał się dla nawróconego coraz bardziej jasny, powstanie jednocześnie wymóg podejmowania w pełni świadomych decyzji, które doprowadzą go do znaczących zmian, istotnej przemiany wewnętrznej i zewnętrznej. W tym kontekście, ewangelizator rozumie, że powinien proponować nawróconemu Jezusa w sposób coraz bardziej otwarty, który rozpali w nim chęć zaangażowania w życie komórki. Ewangelizator musi wiedzieć, jaką miarą zmierzyć, ile dla ewangelizowanego znaczy taki krok, taki przewrót, taki skok w nieznaną.

Powyższa refleksja ma na celu pomóc ewangelizatorowi zrozumieć, co dzieje się w sercu osoby ewangelizowanej. Bez tego zrozumienia, ryba może wymknąć się w najbardziej delikatnym momencie procesu ewangelizacji. Dla zobrazowania procesu, wesprzemy się badaniami przeprowadzonymi przez o. Nicolasa Standaerta w Chinach pt. *L'autre dans la mission*. Drugi rozdział tego opracowania, nosi tytuł *Proces nawrócenia*. O. Standaert prezentuje w nim siedem etapów nawrócenia w świetle doświadczeń czterech konwertytów chińskich. Etapy te zostały potwierdzone przez liczne inne badania nad kwestią nawrócenia, tak pod kątem psychologicznym jak i socjologicznym. A oto siedem elementów procesu nawrócenia:

1. Kontekst
2. Kryzys
3. Poszukiwanie
4. Spotkanie
5. Więzy
6. Zawierzenie
7. Konsekwencje

1. Kontekst

Według o. Standaerta *kontekst jest wspólnym mianownikiem wszystkich siedmiu faz. Jest to pole oddziaływania, na którym dokonuje się nawrócenie* (s. 29). Dzięki badaczom procesu nawrócenia wiemy, że opór jaki człowiek stawia zmianom wynika z kontekstu kulturowego, społecznego i religijnego. Należy mieć na uwadze punkt wyjścia. Właśnie dlatego na naszej liście oikos wskazujemy sytuację duchową osoby, którą zamierzamy ewangelizować. Z doświadczeń nawrócenia wyłania się prosta zależność: im mniej barier kulturowych, społecznych, psychologicznych i religijnych, tym łatwiej będzie osobie przeżyć nawrócenie.

Naszym zadaniem jest eliminacja wszystkich pozabiblijnych przeszkód, aby ułatwić osobie przemianę, która i tak wiele od niej wymaga. Należy po prostu pamiętać, że opory wobec nawrócenia można uzasadnić przez kontekst. Nasza misja, oprócz służby, polega również na rozpoznaniu barier, pomaganiu w odnalezieniu punktu równowagi i budowaniu mostów pomiędzy kontekstem pochodzenia a nową sytuacją nawróconego. Pomoże nam w tym metodologia „procesu nawrócenia”. „Sieć” ma tę zaletę, że pomaga osobie w sposób łagodny i harmonijny wejść w kolejny etap nawrócenia.

2. Kryzys

Już wcześniej zidentyfikowaliśmy moment kryzysu. Sprzyja on *zaangażowaniu w nowe opcje* (Standaert, s. 31). Właśnie dlatego staramy się być szczególnie uważni na te momenty i wydarzenia kryzysowe, które z psychologicznego punktu widzenia mogą skłonić osobę do podjęcia nawrócenia. Należy ocenić ich intensywność i wychwycić moment, który stanie się dla osoby punktem zwrotnym, punktem odbicia w kierunku nadziei. W procesie ewangelizacji ewangelizator staje się sługą ewangelizowanego, odpowiada na jego szczególne potrzeby, również po przejściu kryzysu. Metodologia „Sieci” zachęca ewangelizatora do uwzględnienia okoliczności, które sprzyjają nawróceniu.

3. Poszukiwanie

Według o. Standaerta *pojęcie poszukiwania bierze się z faktu, iż istota ludzka dąży do maksymalizacji sensu życia, eliminacji nieświadomości oraz pokonywania niestałości* (s. 32). W procesie ewangelizacji proponuje się dwa etapy dialogu – dzielenie się wiarą oraz objaśnianie. Mają one pomóc osobie ewangelizowanej odnalezienie sensu w przypadku podjęcia drogi nawrócenia. Badacze nawrócenia mówią o „dyspozycyjności strukturalnej” osoby do zmian, podejmowania wyzwań, odpowiadania na nowe możliwości. Nowa sytuacja powinna nadawać

życiu sens, spójność i pełnię. Nasze świadectwo wiary i objaśnienia są niezbędne, aby ta osoba mogła spokojnie przejść przez poszukiwanie sensu.

4. Spotkanie

Chodzi o spotkanie ewangelizatora z ewentualnie ewangelizowanym. Trzy poprzednie etapy (kontekst, kryzys, poszukiwanie sensu) nie zawsze współgrają ze sobą u osoby ewangelizowanej. Relacja ewangelizatora i ewangelizowanego może być bardzo złożona. Pierwsze spotkanie i moment nawrócenia mogą być od siebie znacznie oddalone w czasie. Tutaj mogą ewangelizatorowi pomóc dwa zaskakujące fakty zauważone przez badaczy nawrócenia. Pierwszy: Zanim osoba wkroczy na ścieżkę prawdziwego nawrócenia, trzeba aby spotkała przynajmniej 5-7 osób wzywających do nawrócenia bądź doświadczyła tyłuż znaczących następujących po sobie wydarzeń. Drugi fakt: Im większy osoba stawia opór wobec różnych prób ewangelizacji, tym wierniejsza będzie po nawróceniu! Należy zatem postrzegać opór jako rzecz normalną i pozytywną. Pisaliśmy już, że jeśli osoba stawia opór, to ma ku temu powody, których rozwiązywanie w czasie trwa. Opór jest często wyrazem poszukiwania oraz stawiania sobie wewnętrznych pytań. Należy dać osobie czas dojrzeć do przewrotu, który prędzej czy później nastąpi.

5. Więzi

Przeżycie nawrócenia powoduje zmianę tożsamości, zmianę we wszystkich wymiarach życia. Im głębsze przemiany, tym łatwiej będzie osobie przyswoić nową tożsamość, nową mentalność i nowe zachowania. Im lepiej osoba współdziała ze swoim nowym otoczeniem i sposobem życia, tym lepiej przeżyje transformację. Im bardziej przyswoi nowy styl życia, im bardziej rozwinie więzi przyjaźni w nowym środowisku, tym lepiej będzie w stanie przyjąć oddalenie od poprzedniego stylu życia. Jeśli w swoim pierwotnym środowisku osoba ma liczne i znaczące więzi, a my nie troszczyliśmy się o rozwój jej więzi w nowym środowisku, będzie jej bardzo trudno nawrócić się, mając na uwadze wykorzenienie jakie to spowoduje. Taki oderwanie byłoby zbyt radykalne. W takiej sytuacji istnieje proste rozwiązanie: kontynuujemy i zacieśniamy więzi przyjaźni w szerszym kontekście, np. zapraszając osobę na nieformalne spotkania komórki. A nawet zaproszenie na cotygodniowe spotkanie komórki może być doskonałą okazją do zacieśniania więzi.

Wypływa z tego istotny wniosek - im więcej więzi przyjaźni łączy osobę z członkami nowej społeczności, tym bardziej będzie jej wierna. Badacze dokonali zaskakującego spostrzeżenia: okres przynależności do nowej społeczności jest wprost proporcjonalny do liczby więzów przyjaźni w niej zawartych!!

6. Zawierzenie

Według o. Standaerta *zawierzenie stanowi uwieńczenie procesu nawrócenia* (s. 36). Osoba jest świadoma, że nawrócenie pociąga za sobą duchowy akt porzucenia, oddania siebie w ręce Boga i wspólnoty. Zawierzenie może dokonać się podczas modlitwy z ewangelizatorem, podczas liturgii, na łonie małej grupy bądź dużego zgromadzenia. Jedno jest pewne: zawierający dokonuje wielkiego kroku, skoku na głęboką wodę, aktu wiary, o którym nigdy nie zapomni. Ewangelizator powinien zatem ocenić odwagę osoby nawracającej się i bardzo na nią zważać. Przyjąć owoc tego kroku z radością i świadomością, że wchodzi na uświęconą ziemię nawrócenia.

Co ciekawe, według o. Standaerta *centralnym punktem nawrócenia jest moment, kiedy nawrócony rekonstruuje swoją pamięć biograficzną* (s. 36). Wyraża się to poprzez świadectwo pisane bądź mówione, które pozwala nawróconemu zrekonstruować swoją tożsamość i lepiej przyswoić tę znaczącą przemianę. Modlitwa ewangelizatora oraz członków komórki jest niezbędna, aby akt zawierzenia został głęboko przeżyty w łasce i pod działaniem Ducha Świętego. Komórka będzie szczęśliwa słysząc świadectwo osoby oraz towarzysząc jej na drodze dalszego wzrostu.

7. Konsekwencje

Pojawiają się przez cały proces nawrócenia (Standaert, s. 37). Od samego początku przyszły nawrócony na każdym etapie procesu szacuje skutki tak radykalnej zmiany. Rozeznaje, bada, szacuje co ta przemiana niesie ze sobą dla niego samego i dla jego środowiska pochodzenia, kontekstu. Nawrócenie może przynieść pokój, łaskę, nowe znaczenie, ale może też wywołać negatywne skutki. Może być kruche. Oczywiście, nie jest tylko celem podróży, ale również jej punktem wyjścia, tzn. początkiem drogi wzrostu, za którą nawrócony przyjmuje część odpowiedzialności. Odkrywa, nie tylko rolę ewangelizatora i Ducha Świętego, ale swoją własną w procesie nawrócenia. Ciekawe stwierdzenie: *[nawrócony] jest czynnym sprawcą w procesie nawrócenia* (Standaert, s. 40). Dobrze, żeby ewangelizator zdawał sobie z tego sprawę, gdyż jest na usługach Ducha Świętego, który działa w sercu nawróconego pozostawiając mu przy tym pełną wolność, świadomość i odpowiedzialność za własne decyzje.

Podsumowanie

Choć wskazaliśmy najważniejsze czynniki psychologiczne i socjologiczne w procesie nawrócenia, które mogą ułatwić ewangelizację, wiemy, że akt zawierzenia w świetle wiary chrześcijańskiej jest przede wszystkim owocem łaski Chrystusa i działania Ducha Świętego. Właśnie dlatego przez cały proces ewangelizacji, ewangelizator i jego komórka nie ustają w modlitwie, prosząc Boga, aby się objawił i obdarzył ewangelizowanego łaską całkowitego zawierzenia się Mu w akcie wiary. Biorąc pod uwagę czynniki ludzkie, psychologiczne i socjologiczne, pamiętamy o znanym prawie łaski, które mówi, że: *łaska nie niszczy natury, ale ją uszlachetnia i przemienia*. Uwzględniamy czynniki naturalne, aby współpracować z dziełem łaski, aby mogła się jeszcze mocniej objawić, przynieść większe owoce, trwać i osiągnąć jej ostateczny cel: uświęcenie.

Zabiegajcie o własne zbawienie...

(Flp 2, 12)